

K XI

ZESZYT 2

Nr 41

Politechnika Warszawska

gm

Notatki

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK

Inst. Politechniki

Instytut Politechniki

Notatki



1 9 3 0

CENA zł 1.50

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

KONKURS NA ROBOTY DRUKARSKIE

Główny Urząd Statystyczny wzywa do składania ofert

na druk wydawnictwa „Pierwsze Dziesięciolecie Głównego Urzędu Statystycznego”

wydawanego przez Urząd w trzech tomach w wydaniu pol ko-francuskim przy nakładzie 1.000 egzemplarzy, w formie kolumny 9 × 12,5 kw. Objętość trzech tomów około 600 kolumn tekstu garmondem i 200 kolumn tabel petitowych.

Termin wykonania w ciągu 2 miesięcy od chwili dostarczenia rękopisu.

Blizsze informacje oraz wzory tomu otrzymać można w Oddziale Drukarskim Urzędu (tel. 303-22).

W składanych ofertach należy podać ceny jednostkowe za:

Skład 1 tabeli pe item w języku polskim

1	„	„	francuskim
1	„	„	polko-francuskim
1	„	nonparelem	polskim
1	„	„	francuskim
1	„	„	polko-francuskim
1	„	1 kolumny garmondem	pol kim
1	„	„	francuskim
1	„	„	polko-francuskim
1	„	„ petit na interlinje	polskim
1	„	„	francuskim

Główki i notki nonparelowe.

Okładka tomu (4 strony) skład, narzędzie, druk i zbroszurowanie 1-szy 1.000 egz. i każdy następny tysiąc.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem: Oferta na druk tomu „Pierwsze Dziesięciolecie Głównego Urzędu Statystycznego” wraz z kwitem na złożone wadium w Centralnej Kasie Państwowej w wysokości 3% oferowanej sumy za wydawnictwo należy przesyłać pod adresem Urzędu, al. Jerozolimska 32 w terminie do dnia 3 lutego 1930 roku.

Oferty, nie odpowiadające powyższym warunkom, jako też złożone po terminie wyżej oznaczonym — nie będą rozpatrywane.

Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Okładka tomu (2 strony) skład, narzędzie, druk i zbroszurowanie 1-szy 1.000 egz. i każdy następny tysiąc.

Skład karty tytułowej.

Skład szmuctytułu względnie vacatu.

Narzędzie 1 formy 16 stron.

„ 1 „ 8 „

„ 1 „ 4 „

„ 1 „ 2 „

Druk 16 stron w 1.000 egz.

Druk 8,4 lub 2 stron w 1.000 egz.

Zbroszurowanie 1 formy 16 stron w 1.000 egz.

Godzina pracy zecera.

„FORTIS”, Sp. z o. o., Warszawa

ul. Towarowa 33

Tel. 257-31

JEDYNA FABRYKA
W POLSCE PRO-
DUKUJĄCA PA-
TENTOWANE

KASY BETONOWE

sys.

„FORTIS”

ODPORNE NA OGIEŃ I WŁAMANIE BEZ WZGLĘDU
NA ŚRODKI STOSOWANE PRZEZ WŁAMYWACZY

KATALOGI I OFERTY GRATIS I FRANCO



Doświadczony Urzędnik Administracyjny

z dwudziestokilkuletnią praktyką na naczelnych stanowiskach jako główny buchalter, prokurent, zarządca, władający językiem niemieckim, znający najnowsze metody księgowości i naukowej organizacji pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Referencje znanych osobistości.

Zgłoszenia dla „K. B.” przyjmuje administracja tyg. „Polska Gospodarcza” Warszawa, Elektoralna 2

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA TYG. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

TOM XXXVII

ADOLF PERETZ

Od kartelu do koncernu

KARTELE — FUZJE — TRUSTY — KONCERNY —
KARTELE A HANDEL — USTAWY KARTELOWE.

DO NABYCIA

w Administracji Tygodnika „Przemysł i Handel”

Warszawa, ul. Elektoralna 2, pokój 26

oraz we wszystkich księgarniach

CENA z 3—

THE POLISH ECONOMIST

MIESIĘCZNIK GOSPODARCZY O POLSCE

W JĘZYKU ANGIELSKIM

POD REDAKCJĄ TYGODNIKA

POLSKA GOSPODARCZA

ZESZYT 1-szy (STYCZEŃ 1930) UKAZAŁ SIĘ JUŻ
I JEST DO NABYCIA WSZĘDZIE — CENA z 3

POLSKA GOSPODARCZA

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

Pl. Jedności Robotniczej 1

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POWRÓT POLSKI NAD BAŁTYK — EUGENJUSZ KWIATKOWSKI	41	KRONIKA BIEŻĄCA:	
MIĘDZYNARODOWY STATUT CUDZOZIEMCÓW — DR. T. LYCHOWSKI	49	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	71
ŻYCIE GOSPODARCZE:		SPRAWY SAMORZĄDOWE	71
Rynek pracy w listopadzie 1929 r.		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		SPRAWY BUDŻETOWE	72
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	53	PODATKI I OPLATY	76
W sprawie kontyngentu węgla polskiego do Niemiec — Inż. L. Szefer		KREDYT	76
ROLNICTWO	59	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	77
Ocena raportów radców rolniczych — H.		Z BANKU POLSKIEGO	78
Program pracy zootechnicznych zakładów doświadczalnych — M. Markijanowicz		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		POWOJENNA ORGANIZACJA EKSPORTU FRANCUSKIEGO — DR. T. NIEDUSZYŃSKI	80
HANDEL ZAGRANICZNY	62	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Bilans handlowy w listopadzie 1929 r. — W. St.		FRANCJA	82
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	65	ANGLJA	83
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	65	NIEMCY	84
RYNEK AKCYJNY	66	CZECOSŁOWACJA	84
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	68	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	85
Praca poszczególnych dyrekcji P. K. P. w 1929 r. — J.		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	85
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	69	BIBLIOGRAFJA	87
POCZTA I TELEGRAF	70	PRZEGLĄD CZASOPISM	88

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 1 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST.”

POWRÓT POLSKI NAD BAŁTYK¹⁾

HISTORIA CYWILIZACJI — to historia twórczej pracy człowieka. Człowiek i cywilizacja — to dwie funkcje współzależne, splecione tysiącem wzajemnych węzłów. Państwo i organizacja społeczna, kultura duchowa i materialna — to jego własne dzieła, tworzące fundament dla dalszej i doskonalszej ewolucji człowieka. Są w nim ześrodkowane trzy siły motoryczne, trzy źródła, trzy wartości, których rezultatem jest cała, dzisiejsza i przyszła cywilizacja. Jest to jego praca, jego wiedza i je-

¹⁾ Wykład inauguracyjny na akademickim kursie dla publicystów i dziennikarzy „O Pomorzu” w Toruniu w dn. 7/I 1930 r.

go wytrwałość. Wiedza bez pracy, praca bez wytrwałości czyniłyby rezultat życia ludzkiego bezwartościowym. Ale zarazem został on postawiony wobec trzech materialnych i fizycznych faktów, z których każdy wymaga szczególnej służby, szczególnie poświęcenia jednej z trzech jego wartości.

Oto ziemia sama rzuciła na barki człowieka twarde obowiązki pracy. Bez niej niczego mu udzielić nie chce. Ukazuje mu tysiączne swoje skarby, ukryte głęboko pod powierzchnią, albo utajone na swojej nawierzchni, ale ani żdźbła zboża, ani jednej grudy węgla nie może osiągnąć bez pracy. Bogactwo to na-

1930

bywa wartości dopiero przez wkład pracy ludzkiej. A oto powietrze zdobywa wciąż nowe, niespodziewane walory dla życia, dla cywilizacji przez wartość wiedzy człowieka. Jest ono współcześnie już nie tylko warunkiem życia, ale zarazem bezcennym surowcem, stwarzającym miliony tonn związków azotowych, rozszerzającym w nieskończoność pojemność globu ziemskiego dla życia. A niedawno otwarło swoje nieskończone wzwyż i wszczeg drogi dla komunikacji lotniczej, zbliżającej tak ściśle najodleglesze narody, że jeszcze dwa lub trzy dziesiątki lat temu realny obraz dnia dzisiejszego mógł się wydawać jakąś chorobliwą fantasmagorją. Wszystko to jest rezultatem wiedzy człowieka. A oto morza olbrzymie, dawne, bezkresne granice i zapory światów, burzliwe, niebezpieczne, nieokiełznane podbite zostały wytrwałością człowieka, otwarły mu nowe światy, nowe źródła bogactwa i cywilizacji. A że wytrwałość jest wartością największą, cechą najrzadszą, siłą najbardziej wartościową, że wytrwałość to sumą, większa od pracy i wiedzy, to źródło potężniej bijące, choć z obu pierwszych czynników wynikające, przeto i opanowanie żywiołu morskiego przyniosło człowiekowi największe dobra do wielkiego skarbu cywilizacji.

Wystarczy najpobieżniej rzucić okiem na historię rozwoju ludzkości, na ewolucję potęgi państw, na historię akumulacji bogactw, dobrobytu, wzrostu i nagromadzenia pomników kultury, by stwierdzić, że od zarania cywilizacji świata, od pierwszych słów jego historii, wydobytej i wydobywanej wciąż z wykopalisk kamiennych i dokumentów, umiejętnie i wytrwale wyzyskanie morza i żegluga było czynnikiem twórczym, najbardziej podstawowym i decydującym.

Starożytna Francja i Kartagina, starożytne: Grecja i Rzym, a później Hiszpanja i Portugalia, Wenecja i Genua, Danja, Holandia, Belgja, Francja, Niemcy, Anglja i Stany Zjednoczone, Japonja — to organizmy państwowe, które przez swą świadomą, celową i wytrwałą pracę na morzu wyrabowały granitowe drogowskazy w historii rozwoju ludzkości, które znaczący swym rozwojem epoki postępu cywilizacji.

W Europie wokoło dwóch mórz narastały najpoważniejsze wypadki historyczne, zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. Pierwszy ośrodek cywilizacji — to morze Śródziemne; drugi — to Bałtyk, wiążący się z historją związku hanzeatyckiego, z historją Danji, państw skandynawskich, walk krzyżacko-polskich, z narodzinami potęgi rosyjskiej.

W przeszłości historycznej i imię Polski nieraz się stawało głośnie nad Bałtykiem. Były to rapsody historyczne, ale tylko epizodyczne, tylko chwilowe, nieoparte na pracy wytrwałej, choć nieraz niepozabawione waloru świadomości politycznej i historycznej tego zagadnienia.

Wzrok polityczny dawnej Polski kierował się głównie na wschód. Był to niewątpliwie błąd, gdyż źródła siły polskiej leżały i leżą zawsze na zachodzie, gdzie jedynie mogła powstać siła, zdolna do zabezpieczenia rubieży wschodnich. Pokój, zawarty przed 464) laty w Toruniu, oddał Polsce na przeciąg kilku wieków Pomorze z Gdańskiem, ziemię: chełmińską i michałowską, Malborg, Sztum, Elbląg i Warmię, a więc uczynił z niej państwo nadbałtyckie. Cóż z tego, gdy już prawie dziewięć lat przedtem w przywileju kazimierzowskim Polska oddała Gdańskowi niejako monopol eksploatacji wybrzeża morskiego,

choć morza — nie tylko pod grozą utraty wszelkich korzyści, ale nawet pod grozą zwrócenia jego przemożnej potęgi przeciwko sobie samemu—ani w pacht oddać, ani wydzierżawić nie można!

„Błąd popełniony przez Kazimierza Jagiellończyka można było naprawić, ale brakło do tego silnej woli, energii, poparcia narodu i środków materialnych. Że tak się stało, że Polska nie mogła stworzyć potęgi morskiej, wiele różnych na to złożyło się powodów. Tkwiły one zarówno w charakterze narodowym, jak i w ogólnym położeniu geograficznym i w państwowo-społecznym ustroju”—pisze Dr. Czółowski w swej pięknej książce p. t. „Marynarka w Polsce”.

Nieświadomość ówczesnej warstwy rządzącej, że państwo, że jego byt, rozwój i potęga tylko własnym wysiłkiem narodu mogą być utrzymane, wprowadziła zwyczaj przerzucania przy akcji elekcyjnym wielu ciężarów materialnych na króla-elektora. W rzędzie tych postulatów znalazło się często i zagadnienie wyzyskania morza i stworzenia marynarki. Było to rzeczywicie zbytne uproszczenie ciężącego na państwie obowiązku w imię jego własnej racji stanu, by mogło wydać pozytywny rezultat tam zwłaszcza, gdzie decyduje wytrwałość. To też przebłyski porywów morskich, podejmowanych zwykle dopiero w obliczu konieczności politycznych, bez odczucia gospodarczych wartości, związanych z eksploatacją morza, jak organizacja kaprów pod banderą królewsko-polską, jak próby budowy polskich portów w Elblągu, w Pucku i na Helu, jak zainteresowania morskie i Zygmunta Augusta, i Henryka Walezjusza, i Stefana Batorego, i Władysława IV — nie pozostawiają po sobie trwalszych śladów, nawet w psychicznym nastawieniu społeczeństwa polskiego.

Drugim podstawowym błędem Polski historycznej było oddanie słowiańskiej ludności nadbałtyckiej na pastwę wynarodowienia. Przez całe stulecia — dawne i bliższe nam — odbywał się tam proces zacierania, kurczenia się, dławienia polskości ludu nadbałtyckiego. Warstwa panująca, zapatrzona egoistycznie w swój zawód rolniczy, podniesiony niejako do godności kapłaństwa, wydzielająca miasta — we własnym państwie — z jednolitego organizmu narodowego. Nie one szukały tej odrębności, odrębność ta utrzymywana była przez sam ustrój państwowy. Takim miastem był również Gdańsk, który — jak mówił w II połowie XVI wieku na ratuszu gdańskim wojewoda Jan Sierakowski — „Polską zawżdy stał, bez Polski obejść się nie mógł i nie może. Nami stoicie, nami żywiecie!” Mimo to jednak — przeprowadzając przez Gdańsk olbrzymie bogactwa swe — Polska ani nie umiała, ani nie chciała organicznego, narodowego z nim zespolenia. Miasta te promieniowały wokoło kulturą, a wobec sprawnej administracji i dobrobytu narastającego z handlu morskiego posiadały już same przez się olbrzymią siłę atrakcyjną dla ubogiej ludności nadbrzeżnej, o której los prawie nikt w Polsce nie dbał. Reszty dokonywała siła, stosowana z taką bezwzględnością przez Krzyżaków.

Czyż więc w tych warunkach, w rezultacie z jednej strony wiekowego braku wytrwałości, braku niezłomnej polityki morskiej, braku opieki nad wybrzeżem i jej ludnością ze strony polskiej, a z drugiej strony wobec systematycznej akcji wynaradawiania, utrwalania swej potęgi i swej pracy nad Bałtykiem przez żywioł obcy, nie jest jak gdyby cudem, dowo-

dem głębokiej siły rasowej, że przecież choć na małym skrawku kilkudziesięciu kilometrów wybrzeża ostał się mocny żywioł polski, który umożliwił powrót Polski do rodziny państw bałtyckich, nad polskie — jakże piękne i bezcenne — morze?

Tej prawdy istnienia silnego polskiego żywiołu na naszym wybrzeżu nikt kwestjonować nie może. Wszystkie bezstronne, nawet niemieckie dokumenty ten fakt stwierdzają, a nawet stronicze, preparowane dla celów politycznych, materiały raczej wskazują i biadają na niedokończony proces germanizacji polskiej ludności, tworzącej zwartą i mocną ławicę od wybrzeża ku najbardziej rdzennie polskim ziemiom, niżby się odważyły zaprzeczyć temu faktowi. Dopiero po restytucji Państwa Polskiego szuka się dowodów odmienności plemiennej ludności pomorskiej, ludności wybrzeża. Ale ta akcja propagandowa nie tylko przeczy oczywistym faktom, ale nawet wielu naukowym źródłom niemieckim. Niech mi wolno będzie tylko dla przykładu wybrać właśnie najmniej znaną pracę Dr. Herm. Wünsche p. t. „Studien auf der Halbinsel Hela”, przyjętą w r. 1903 przez wydział filozoficzno-historyczny Uniwersytetu Lipskiego na podstawie oceny wydziału jako pracę doktorską. W rozdziale p. t. „Nationalität” na str. 45 autor twierdzi: „większa część ludności półwyspu, prawie trzy czwarte, jest polskiej narodowości”. Następnie autor opisuje, że ludność miejscowa czuje się obrażona, gdy się ją nazywa „kaszubska”, a w spisach urzędowych dokonanych w r. 1900 w wielu miejscowościach mieszkańcy zapisali się bez wyjątku jako „Polacy”, nie chcąc nic wiedzieć o narodowości „kaszubskiej”. W Wielkiej Wsi miało wówczas dojść do rozruchów, gdy nauczyciel i naczelnik gminy usiłowali zapisać ludność do ksiąg jako Kaszubów.

Dzięki patriotyzmowi i wytrwałości — nauczonej może pracą na morzu — tej ludności wróciliśmy przed dziesięć laty na mocy prawa i sprawiedliwości dziejowej po raz trzeci nad fale Bałtyku. Przyszliśmy z kapitałem większego uświadomienia o wartości morza, o obowiązku, który jego posiadanie na nas nakłada, niż kiedykolwiek przedtem. Ale wartość tego uświadomienia nie jest zasługą nas współczesnych. Jesteśmy bowiem i tu — jak we wielu innych dziedzinach życia państwowego, tylko wykonawcami wskazań, programu, pozostawionego nam w spuściznie przeszłości.

Szedł więc siew na Polskę od najdawniejszych czasów, od mężów stanu, od historyków, poetów i pisarzy, przenikających swym rozumem i wzrokiem nie tylko chwilę bieżącą, ale i daleką przyszłość Państwa, który wskazywał na doniosłość aktywnej polityki morskiej. Sprawy te nie były obce i Mikołajowi Reyowi, i Kochanowskiemu, i Janowi Dantyszko-
wi, zajmowali się nimi czynnie i Stanisław Karnkowski i Jan Kostka, a biskup i senator Dymitr Solikowski pisał w r. 1573: „Każdemu panu i narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziemskim. Kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddała, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim”. I tak przez oredzie króla Batorego, przez wysiłki Władysława IV, przez książki wielu pisarzy przesącza się myśl o wartości morza, o potrzebie rozbudzenia pracy polskiej nad Bałtykiem, o potrzebie obrony wynaradawianej ludności coraz głębiej i głę-

biej do świadomości społecznej, aż krystalizuje się najjaśniej może w dwóch hasłach, rzuconych przez Stanisława Staszica. Pierwsze, zawarte w „Uwagach nad życiem J. Zamoyskiego”, mówi: „Prócz Gdańska, trzeba się starać o jak najwięcej portów”, a w „Prze-
strogach dla Polski” trzy słowa streszczają cały wielki, żywotny program: „Trzymajmy się morza!” I później jeszcze od żołnierzy legionów Dąbrowskiego, którzy promienili dziecinną radością na widok zatoki gdańskiej, od prac Wybickiego na Pomorzu, przez opowieści Tomasza Świącickiego o Kaorach i o zwycięstwie oliwskim, przez działalność Florjana Ceynowy, Derdowskiego, Ks. Kujota aż do Majkowskiego i jego „Gryfa” biegnie nierozzerwalna nić, wiążąca coraz silniej i silniej dusze i umysły polskie z morzem.

Polityka morska — to nowy i trudny dla nas temat. Więc też i wiele wody wiślanej musiało zginąć w Bałtyku, zanim i uwaga całego społeczeństwa z naturalnym biegiem nurtu polskiej rzeki zawędrowała aż nad morze! Ale siew stuleci całych, ale nauka gorzkich doświadczeń nie przepadły. Zmienił się kierunek wiatru w Polsce, bo nie jest to już „wiatr od morza”, ale „wiatr ku morzu”.

Za błędy, za brak wytrwałości naszych przodków zapłaciliśmy już karę sowitą. Pozostaje dziś we władaniu naszym mały skrawek wybrzeża, reprezentujący już tylko ok. 3% naszej granicy państwowej. Ale wielkość „jakościowa” tej granicy morskiej tylko od nas samych zależy, od sumy pracy, wiedzy i wytrwałości, którą nad Bałtyk przyniesiemy.

Zagadnienia polityki morskiej można ujmować z dwóch punktów widzenia: politycznego i gospodarczego.

Należy jak najdobitniej uświadomić społeczeństwu całemu, że siła obronna państwa nie leży już współcześnie wyłącznie w jego pogotowiu zbrojnym, w jego uczuciach patriotycznych, w jego historycznych i etnograficznych prawach. Jakkolwiek idea pokojowego rozwiązywania zatargów i przeciwieństw państwowych coraz widoczniej i coraz silniej się gruntuje w umysłach ludzkości, jakkolwiek rozbudowują się instytucje prawa międzynarodowego, to jednak w każdym organizmie państwowym wybijają się okresy wzmocnienia i osłabienia jego organizacji obronnej, a prawo nieraz jeszcze poddaje się wpływowi siły. Sprzeczności i przeciwieństwa interesów międzypaństwowych nad morzem Bałtyckim są wyjątkowo skomplikowane.

Krzyżują się tu rozbieżne interesy polityczne. tak samo, jak krzyżowały się już od XIV wieku. Tylko dynamika ich jest tylokrotnie potężniejsza, ilekroć pomnożył się rozwój życia społecznego i gospodarczego w Europie Środkowej. Największą siłą moralną, mogącą zawsze odwołać się do działania prawa, jest związanie woli większości mieszkańców z niezaprzeczoną sumą wkładu własnej, twórczej pracy. Jest to prawda, której żywotność rozumiał już Solikowski, w II połowie XVI wieku, ostrzegając: „Kto ma państwo morskie, a nie używa go, ten wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje”. Tak więc już sam polityczny punkt widzenia stawałby postulat zogniskowania największych, niezłomnych wysiłków, zakrojonych programowo na życie wielu pokoleń, które całe wybrzeże polskie, każdy hektar, każdy metr kwadratowy czynić mają w przyszłości użytecznym dla państwa mor-

skiego. Te miasta i miasteczka, nowoczesne wsie rybackie, związane jednolitym węzłem wszelkich komunikacji, lotniska i miejsca wypoczynkowe, wydierające sobie wzajemnie poprostu każdy metr, każdą piędź zetknięcia z morzem—to będzie zawsze najpotężniejszy, niezniszczalny bastion polskości na Bałtyku.

Ale jakże drugorzędne muszą się wydać wszelkie motywy natury politycznej wobec wielkich zagadnień gospodarczych, wiążących Polskę z wybrzeżem morskim tak silnie, jak żadne chyba inne państwo.

Trzy zasadnicze powody domagają się szerokiego uprzemysłowienia Polski. Powody te stanowią równocześnie najbardziej zdrowe i logiczne warunki rozwoju produkcji przemysłowej w Państwie. Już więc dotychczasowy bieg wypadków przekonał całe społeczeństwo dostatecznie, że powodzenie rolnictwa należy związać przede wszystkim z rozwojem potrzeb rynku wewnętrznego. Jeżeli uzależnimy zbyt-
 a) nio wytwórczość rolną od samych fluktuacji na rynkach zagranicznych, to powtarzające się w ostrych formach kryzysy podkopią byt tej najważniejszej dziś i na długo jeszcze dziedziny produkcji. Kryzys rolniczy daje zarazem silne refleksy na stan konsumpcji wyrobów przemysłowych, a więc w ten sposób najmniejsze zachwianie się równowagi w dziedzinie rolniczej musi stopniowo ogarniać całe gospodarstwo społeczne Państwa. Odwrotnie, przy właściwej rozbudowie produkcji przemysłowej powstaje natychmiast podwójna reasekuracja, tworząca na rynku polskim silną i ustabilizowaną sytuację, bardziej odporną na wpływy wciąż zmieniających się konjunktur. Cały rynek wewnętrzny rozszerzy się, zbyt produktów rolniczych w miastach, produktów przemysłowych na wsi stanie się podstawą kalkulacji i powodzenia wszelkiej wytwórczości. Jest też aksjomatem, że intensywna gospodarka rolna wymaga współmiernego rozwoju produkcji przemysłowej.

Drugim czynnikiem, domagającym się rozbudowy produkcji fabrycznej w Polsce, jest szybki i silny przyrost ludnościowy. Emigracja rozwiązuje to zagadnienie w sposób najgorszy, najmniej celowy, zabierając jednostki najteższe, najdzielniejsze. Jest ona zresztą coraz częściej reglamentowana, tworząc w ten sposób filtr, zapórę, nie pozwalającą na automatyczne wyrównanie ciśnienia ludnościowych i społecznych. Również rozdrabnianie i tak karłowaciejącej własności rolnej nie stanowi rozwiązania problemu. Raczej przeciwnie, akumuluje ono w zarodku olbrzymie niebezpieczeństwa i nieuniknione wstrząsy socjalne. Jedynym zdrowym wyjściem jest pochłonięcie nadmiaru rąk roboczych przez wytwórczość przemysłową. Już sam nierównomiernie szybki proces uprzemysłowienia kraju w stosunku do przyrostu ludności jest szkodliwy, gdyż pozostawiając pewien odsetek niewyżyskanych rąk roboczych, stwarza stałą dekonjunkturę dla świata pracy. Jest to prawo fizyki ekonomicznej, że nadmierna podaż stwarza niską cenę, to też żadne prawa socjalne nie są w stanie tak zasadniczo zaradzić złemu, jak fakt zwiększonego popytu na pracę ludzką. A więc i ten podstawowy względ musi nakierowywać coraz bardziej zdecydowanie politykę gospodarczą Państwa i społeczeństwa w kierunku rozbudowy produkcji przemysłowej.

Trzecim wreszcie elementem, stwarzającym postulat uprzemysłowienia, jest bogactwo rozporządza-

nych surowców. Mało który kraj na świecie posiada tak różnorodne, tak obficie zgromadzone surowce w stosunku do swej przestrzeni i swego zaludnienia. Ponadto jednak wielkie przestrzenie Państwa nie zostały dokładnie pod względem geologicznym zbadane, a podejmowane coraz systematyczniej próby w bardzo wielu wypadkach naprowadzają na możliwość i prawdopodobieństwo bardzo doniosłych rezultatów. Jeżeli więc zważy się, że przy przerobieniu np. węgla, drzewa, żelaza na związki azotowe czy barwniki syntetyczne, na meble czy na maszyny rolnicze, na sprężyny czy igły wzrasta wartość produktu nieraz kilka tysięcy razy, gdy stwierdza się z jednej strony biedę społeczeństwa polskiego, a z drugiej nadmiar rąk, łaknących pracy i najmarniejszego choćby zarobku, to oczywiście polityki konsumpcji i eksportu surowców na długą metę to-
 b) lerować nie można i nie wolno.

Droga uprzemysłowienia kraju, rozwoju produkcji przemysłowej idzie pozornie po linii tendencji t. zw. samowystarczalności. Istotnie jednak kryje się tu jeden z najbardziej prawdziwych paradoksów. Realizacja hasła samowystarczalności, idąca przez rozbudowę własnej produkcji i konsumpcji, przez fakt szybkiego rozwoju i różniczkowania zapotrzebowań i spożycia, prowadzi w rezultacie do znakomitego zwiększenia ogólnych obrotów handlu zagranicznego tego państwa, powiększa jego eksport i import, czyli pozornie zmniejsza stan samowystarczalności. Jeżeli w inwestycjach gospodarczych społeczeństwo danego kraju nie bierze samo udziału, jeśli jego inicjatywa jest ograniczona w znikomym procencie, jeżeli import zapotrzebowań produkcyjnych odbywa się w okresie inwestycji równoległe z importem obcego kapitału, państwo to zyskuje formalnie, lub choćby tylko faktycznie, miano kolonii. O ile zaś samo w tym procesie uprzemysłowienia ma wziąć wybitniejszy udział, to znaczną część rachunku importowego musi pokryć wartością swego eksportu.

Droga więc w kierunku uprzemysłowienia państwa prowadzi do ożywienia i rozwoju międzynarodowej wymiany towarowej, do wzrostu importu oraz powiększenia eksportu. Im zaś eksport jest większy i bardziej wartościowy, tem prędzej wzrastać będzie dynamika gospodarstwa, a więc i procesu dalszego uprzemysłowienia. Co więcej, wchodzi tu w grę prawo biologii obiegu kredytów międzynarodowych, które uczy, że kredyty te tem obficiej, tem łatwiej i na tem dogodniejszych warunkach przyływają samorzutnie do pracy produkcyjnej, im więcej zdolności organizacyjnych, im więcej ekspansji wykaże samo społeczeństwo danego kraju. Taką właśnie była sytuacja Stanów Zjednoczonych w krajach, przesyconych kapitałem, w Europie przedwojennej, taką jest dziś sytuacja silnych gospodarczo państw europejskich na rynku finansowym amerykańskim, przynajmniej w okresach normalnego położenia finansowego.

Poddamy obecnie analizie naszą obecną sytuację handlową z punktu widzenia dotychczasowych rozważań. Eksport dzisiejszej Polski przed wojną był prawie trzykrotnie większy niż obecny, osiągając lub przekraczając obecnych zł 7^{1/2} milj. Import był również znacznie większy, gdyż prawie 2-krotnie większy od obecnego pod względem wartości. Obecnie wielką część importu zastąpiliśmy własną produkcją, konsumując poważną część dawnego ekspor-

tu. Ale istota kwestji leży w tem, iż cały prawie obrót towarowy zewnętrzny ziem polskich koncentrował się na rynkach państw zaborczych. Obrót towarowy z innymi państwami wahał się w granicach ok. 8% wartości obrotu sumarycznego. Stosunki powojenne uległy znacznym zmianom, ale z punktu widzenia interesów polskich zmianom na gorsze, przynajmniej z punktu widzenia chwili bieżącej.

Tak więc wszelkie wyroby gotowe, zawierające w swej wartości największy współczynnik pracy ludzkiej i zysku, nie mogą naogół konkurować na rynkach państw zachodnio-europejskich, przesyconych towarami i lokującymi swe własne wyroby tylko przy pomocy niezwykle rozwiniętego systemu kredytowego, któremu przeciwstawić się jako kraj cierpiący na głód kredytowy — nie możemy. Rynki wschodnie, stanowiące niejako naturalnego odbiorcę wyrobów przemysłowych polskich, zostały poddane specjalnym prawom ekonomicznym, lub tak ściśnięte, że na długi okres czasu dla większego obrotu towarowego w rachubę nie wchodzi. Granica południowa stanowi dość poważną naturalną przeszkodę dla wymiany towarowej, z wyjątkiem dwóch drzwi otwartych na krańcu zachodnim i wschodnim — do Czechosłowacji i do Rumunii. Niemcy współczesne również i w zakresie surowców i produktów rolniczych przedstawiają wyraźnie swoją politykę, posługując się w tej dziedzinie reglamentacją o charakterze prohibicyjnym. Trzy czwarte naszej granicy lądowej otacza więc mur zarówno dla wyrobów gotowych, jak też surowców przemysłowych i rolniczych oraz produktów hodowlanych.

I oto już zarysowuje się w całej pełni waga problemu morskiego dla gospodarstwa polskiego. Cały problemat stopniowej, konsekwentnej i świadomej rozbudowy ekonomicznej Polski pozostałby bez użytkowania wybrzeża morskiego utopją, mimo nagromadzenia tylu realnych i istotnych warunków rozwoju. Bez swobodnego wyjścia na morze i przez morze udusilibyśmy się gospodarczo i politycznie. Bez bezpośredniego, nieskrępowanego związku z morzem moglibyśmy zasiąść na urodzajnej ziemi, kryjącej w swym wnętrzu tak nieprzebrane bogactwa i skarby, mrząc z głodu jak ostatni nędzarze, przeklinając gorzko skarb nadmiaru ludzi, lub wegetować wedle wskazań i dyspozycji obcej polityki.

Ale w rachubę ekonomiczną muszą wejść ponadto i inne czynniki. Oto posiadamy w odległych krajach zamorskich tak wielką liczebnie i wartościową ekonomicznie emigrację, że złączona mogłaby stanowić całkowitą ludność niejednego z suwerennych i samodzielnych państw nawet europejskich. Tylko przez własne drogi morskie, przez własną flotę możemy zbudować trwałą nić związku naszych rodaków na obczyźnie z ich Ojczyzną. Czyż możemy nawet dokładnie ocenić i obliczyć, co się staje w duszy człowieka, oddalonego od Polski o parę tysięcy kilometrów, lub urodzonego na obczyźnie, gdy ujrzy on nagle widomy symbol istnienia i potęgi Rzeczypospolitej, który jeszcze przed kilku dniami dotykał realnie jej brzegów, a teraz pod rozpostartą banderą biało-amarantową wiąże z nim kontakt przez bezmiary oceanu? Wydaje mi się, że gdyby taki fakt uderzył w oczy człowieka, który już był zdecydowany wczoraj wyrzec się swej narodowości dla celów utylitarnych, to wzniciłby w duszy jego taką burzę, że zapędziłaby go ona nieuchronnie na nowo w szeregi

polskie. Czyż możemy być obojętni, nieczuli, niezainteresowani tem olbrzymim państwem Polaków, pozbawionych obecnie własnej Ojczyzny? Morze polskie zaś zbliża ich ku Ojczyźnie, tworzy niewidzialną, ale jakże mocną więź.

A następnie inny fakt gospodarczy. Oto po wyeliminowaniu niskowartościowych materiałów budowlanych, importowanych do Polski przeważnie z pogranicznych miejscowości, prawie 50% naszego importu powinno przyjść do Polski drogą morską. Droga morska eliminuje albo skraca łańcuch kosztownego i obcego pośrednictwa, a więc towar importowany daje taniej, towar eksportowany pozwala sprzedać drożej. W ten sposób zarazem zasięg zdolności konkurencyjnej towaru polskiego w niezwykle sposób się rozszerza. Towar, który drogą lądową nie może dotrzeć z Polski do granic Persji, absorbując i koszty dodatkowego pośrednictwa i droższy przewóz kolejowy, drogą morską może zdobyć zdolność konkurencyjną nawet na dalszych odległościach.

Wreszcie — w mojem rozumieniu sprawy — nie bez poważnego znaczenia jest czynnik moralny w stosunku do polskiego zagadnienia morskiego. Społeczeństwo, któremu losy nie oszczędziły oglądania w historii i w teraźniejszości tylu klęsk i zawodów, przeniknięte jest brakiem poczucia własnej siły, wartości własnej pracy, tak nieraz wydajnej i dobrej. Tam, na polskim wybrzeżu właśnie, skoncentrowany wysiłek, obrazujący widocznie rezultat pracy, może stworzyć jedną z ważnych podstaw dla przebudowy tej psychiki polskiej. Tam, u wrót Bałtyku, mogą powstać pierwiastki, budzące usprawiedliwioną wiarę społeczeństwa w jego własne siły, w zdolności rozwiązywania najtrudniejszych, najbardziej skomplikowanych problematów, może zaistnieć sprawdzian uzdolnienia do twórczej pracy w organizacji państwowej. Dla ludności zaś wybrzeża stanie się ta praca potwierdzeniem słuszności i prawdy, ich odpornej wiary trwania przy Polsce, mimo tylu lat ucisku i niewoli.

Stąd już wynika sama przez się linja kierunkowa, rzucająca perspektywę na dalekie lata przyszłości polskiej pracy i polityki na wybrzeżu morskiem. Winno się ono stać na całej swojej przestrzeni, na każdej przybrzeżnej pędzi ziemi czy piasku jednym, wielkiem płucem całej Polski. Musi się ono organicznie związać siecią komunikacyj i siecią zainteresowania z całym krajem, aż po Śląsk polski, po podnóża Karpat, po dalekie ziemie Wołynia i Wilna. I Polska również ma się ustawić frontem do swego wybrzeża morskiego, a każda sprawa, każda operacja gospodarcza, która logicznie i ekonomicznie da się dodatnio załatwić przez polskie wybrzeże, polskie porty handlowe, polskie linje okrętowe towarowe i pasażerskie, polskie stacje klimatyczne na wybrzeżu, a nie zostanie w ten właśnie sposób załatwiona, ma być poczytana w zdrowej opinii publicznej za grzech narodowy.

Jest to, oczywiście, tylko zasada naczelną — nie zaś program konkretny. Ten musi być szarmonizowany z warunkami i środkami chwili bieżącej. Środki materialne Państwa w stosunku do jego potrzeb są szczupłe, a mobilizacja ich na poszczególne cele niesłychanie utrudniona. To też dla osiągnięcia największych, pozytywnych rezultatów program ten musi ulec daleko posuniętej koncentracji oraz musi szeregi zagadnień pozostawić wyłącznym wysiłkom inicjatywy prywatnej.

Pierwsze miejsce w programie tym zajmuje budowa portu w Gdyni. Wprawdzie Polska w szerokiej mierze może korzystać z urządzeń portowych i aparatu handlowego w Gdańsku, posiadającym świetne i stare tradycje handlu morskiego, wprawdzie Gdańsk jest i dziś, jak mawiano w Polsce już w XVI wieku, „okiem, którem Korona Polska na świat patrzy“, ale jednym okiem źle się widzi, więc lepiej jest patrzeć na świat dwoma. Był moment w r. 1919, przy zawieraniu t. zw. umowy warszawskiej między Gdańskiem i Polską, że omal nie powtórzono błędu z przywileju Kazimierza Jagiellończyka, oddając Gdańskowi monopol eksploatacji handlu morskiego. Na szczęście błąd ten nie przybrał kształtów realnych. Ekonomicznie jest rzeczą pożyteczną i zdrową, że Gdynia powstaje w trudnych warunkach, zmuszających ją do przystosowania się do świetnie zorganizowanego aparatu handlowego Gdańska, analogicznie dla rozwoju Gdańska istnienie Gdyni oznacza nie tylko konieczność trwałego doskonalenia swej organizacji, modernizowania swych urządzeń technicznych, podejmowania inicjatywy w dziedzinie ekspansji gospodarczej, ale zarazem zmniejsza dla niego psychologiczne, a w zażądaniach ekonomicznych tak szkodliwe, nastawianie się na odpór wobec możliwości procesu polonizacji, gdyby był tylko jedynym portem Rzeczypospolitej. Już obecnie przez gospodarczy związek z Polską ruch towarowy w Gdańsku jest kilkakrotnie większy niż kiedykolwiek dawniej przed wojną. Im bardziej zaś Gdańsk zbliżył się gospodarczo do Polski, szarmonizuje swą politykę handlową z polityką polską, chwilami może ciężką, ale wynikającą wyłącznie ze szczególnej, wyjątkowej sytuacji, tem większe korzyści materialne z tej współpracy wyniknąć mogą dla Gdańska, tak, jak nieraz wynikały w długich wiekach wspólnej historii, co mimo odrębności narodowej nie przeszkadzało wspomnianemu już wojewodzie łeczyckiemu Janowi Sierakowskiemu stwierdzić w Gdańsku w XVI w., że „nam też dobrze z Wami i radzi Wam przyznawamy wiarę i uczynność przodków Waszych ku przodkom Króla naszego w czasach trudnych przeciw nieprzyjaciółom waszym i koronnym“.

Dziś jednak — ze względu na wszystkie, tak żywotne dla Polski powody, samodzielnej, wyteżonej i wytrwałej pracy na naszym polskim wybrzeżu wyrzec się nie możemy i nigdy się nie wyrzekniemy.

Budowa portu gdyńskiego, posiadającego tak znakomite naturalne warunki, osłoniętego przez naturę i następnie powtórnie przez falochrony, posiadającego niezamulone morze o znacznych głębokościach w bezpośrednim zetknięciu z portem i nieograniczone wprost możliwości rozbudowy — rozłożona jest na szereg etapów. Pierwszy etap jest już prawie całkowicie poza nami. Poza rozległym i nowoczesnym awanportem, otoczonym żelazo-betonowymi falochronami i kilkoma basenami zewnętrznymi, istnieje już pierwszy wielki basen wewnętrzny i kanał przemysłowy, na którego osi wyrastać będą dalsze baseny wewnętrzne. Wykonanie tego programu wyczerpuje prawie o rok wcześniej przed ustalonym terminem dwa kontrakty, zawarte z konsorcjum francusko-polskim w II połowie r. 1926 i w r. 1928. Umowa o dalszą budowę portu znajduje się na Radzie Ministrów, a odpowiednie kredyty przewidziane zostały w nowym budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Szybkie tempo rozbudowy nabrzeży

i urządzeń pomocniczych będzie więc i na przyszły rok budżetowy 1930/1931 zabezpieczone.

W ten sposób na rok bieżący dojrzała do rozstrzygnięcia kwestja zorganizowania naczelnej administracji portu gdyńskiego, wyposażonej w szeroką autonomję i kompetencje, zezwalające na szybkie regulowanie wszystkich postulatów, w miarę rozwoju nowych potrzeb, wynikających z rozwoju znaczenia gospodarczego i handlowego Gdyni. W opracowaniu znajduje się również projekt nadania drugiemu basenowi wewnętrznemu charakteru „wolnocłowego“, co posiada pierwszorzędne znaczenie dla skupienia w Gdyni inicjatywy w handlu pośredniczącym i jej dalszej rozbudowy przemysłowej.

Następnem zagadnieniem, wiążącym się ściśle z rozbudową portu i jego zdolnością przeładunkową, jest sprawa wyposażenia gotowych nabrzeży w urządzenia techniczne, przeładunkowe, w magazyny, tory kolejowe i wytwórnie, pracujące szczególnie korzystnie w ośrodkach morskich. Część tego programu również obciąża bądź to Skarb Państwa, za pośrednictwem budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, bądź też instytucje rządowe.

Tak powstało przy pierwszym basenie wewnętrznym kilka olbrzymich składów towarowych, tą drogą zainstalowano szereg wielkich kranów przeładunkowych i sieć torów kolejowych, a w programie najbliższym przewidziana została budowa dworca towarowego. Państwowy Bank Rolny podjął w r. 1929 budowę olbrzymiej nowoczesnej chłodni portowej, która już w pierwszych miesiącach r. b. zostanie oddana do użytku, celem ułatwienia i wzmożenia eksportu jaj, masła, mięsa, bekonów i innych towarów, wymagających przechowania w niskiej temperaturze, a Państw. Monopol Tytoniowy przystępuje do budowy własnych obszernych składów. Obok tych inwestycji również prywatne życie gospodarcze przyjęło wybitny udział w rozbudowie i eksploatacji urządzeń w Gdyni. Tak więc powstała tam już w r. 1928 ogromna łuszczarnia ryżu, wyposażona w najnowsze urządzenia mechaniczne i składy, mogące pomieścić kilkadziesiąt tysięcy tonn ryżu niełuszczonego, sprowadzanego od dwóch lat bezpośrednio z Indyj. Szereg największych koncernów węglowych, głównie śląskich, objął w długoletnią dzierżawę partje nabrzeży mola węglowego, zobowiązując się do przeładowania określonych a znacznych ilości węgla w ciągu całego okresu dzierżawnego, przyczem firma śląska „Robur“ zainstalowała już, obok dwóch wielkich kranów, wielką wywrotnicę, przeładowującą cały wagon węgla bezpośrednio na okręt w ciągu 4 minut. Ponadto powstały już nowe składy prywatne, powstała pierwsza stocznia oraz w budowie znajduje się wielka olejarnia, a z szeregiem wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, krajowych i zagranicznych, toczą się właśnie pertraktacje o budowę nowych, o doniosłym znaczeniu ekonomicznym, potrzebnych zakładów przemysłowych w porcie gdyńskim. W latach: 1926 i 1927 cały wysiłek w Gdyni koncentrował się jeszcze wyłącznie prawie na zagadnieniu eksportu węgla. Gdy ten problemat został na mocy zawartych kontraktów dostatecznie silnie związany z Gdynią, rozszerzyliśmy nasz program i nasze aspiracje i na inne tematy. Stopniowo więc w dziedzinie eksportu wiążemy Gdynię coraz silniej z potrzebami przemysłu rolniczo-przetwórczego, mając uzasadnioną podstawę do twierdzenia, że już

w roku bieżącym bardzo poważne ilości cukru, mięsa, jaj i masła, oraz w mniejszych ilościach i wielu innych produktów przewieziemy przez port gdyński. Wreszcie od r. 1928 podjęte zostały zabiegi celem skierowania również obcego eksportu, przeznaczonego dla Polski, do naszego wybrzeża, a w skutkach tej polityki niemałym udziałem partycypuje już obecnie i Gdynia. Tak więc z roku na rok przewozimy do Polski przez Gdynię coraz większe ilości nawozów sztucznych, ryżu, złomu żelaznego, rudy i w. in. Oczywiście, dążeniem naszym musi być, by nie tylko rozbudować jakościowo i ilościowo eksport nasz za pośrednictwem komunikacji morskich na rynki, pochłaniające łatwiej nasze wyroby niż niektóre rynki sąsiednie, ale równocześnie jak największe ilości towarów importowanych do Polski skierować przez Gdynię i Gdańsk, gdyż zadecyduje to o powodzeniu i rozwoju naturalnym floty handlowej. Tak więc np. muszą być czynione wysiłki skierowania przez nasze porty importu bawełny, śledzi, pszenicy amerykańskiej, kawy i herbaty, tłuszczów jadalnych i technicznych, nasion oleistych, tytoniu, gumy, rud, nawozów sztucznych, części żelastwa, automobili, miedzi, maszyn, owoców południowych i w. in.

Tak więc przy usilnej i wytrwałej, programowej pracy możemy się na długie lata nie obawiać, iż przy szerszej rozbudowie wybrzeża polskiego, a przede wszystkim portu w Gdyni może zabraknąć dla niego towarów i pracy.

Jakie zaś rezultaty zdołaliśmy na tym odcinku pracy osiągnąć dotychczas? Oddaję głos w tej sprawie samej wymowie liczb:

	Sumaryczny eksport towarowy Polski przez wybrzeże morskie (Gdańsk, Gdynia, Tczew)	Udział %-owy w stosunku do całego eksportu towarowego Polski	Przeladunek towar. eksport. przez Gdynię
	tys. tonn		tys. tonn
1924 r.	1.646	10.5	9
1925 ..	2.082	15.3	50
1926 ..	6.130	27.5	414
1927 ..	7.413	36.4	891
1928 ..	8.513	41.6	1.765
1929 ..			
(11 miesięcy)	9.231	45.2	2.492

Od r. 1926 do r. 1929 eksport polski drogą morską wzrósł więc ogólnie o 50%, w samej Gdyni zaś prawie o 600%. Analogicznie przedstawia się rozwój liczb importu do Polski przez nasze porty, przyczem również Gdynia wykazuje szczególnie silną ewolucję. Tak więc nasz import morski w r. 1926 reprezentował sumarycznie 641 tys. tonn, w r. 1927 — 1.524 tys., w r. 1928 — 1.801 tys., a w ciągu 11 miesięcy r. 1929 już 1.797 tys. t., t. j. prawie 36% całkowitego importu drogą lądową i morską. Gdynia w r. 1926 nie grała jeszcze żadnej roli w zakresie importu, w r. 1927 liczba importu przez Gdynię wynosi zaledwie 6.700 tonn, w r. 1928 — 191 tys. t., a w ciągu 11 miesięcy 1929 r. ponad 313 tys. tonn.

Jeszcze charakterystyczniejsze zjawiska obserwować możemy na innym odcinku zestawień statystycznych. Tak więc obserwujemy szczególnie w r. 1929 najsilniejszy wzrost eksportu polskiego do tych państw, do których musimy docierać bezpośrednio lub pośrednio drogą morską. Eksport nasz np. w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. 1928 do Anglii reprezentował wartość zł 174 miljn., w r. 1929 za te same miesiące zł 237 miljn., na rynkach azjatyckiego

wschodu odpowiednie liczby wynoszą zł 27½ miljn. i ponad zł 40 miljn., w Ameryce Północnej zł 16 i 28 miljn., w Ameryce Połudn. zł 8½ i ponad 15 miljn., w Afryce zł 6 i 10 miljn. etc.

Osiągnięte rezultaty w omawianych dziedzinach należy w znacznej części przypisać i współdziałaniu własnej floty handlowej. Po szeregu nieudanych prób pierwsze zawiązki polskiej floty handlowej zrealizowane zostały w grudniu 1926 r. Zakupione zostały wówczas we Francji okręty: „Toruń”, „Poznań”, „Kraków”, „Katowice” i „Wilno”, każdy ok. 3.000 t. pojemności, oraz zorganizowane zostało przedsiębiorstwo państwowe p. n. „Żegluga Polska”. Obecnie „Żegluga Polska” posiada 9 jednostek handlowych, 5 większych i mniejszych statków pasażerskich oraz reprezentuje 75%-owy udział w nowoorganizowanym i doskonale się rozwijającym przedsiębiorstwie „Linji Polsko-Brytyjskiej”, rozporządzającej 4 własnymi statkami pasażersko-towarowymi, tworzącymi pierwszą regularną linię pod banderą polską, łączącą Polskę z Anglią. Statki te wyposażone są w chłodnię okrętowe i oddają rzeczywiście poważne usługi w rozwoju eksportu polskich wytworów spożywczych do Wielkiej Brytanji. Ponadto „Żegluga Polska” posiada swój własny gmach w Gdyni, jest głównym współwłaścicielem pierwszej Polskiej Agencji Morskiej, zajmującej się maklerstwem, oraz posiada szereg reprezentacji w kraju i zagranicą. Ponadto port gdyński posiada szereg własnych holowników, a obecnie poczyną w coraz szerszym zakresie tworzyć się i pracować pod banderą polską flota handlowa, powołana do życia przez inicjatywę prywatną. Tak więc firma „Robur” eksploatuje już obecnie 6 statków handlowych, „Skarboferme” przystępuje do nabycia dwóch statków węglowych, a łuszcarnia ryżu zamierza zakupić dla własnych celów jeden statek. Zrozumienie wartości posiadania we własnym porcie handlowym własnej marynarki wydało też pozytywne rezultaty w dziedzinie akcji społecznej. Pierwsze pośpieszyło z podjęciem tej akcji województwo śląskie, które już złożyło poważną kwotę w gotówce na nabycie 2 — 4 dużych okrętów handlowych dla marynarki handlowej polskiej, drugie wystąpiło z akcją województwo pomorskie, które w związku z organizacją Komitetu Floty Narodowej zakupiło samodzielnie statek szkolny „Pomorze”, mający zastąpić weterana o tak pięknej tradycji w wychowaniu pierwszej polskiej kadry dla marynarki handlowej — statek szkolny „Lwów”. Ale i to ogólne zestawienie nie wyczerpuje jeszcze w pełni naszego dorobku w dziedzinie nawigacyjnej w ciągu ostatniego trzylecia. Między Gdynią a portami Europy oraz Ameryki Północnej i Południowej utrzymuje regularną komunikację 6 obcych linii okrętowych, towarowych i pasażerskich, tworząc z naszego portu coraz ważniejszy węzeł komunikacji międzynarodowej. Wreszcie niech mi wolno będzie wspomnieć, że olbrzymią i systematyczną pracą rozwija na wybrzeżu nasza marynarka wojenna, stającą się dziś nie tylko ważnym czynnikiem obrony wybrzeża, ale zarazem pierwszorzędną szkołą i rezerwą, przygotowującą personel marynarki dla floty handlowej.

Cóż mamy w tej dziedzinie czynić na przyszłość? Program nie może być tu ustalony z taką wyrazistością, jak np. w zakresie budowy portu. Program opublikowany wytworzyłby niejedną trudność, mogącą go zupełnie zniweczyć. Posunięcia w tej dzie-

dzinie muszą mieć narazie charakter skoków. Jedno jest tylko ważne: nie powinien, nie może minąć rok, w którymby Polska nie mogła znaleźć środków na powiększenie swej floty, zarówno handlowej, jak i wojennej. Ciągłość działania w tej dziedzinie decyduje o powodzeniu. A więc i rok 1930, tak jak wszystkie lata poprzednie od chwili uruchomienia pierwszych okrętów handlowych, musi mieć swój aktywny rachunek w dziedzinie rozwoju polskiej marynarki. Prace przygotowawcze są w biegu, a gdyby choć tylko część możliwości została zrealizowana, to rok 1930 niewątpliwie stałby się ważnym momentem w historii rodzącej się żegluga morskiej.

Dalszym zagadnieniem, związanym nierozdzielnie z pracą na wybrzeżu polskim, zagadnieniem zupełnie niedrugorzędnym, jest rozbudowa miasta Gdyni. I w tej dziedzinie całe Państwo, które wywołało przez budowę portu konieczność szybkiej rozbudowy miasta, musi współdziałać na całej linii i ponieść część ciężarów, związanych z nieodzownymi inwestycjami miejskimi. Port bez miasta, to głowa bez organizmu. Całokształt programu morskiego musi tworzyć logicznie zamknięte ogniwo. Należy przyznać, iż mimo bardzo znacznych trudności i niedostatecznej finansowej pomocy ze strony Państwa i na tym odcinku zrobiono dużo. Miasto więc posiada szereg dobrze założonych ulic, posiada plan regulacyjny i zabudowy, prowadzi roboty kanalizacyjne i wodociągowe. Szereg gmachów nowoczesnych wzniosły tam instytucje państwowe, banki, przedsiębiorcy prywatni, rozpoczęta została rozbudowa kolonii robotniczej, buduje się kompleks szkół morskich i handlowych, zbudowana i uruchomiona została wielka stacja elektryczna przesyłkowa, związana z elektrownią pomorską w Gródku. Są to wszystko dopiero fragmenty, luźne i optycznie nie łączące się w obraz jednolitego planu, zmierzającego do stworzenia wielkiego i poważnego ośrodka miejskiego, rozwiniętego wszechstronnie i równoległe do wrażliwych potrzeb portu i żegluga.

Niewątpliwie brak jest tu jeszcze wielu konkretnych elementów w realizacji programu rozbudowy miasta. Rysy i błędy są widoczne, a podejmowana — jak na stosunki polskie nawet dość ogłędna — krytyka podnosi wiele słusznych momentów. A więc stosunki w dziedzinie administracji miejskiej muszą być na czas dłuższy ustabilizowane i dostosowane ściśle do sposobów realizacji budżetu miejskiego i jego wykonania, musi być zrealizowany całkowity program budowy ulic, szkół, oświetlenia, kanalizacji i wodociągów, budowy szpitala miejskiego, rozbudowy straży ogniowej, stworzenia centrali elektrycznej w samej Gdyni, a następnie gazowni, odpowiadającej istotnym potrzebom kolonii robotniczej, połączeń komunikacyjnych elektrycznych i w. in.

Wreszcie w jeszcze szerszym zakresie muszą być zmobilizowane dla Gdyni kredyty budowlane, a akcja społeczna całej Polski powinna dopomóc temu najmłodszemu swemu miastu, wznoszącemu w niebywale szybkim tempie, do realizacji tych postulatów, które na innej drodze urzeczywistnione być nie mogą, jak budowa monumentalnego kościoła w Gdyni, budowa domu marynarza polskiego, budowa Pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich, które wspólnie nadadzą charakter zewnętrzny temu miastu, przez które już dziś przewija się najliczniejszy szereg obcokrajowców, wytwarzających sobie opinię

i pogląd na całe Państwo jedynie z wrażeń odniesionych w Gdyni.

Sledząc to samo zasadnicze zagadnienie, musimy program naszych prac, wysiłków rozszerzać coraz dalej i dalej. Tak więc pełnego życia portowi handlowemu nie może dać samo przez się związane z nim miasto. Odpowiednia polityka handlowa, podatkowa, taryfowo-komunikacyjna musi stworzyć współdziałanie całego Państwa z akcją wyzyskania waleń portu w Gdyni. Na dziś musi się ona skoncentrować na dwóch zagadnieniach głównych, t. j. na szybkiej rozbudowie linii kolejowej, łączącej wszystkie dzielnice zachodnio-południowe Państwa w sposób najprostsz i najbardziej bezpośredni z portem, oraz na związaniu z pracą gospodarczą w Gdyni jej najbliższego ośrodka, t. j. Pomorza.

Pewna akcja w tej ostatniej dziedzinie już została zapoczątkowana. Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu uzyskuje coraz poważniejszy wpływ na rozwój i kształtowanie się polityki handlowo-morskiej, a z biegiem czasu wpływ ten winien się pogłębić i rozszerzyć. Również w dziedzinie reglamentacji towarowej zapoczątkowana została akcja, mająca na celu wzmocnienie żywiołu kupieckiego w województwie pomorskim, a w szczególności kupiectwa, osiadłego na stałe w Gdyni, przez przydział specjalnych kontyngentów importowych dla towarów, przychodzących do Polski drogą morską.

Wreszcie dla całości obrazu, obejmującego zresztą tylko najważniejsze linie programowe, nieodzowne jest poświęcenie kilku słów wielkiemu, a niedocenianemu naogół zagadnieniu rybackiemu. Import ryb i śledzi do Polski reprezentuje wartość roczną ok. zł 70 miljn., t. j. tyleż, ile wynosi wartość rocznego importu np. samochodów. Ponadto jednak jest to zagadnienie, które tradycyjnie wiąże się z bytem sporej garści ludzi, zamieszkujących na wybrzeżu, mogących tworzyć najsilniejszą i najlepszą, dziedzicznie z morzem zżytą, kadrę dla marynarki handlowej. I to zagadnienie ruszyło już z martwego punktu. Powstał w Min. Przemysłu i Handlu specjalny wydział rybołówstwa morskiego, a Ministerstwo Reform Rolnych zbudowało na Helu pierwszą wzorową kolonję rybacką, złożoną z 65 domów. Wartość statków i narzędzi rybackich między r. 1926 i r. 1929 wzrosła prawie dwukrotnie, liczba kutrów motorowych przy pomocy kredytu gdyńskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosła z 86 w r. 1927 do 123 w r. 1929, a wartość połowów, dokonanych przez rybaków polskich, wzrosła w tym samym czasie z zł 2·6 miljn. do zł 3·7 miljn.

Tak więc zebrałem garść informacji, liczb, argumentów, wskazań na najbliższą przyszłość, które oświetlają stosunek realny Polski dzisiejszej do zagadnienia morskiego, do obowiązków, wynikających z naszego powrotu nad Bałtyk.

Chcemy trzymać się morza! Jest to potrzebą i koniecznością niezłomną całego Państwa i całego społeczeństwa. Ten wielki poemat, krystalizujący się dziś koło Gdyni, a mający się stopniowo rozszerzać coraz dalej, na całe polskie wybrzeże — jest poematem pracy pokojowej, gospodarczej, budującej nowe fundamenty naszego postępu na drodze cywilizacji. Jest to najważniejsze nasze wyjście na świat, otwierane przez nas dla nieskrępowanej, wolnej, prawdziwej i uczciwej współpracy międzynarodowej. Witamy tam każdą zdrową inicjatywę gospodarczą, nacechowaną chęcią pokojowej współpracy, z całą rado-

ścią i przyjaźnią, niezależnie, czy wychodzi ona ze strony polskiej, czy też od obcych, zagranicznych naszych przyjaciół. Ale ponad to wszystko ważniejsze jest, że dziś Gdynia stanowi własność duchową i własność pracy, wysiłku, z takim „zmierzonym trudem zebranego kapitału — całego społeczeństwa polskiego. Myśl, rzucona w pierwszych już latach naszej samodzielności gospodarczej i politycznej, przenikała coraz głębiej i coraz dalej, aż stała się nieodpartą koniecznością, niezłomną wolą całej Polski i tylko w oparciu o tę wolę i konieczność może być w obecnym tempie realizowana. Stała się ona naczelnym przykazaniem wiary państwowej.

Tak „wiatr od morza” siłą swego potężnego tchnienia zbudził w Polsce zrozumienie i wytrwałość w pracy dla tego największego skarbu naszej niepodległości.

Przychodzi więc nowe, nieznane dotychczas życie nad szare piaski i wzgórze Bałtyku.

„Ten niewysłowionej piękności poemat”, jak woła Żeromski, „tworzony w drzewie, kamieniu, betonie i żelazie, — ten przepiękny dramat, ukazujący wydzieranie morzu jego wód, siły, głębi i władzy, — ta wspaniała powieść o rozdarciu ramieniem człowieka dziejów ziemi i kisańca ze stulecia na stulecie jej rozwoju, aby go w ciągu krótkich lat przekształcić na narzędzie własne, posłuszne woli, jako wół, koń i pies, — to nowe, w polskiej lądowej duszy zatoczone dzieło, stawało się w oczach, z dnia na dzień ukazywało swe strofy nieznane”.

A strofy z biegiem lat, miesięcy i dni następować muszą wciąż nowe, wciąż piękniejsze i potężniejsze.

Eugenjusz Kwiatkowski

MIĘDZYNARODOWY STATUT CUDZOZIEMCÓW

KONFERENCJA międzynarodowa w sprawie wypracowania międzynarodowego układu osiedleńczego, zwanego inaczej międzynarodowym statutem cudzoziemców, odbyła się w Paryżu w okresie od dn. 5 listopada do dn. 4 grudnia r. ub. i zgromadziła jako uczestników olbrzymią, jak na konferencję międzynarodową o charakterze gospodarczym, liczbę 47 państw. Zamieszczony przez nas artykuł w tyg. „Przemysł Handel” zeszyt 43 z dnia 26 października r. ub. uwalnia nas na tem miejscu od powtarzania zarówno szczegółów genezy tego zjazdu jak i podstawowej oceny projektu konwencji, wypracowanego przez PP. Serruysa i Prof. Riedla, który miał być bazą dyskusji na konferencji. Ograniczymy się więc w artykule niniejszym tylko do przedstawienia — tak obfitego w zdarzenia zresztą — przebiegu samego wspomnianego powyżej zjazdu międzynarodowego.

Należy odrazu na wstępie zaznaczyć, iż olbrzymia większość prac konferencji odbyła się w komisjach. Poza ogólnymi przemówieniami wstępnymi, trwającymi 3 dni, i 6-dniowymi końcowymi dyskusjami plenarnymi — reszta czasu była poświęcona pracom komisyjnym nad opracowaniem projektowanej konwencji międzynarodowej, a raczej nad wprowadzeniem tego rodzaju zmian do projektu Serruys-Riedl, które umożliwiłyby przyjęcie go przez możliwie wielką ilość państw. Tutaj zresztą odrazu stały się 2 zasadnicze opinie: większości państw, biorących udział w konferencji, która to większość stała na stanowisku przystosowania tekstu konwencji do potrzeb i stanu obecnego, w jakim znajduje się większość państw kuli ziemskiej, oraz druga — nielicznej grupy wysokokapitalistycznych państw Europy Zachodniej oraz międzynarodowych organów doradczych (delegacja Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, uczestnicząca w konferencji w charakterze konsultanta, oraz przedstawiciele Międzynarodowej Izby Handlowej), która stawiała sobie za cel umożliwienie dojścia do skutku konwencji bardzo liberalnej, przyczem t. zw. przejściowe trudności niektórych państw, któreby na pewne ultraliberalne postanowienia układu zgodzić się nie mogły, miały otrzymać zadośćuczynienie w t. zw. indywidualnych wyjątkach, t. j. zwolnieniach, przyjętych przez plenum konferencji w stosunku do każdego z takich petentów imiennie. Ponieważ jednak wyjątki te miały być „uznane” przez konferencję dopiero przy ostatecznym

formułowaniu tekstu, a poza tem żadne z państw nie mogło mieć absolutnej pewności, iż żądane przezeń „zastrzeżenia” uzyskają „placet” większości konferencji, więc siłą rzeczy musiała zwyciężyć teza pierwszej grupy państw, dążąca do przystosowania „dla pewności” samego tekstu konwencji do ich słusznych wątpliwości i zastrzeżeń. W rezultacie komisje konferencji przedstawiały w ciągu 3 tygodni zgorą widowisko stałych starć między delegacjami państw mniejszych lub mało rozwiniętych gospodarko, które walczyły o zmiany w tekście projektu Serruys-Riedl, a delegacjami wielkich mocarstw, lub państw o wybitnej ekspansji handlowej (jak np. Holandja), które za wszelką cenę dążyły do utrzymania liberalnego oblicza projektu tego, licząc (i słusznie), iż potem w każdym razie będzie trudniej dla innych państw żądać wyjątków indywidualnych. Z tego też powodu obrady komisyjne były niezwykle ożywione.

Ukonstytuowały się od samego początku obrad konferencji 4 komisje, które rozdzieliły między sobą poszczególne artykuły projektu Serruys-Riedl — według działów, do których możnaby je zaliczyć. Zasadniczą pracę wzięła na swe barki komisja A (przewodniczący Sir Sidney Chapman, delegat Wielkiej Brytanji), która odrazu spotkała się z ogólną krytyką, iż jest zbyt szeroko rozbudowana i dlatego obejmuje zbyt wiele różnorodnych zagadnień. Wchodziły bowiem w jej zakres oprócz artykułów wstępnych: art. 5 (prawa komiwojażerów), art. 6 (kwestja wjazdu cudzoziemców), art. 7 (zawody cudzoziemców), art. 8 (zastrzeżenie cudzoziemców w fabrykach o kapitale obcym), art. 9 (wymiar sprawiedliwości), art. 10 (prawa rzeczowe i spadkowe oraz nabywanie nieruchomości), art. 11 (prawa i obowiązki osobiste), art. 29 (klauzula generalna co do kwestji „dopuszczenia”) oraz „akt końcowy”. Komisja A była zatem ciałem zbyt ciężkim, aby móc sama wydatnie pracować i tworzyła wskutek tego w toku prac cały szereg podkomisji i komitetów specjalnych.

Komisja B miała zakres działania o wiele mniejszy. Pracowała ona nad sprawami „gospodarczymi i finansowymi”, zawartymi w projekcie konwencji. Tutaj więc należały: art. 3 (opłaty wewnętrzne na towary, przywożone z zagranicy), art. 4 (reglamentacja handlu wewnętrznego w stosunku do towarów zagranicznych), art. 12 (równość cudzoziemców pod względem po-

datkowym oraz klauzula o opodatkowywaniu przedsiębiorstw, używających lub sprzedających towary krajowe), wreszcie — art. art.: 13 i 14 (kwestja podwójnego opodatkowania).

Komisja C miała zakres pozornie najmniejszy, gdyż obejmowała ona tylko jeden art. 16, mający regulować prawa spółek zagranicznych (towarzystwa akcyjne i inne) ra tere ie danego państwa. Gdy jednak się zważy trudność zagadnienia, co zmusiło nawet PP. Serruysa i Riedla przy układaniu projektu ich do ustanowienia 8 poddziałów w tym artykule, łatwo staje się zrozumiałe, iż dyskusje i w tej komisji ciągnęły się bardzo długo.

Ostatnia wreszcie komisja D obejmowała swoim zakresem t. zw. artykuły ogólne projektu (art. 17 — art. 28). Tyczyły się one ogólnych zasad stosowania przy wypełnianiu zobowiązań, płynących z konwencji, klauzuli największego uprzywilejowania i zasady wzajemności, jak również ogólnych zasad „bonae fidei” i jej zakresu działania. Tutaj także należały artykuły końcowe konwencji, t. j. klauzula arbitrażowa, postanowienia o podpisie, ratyfikacji, wejściu w życie i wypowiedzeniu oraz ogólna klauzula kolonjalna.

Zacznijmy od komisji B, którą wyodrębnić należy dlatego chociażby z p śród innych, iż traktowała ona kwestje, co do których cały szereg delegacji, biorących udział w konferencji, miał poważne wątpliwości, czy powinny one wogóle wchodzić w skład konwencji, regulującej międzynarodowy statut cudzoziemców. Artykuły 3 i 4 mianowicie, jako regulujące kwestje, dotyczące się nie osób fizycznych lub prawnych, a towarów (opłaty wewnętrzne i reglamentacja handlu towarów zagranicznych), wchodzi zazwyczaj do bilateralnych traktatów handlowych, co zaś do ich wielostronnego uregulowania, to można byłoby znaleźć potemu lepszą sposobność w przyszłości przy jakiegokolwiek konwencji międzynarodowej, regulującej obrót towarowy. Toż samo tyczy się i § 2 w art. 12 konwencji, stypulującego, jak mówiliśmy, zasadę, iż jakiegokolwiek przedsiębiorstwo (krajowe czy zagraniczne) nie będzie opodatkowywane niżej z tej racji, iż używa do produkcji lub sprzedaje wyroby krajowe, a nie zagraniczne. I tu zatem mamy moment towaru, a nie osoby prawnej w grze, co nasuwa wątpliwość słuszności zawarcia takiego postanowienia w układzie o cudzoziemcach. Zobaczmy w następstwie, jak doniosłą rolę w dziejach konferencji odegrała ta właśnie klauzula.

Mimo sprzeciwu jednak całego szeregu delegacji komisja B uchwaliła jednym głosem większości utrzymanie tych artykułów w konwencji. Zmian w stosunku do projektu nie wprowadzono w nich prawie żadnych, a przynajmniej te, które wprowadzono, były zupełnie nieistotne, jeśli nie mówić o dodaniu w wyniku obrad komisji do wspomnianego powyżej § 2 art. 12 postanowienia w protokóle, upoważniającego w drodze wyjątku państwa, które odbudowują swą gospodarkę, do stosowania różniczkowania przy opodatkowaniu przedsiębiorstw w zależności, czy używają lub sprzedają zagraniczne i krajowe wyroby — oczywiście, jednak na pewien okres czasu, możliwie krótki. Do sprawy tej, jak zaznaczyłem, jeszcze wypadnie nam powrócić.

Nierównie bardziej dramatycznie rozegrały się w komisji B losy art. art.: 13 i 14 projektu, które, jak mówiliśmy poprzednio, traktować miały o podwójnym opodatkowaniu. Tutaj zarówno pewne dele-

gacje (przedewszystkiem włoska i czeskosłowacka), jak i przedstawiciele Komitetu Fiskalnego Ligi Narodów występowali bardzo gwałtownie przeciwko zamieszczaniu tych artykułów w tekście konwencji, twierdząc (zupełnie słusznie zresztą), iż w tej postaci, w jakiej zaproponowali je PP. Serruys i Riedl, nie posiadają żadnej wartości, regulując tylko drobną część tak skomplikowanego zagadnienia, jakim jest podwójne opodatkowanie. W toku długich dyskusyj okazało się, iż wogóle uregulowanie sprawy podwójnego opodatkowania w drodze klauzuli multilateralnej przedstawia niebywałe trudności, i że właściwie jedynie słuszne w tym zakresie mogą być tylko konwencje bilateralne specjalne. Mimo to jednak zaproponowano w komisji B pewien tekst, mający choć w części regulować to zagadnienie. Nastroj jednak komisji był tego rodzaju, iż z dość obszernego projektowanego tekstu uchwalono tylko jeden ustęp, nie regulujący sam zresztą wcale kwestji podwójnego opodatkowania, resztę zaś projektu odrzucono całkowicie.

Komisja C, pracująca nad art. 16 projektu konwencji, który miał na celu uregulowanie sprawy towarzystw cudzoziemskich, pracujących na terytorjach poszczególnych państw, miała zadanie dosyć trudne. Z jednej strony komplikowało się ono rozbieżnością ustawodawstw poszczególnych państw co do spółek i towarzystw o celach lukratywnych (w Anglii np. niema wymagania określenia przy zakładaniu spółki jej siedziby), co utrudniało znaleźć nie wspólnej formuły dla określenia, o jakie spółki i towarzystwa w konwencji chodzi. Z drugiej — wynikał cały szereg komplikacji w omawianiu praw spółek, już dopuszczonych na terytorjum danego państwa, i spółek pozostających zagranicą, oraz w tem, co się tyczy działania tej i drugiej kategorii spółek. W rezultacie zgodzono się na tekst, niewiele stosunkowo odbiegający od projektu konwencji, przyczem jednak charakterystyczny jest opór niektórych państw przeciwko zrównaniu podatkowemu towarzystw krajowych i zagranicznych, oraz przeciwko zasadzie wzajemności w traktowaniu spółek zagranicznych wogóle (dążenie w tym wypadku do uzyskania w każdym razie klauzuli największego uprzywilejowania — nieograniczonej).

Komisja A, jak powiedzieliśmy już — największa i posiadająca do opracowania największej artykułów projektu, zajęła się najprzód artykułami początkowymi, gdzie na uwagę zasługuje wprowadzenie ważnego z punktu widzenia naszych interesów zastrzeżenia, iż przy formalnościach, związanych z uzyskaniem pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów, należy brać pod uwagę miejsce osiedlenia się i t. p. petenta (projekt Serruys-Riedl stypulował odwrotnie). Następnie przyjęto z dość skomplikowanymi, lecz nie zupełnie istotnymi zmianami art. 5, mówiący o komiwojażerach. Wreszcie zatrzymano się na jądrze samej konwencji, t. j. na artykułach: 6 7 i 8.

Art. 6 w projekcie Serruys-Riedl nie był zredagowany jasno. Mówił on o ogólnych prawach cudzoziemców, którzy uzyskali już „dopuszczenie” na terytorjum obcego państwa, do poruszania się, osiedlania się, mieszkania i t. d. Pozostawał on więc w zasadzie w zgodzie z „rezervą generalną” z art. 29 konwencji, gdzie mówiono raz jeszcze wyraźnie, iż konwencja odnosi się wogóle tylko do cudzoziemców, „dopuszczonych” już, że zatem w dalszym ciągu w tem, co

się tyczy samego „dopuszczania” na swe terytorjum, państwa nie są związane żadnymi klauzulami traktatowymi. Niemniej jednak art. 6 pozostawiał wiele wątpliwości, zwłaszcza co do sytuacji cudzoziemca, który np. uzyskawszy wizę na wjazd do jakiegoś kraju na 2 tygodnie, zmieniał następnie zamiar i zamierzałby się w kraju tym osiedlić. W myśl postanowień art. 6 mógłby to być uczynić, gdyż był „dopuszczony” i wobec tego... miał swobodę osiedlania się. Żadne państwo, rzecz prosta, nie zgodziłoby się nigdy na tego rodzaju uszczuplenie swej suwerenności, i dlatego art. 6 został w końcu prerעדagowany w ten sposób, iż, dając w zasadzie cudzoziemcom równouprawnienie z krajowcami, zastrzegał jednak państwu decydujący wpływ na regulowanie tych stosunków.

O wiele większe trudności sprawił obradującym na komisji A artykuł 7 projektu. Dotyczył on prawa zajmowania się cudzoziemców poszczególnymi zawodami w obcym kraju i, rzecz prosta, wywołał cały szereg rozbieżności między punktami widzenia poszczególnych państw.

Mniej jeszcze może sporów spowodował § 1 art. 7, który z jednej strony stypulował według projektu Serruys-Riedl, iż cudzoziemcy, „dopuszczeni do osiedlenia się” (admis a s'y établir) na terytorjum obcego państwa, będą w ogóle postawieni na stopie równości z obywatelami co do zajęć, jakie wykonywać zamierzają, o ile będą się stosować do ustaw i rozporządzeń danego kraju, z drugiej — ustalał wzajemne uznawanie tytułów do wykonywania pewnych zawodów (np. dyplomów lekarskich) między państwami. Tutaj właściwie zastrzeżono tylko wyraźniej, iż dany cudzoziemiec dopuszczony być może na terytorjum obcego państwa zgodnie z przepisami art. 6, t. j. iż o dopuszczeniu decyduje całkowicie władza danego kraju. Zmiana zatem niewielka.

Inaczej poszło z § 2 tegoż art. 7, który w projekcie zastrzegał pewne zawody wyłącznie dla krajowców (o ile, rzecz prosta, państwo dobrowolnie nie zechce od autonomji w tym zakresie odstąpić na rzecz jednego czy więcej cudzoziemców). Tutaj projekt wymieniał kilka rodzajów zawodów (np. urzędnicy, adwokaci, rejenci i t. d.), które mogą być zastrzeżone wyłącznie dla krajowców, wyliczenie to jednak bynajmniej nie obejmowało całego szeregu zawodów, które ustawodawstwa poszczególnych państw rezerwowały dla swych obywateli. Rozegrała się tutaj dość ostra walka między pewnymi państwami, które bądź w imię teoryj liberalnych bądź (i to częściej) w imię własnych dobrze zrozumianych interesów próbowały możliwie ograniczyć swobodę państw w tym zakresie. W rezultacie zwyciężyła formuła szersza, forsowana m. in. przez delegację polską, która to formuła zastrzegała, prócz stanowisk urzędowych i innych specjalnych, wymienionych indywidualnie, każdy zawód, który „zgodnie z tem, jak go ujmuje ustawodawstwo narodowe, pociąga za sobą specjalną odpowiedzialność w interesie publicznym” — dla krajowców.

Tak samo ostro walczono o art. 8. Służyć miał on wyłącznie interesom kapitału finansowego państw wysokokapitalistycznych dla zabezpieczenia im zupełnie nieograniczonych praw w związku z inwestycjami, lub wogóle ich interesami na terenie państw małokapitalistycznych. Stypulował on według projektu Serruys-Riedl, iż kapitalista zagraniczny, posiadając przedsiębiorstwo lub prowadząc interesy na terenie obcego państwa, może swobodnie zupełnie zatrudniać u siebie

nie tylko kierowników przedsiębiorstw jakiejkolwiek narodowości, ale i personel administracyjny oraz techniczny. Rozumie się, iż takie ujęcie sprawy godziło zarówno w swobodę państwa w dopuszczaniu cudzoziemców na swoje terytorjum (według tego brzmienia bowiem kapitalista zagraniczny ma prawo żądać od państwa, aby danego kandydata na urzędnika wpuszczono do danego państwa), jak i w ustawy poszczególnych państw, dotyczące się ochrony krajowego rynku pracy, które częstokroć nie dopuszczają na niższe stanowiska w przemyśle i t. d. cudzoziemców — bez wyjątkowego zezwolenia (np. w wypadku specjalistów, których w kraju znaleźć nie sposób). Artykuł ten w rezultacie zmieniono w ten sposób, iż z jednej strony stwierdzono nienaruszalność zasady swobody „dopuszczania” na swe terytorjum przez państwo jakiegokolwiek cudzoziemca, z drugiej — co do niższego personelu (z wyjątkiem dyrektorów i administratorów naczelnych) zastrzeżono pełne działanie ustawodawstwa o ochronie rynku pracy w poszczególnych państwach.

Art. art. 9, 10 i 11 były naogół mniejszej wagi, jakkolwiek przy art. 10 wypłynęła poważna kwestja nabywania przez cudzoziemców nieruchomości, którą załatwiono zgodnie z ustawodawstwem, obowiązującym w poszczególnych państwach (jak np. w Polsce). Pewne trudności wynikły natomiast z kwestją dzierżawienia nieruchomości w pasach pogranicznych, gdzie nastroj większości wykazał może nazbyt nieco liberalne tendencje.

Przechodząc do kwestyj ogólnych, które stanowiły przedmiot obrad komisji D, odrazu zaznaczyć musimy specyficzne stanowisko Wielkiej Brytanji, która, wierna swej teorii nieograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania, uniemożliwiła w szeregu wypadków wspólne porozumienie i doprowadziła w rezultacie do zupełnego skreślenia w pracach komisji art. 17 i art. 18 konwencji. Pierwszy z nich przewidywał, iż w tych wypadkach, gdzie w stosunku do cudzoziemskich osób fizycznych konwencja przewiduje klauzulę narodową, z klauzuli tej powinna wypływać jednocześnie klauzula największego uprzywilejowania. Tyczy się to, rzecz prosta, tylko państw, gdzie cudzoziemiec może być lepiej traktowany niż krajowiec. Natomiast dalej art. 17 wypowiedział przepis, iż klauzula największego uprzywilejowania nie odnosi się do wyjątków od traktowania narodowego, zafiksowanych przez konwencję. Znaczy to, iż np. klauzula największego uprzywilejowania „nie gra” w wypadku, kiedy pewne państwo pozwoli cudzoziemcowi zajmować się rejenturą (zastrzeżoną, jak wiadomo z tego, cośmy powiedzieli powyżej, wyłącznie dla krajowców). Tutaj Wielka Brytanja zaprotestowała. Albo klauzula największego uprzywilejowania nieograniczona, t. j. na zasadę i na wyjątki, albo... wogóle nic nie mówić. Albowiem... Wielka Brytanja nie podpisze ani jednego tekstu konwencji, gdzie byłoby coś powiedziane czy to o zwykłym ograniczeniu klauzuli największego uprzywilejowania, czy to o jakiejkolwiek „wzajemności” w traktowaniu kogokolwiek przez jakieś 2 państwa. W rezultacie odpadł nie tylko art. 17, ale, jak powiedzieliśmy, i art. 18, gdzie właśnie gra klauzuli największego uprzywilejowania była bardzo sprytnie przez PP. Serruysa i Riedla pokombinowana z klauzulą „réciprocité”. Na miejscu zatem 2 ogólnych artykułów części ogólnej w konwencji powstała luka.

Mało stosunkowo ważny art. 19 przeszedł z dość poważną, lecz w gruncie rzeczy niezbyt istotną

zmianą. Chodziło tutaj o zakazanie złej woli w stosunku do jednego państwa przy dopuszczaniu cudzoziemców na stanowiska, zastrzeżone w gruncie rzeczy dla krajowców. Tak np. stosowanoby art. 19 wtedy, gdyby dane państwo stałe udzielało pozwoleń na wykonywanie adwokatury obywatelom wszystkich państw zagranicznych — z wyjątkiem jednego lub dwóch. Artykuł ma, jak widać, małe znaczenie.

Poważniejsze stanowczo znaczenie ma art. 20. Tutaj chodziło o skrępowanie państw zarówno pod względem wymiaru podatków, jak i pod względem premij, czy jakichkolwiek innych różniczkujących zarządzeń, dotyczących się przemysłu lub handlu, w stosunku do przedsiębiorstw krajowych i cudzoziemskich. Według artykułu tego np. nie sposób byłoby udzielić premii krajowym fabrykom danego produktu, o ile jednocześnie nie udzielonoby takiejże premii fabrykom zagranicznym. Wystarczyło jednak przyjęcie przez większość konferencji jednej poprawki, iż art. 20 nie stosuje się do wypadków, gdy działa ustawa, obowiązująca w danym państwie o popieraniu produkcji krajowej, a główne niebezpieczeństwo, płynące z artykułu tego w pierwotnym jego brzmieniu dla państw mało uprzemysłowionych, odrazu odpadło.

O innych artykułach projektu Serruys-Riedl wspominać nie warto, gdyż posiadają one naogół znaczenie formalne. Ciekawsze dyskusje wyłoniły się chyba jeszcze w związku z nową próbą Niemiec przerwania języka niemieckiego, jako trzeciego obowiązującego, obok francuskiego i angielskiego, przy tłumaczeniu urzędowym konwencji, próbą — odpartą zresztą odrazu przez olbrzymią większość państw, oraz również z niemieckim atakiem na wyłączenie z t. zw. klauzuli kolonialnej (art. 28 projektu konwencji) krajów, pozostających pod mandatem. Według artykułu tego państwa, posiadające bądź kolonie, bądź protektoraty, bądź wreszcie kraje pod swym mandatem, mogą zadeklarować czyto zastosowanie konwencji do tych krajów, czyto — naodwrot — nie stosowanie jej do nich. Pozostaje to w związku ze stałą polityką państw kolonialnych w stosunku do wielostronnych konwencji ekonomicznych w Europie. Niemcy, jako państwo pozbawione kolonii, a dążące

jednocześnie do możliwie szerokiej ekspansji na rynki zamorskie, starały się, rzecz prosta, swobodę mocarstw kolonialnych w tym wypadku ograniczyć przez stwierdzenie, iż do krajów mandatowych konwencja w każdym razie musi się stosować. Próba ta pozostała bez powodzenia.

W ten sposób w ogólnych zarysach przedstawić można obrady komisyjne konferencji. Widać z nich, iż mimo wielu punktów spornych porozumienie byłoby ostatecznie możliwe, gdyby zdecydowano się odstąpić od mrzonek stworzenia odrazu doskonałej i możliwie jak najbardziej liberalnej konwencji, która mogłaby objąć możliwie wielką ilość państw. Różnice w sytuacji poszczególnych państw są tak wielkie, iż jako podstawę porozumienia wielostronnego nie można przyjąć, rzecz prosta, najwyższego poziomu, który odpowiadałby tylko kilku najbardziej rozwiniętym gospodarczo państwom Europy Zachodniej, ale należy wziąć poziom średni, który, nie stanowiąc „kroku wstecz“, ostrożnie traktowałby innowacje, wprowadzane w tej dziedzinie w drodze międzynarodowej. Przejdym konferencji i kilka państw wysokoprzemysłowych było innego zdania. Dla nich zmiany, wprowadzone w toku obrad komisyjnych, podważały ich cele, związane z konwencją. Wołały one zatem nie dopuścić do żadnego układu, aby tylko nie przeszedł układ, jaki wyłaniał się z miesięcznych obrad komisyjnych. Miały one nadzieję, iż, być może, w przyszłości sytuacja dla zawarcia liberalnego układu będzie pomyślniejsza. W rezultacie nie dopuściły do przyjęcia wyników obrad komisyjnych przez konferencję plenarną, uniemożliwiły w ten sposób zawarcie konwencji i odłożyły całość sprawy — ad calendas graecas. Czy na przyszłej konferencji w tej sprawie będą one szczęśliwsze w przeprowadzeniu swych projektów? Bardzo w to wątpimy. To, co uchwalono na pierwszej sesji, pozostanie zawsze (choćby nawet jako dokument nieoficjalny) w mocy i trudno będzie odbiec od tego pierwowzoru międzynarodowej konwencji w sprawie cudzoziemców, jaką wypracowały komisje konferencji międzynarodowej w listopadzie r. ub.

Dr. T. Łychowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

RYNEK PRACY W LISTOPADZIE 1929 R. — Sytuacja na rynku pracy w listopadzie doznała dalszego pogorszenia — liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, wzrosła z 93.800 w początku miesiąca do 126.644 w końcu tegoż miesiąca. Przyczyny tak stosunkowo poważnego wzrostu bezrobocia tkwią w sezonowym ograniczeniu zatrudnienia w szeregu gałęzi wytwórczości na okres zimowy, spotęgowanem przez osłabienie konjunktury gospodarczej.

Liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., w okresie ostatnich 4 lat podaje poniższe zestawienie (według stanu w początkach miesięcy):

	1926	1927	1928	1929
Styczeń	251.326	190.140	165.268	126.429
Luty	301.457	208.536	179.602	160.843
Marzec	302.179	213.592	178.403	177.462
Kwiecień	295.529	205.770	167.022	170.494
Maj	272.414	190.578	154.656	149.093
Czerwiec	256.934	174.349	132.453	122.771

Lipiec	243.302	159.365	116.719	106.622
Sierpień	223.474	147.713	103.451	97.191
Wrzesień	205.393	132.952	94.177	91.512
Październik	285.207	116.843	79.885	83.063
Listopad	167.826	115.732	79.689	93.800
Grudzień	168.008	136.738	94.132	126.644

Następujące zestawienie podaje liczby częściowo zatrudnionych (w początkach miesięcy):

Styczeń 1928	33.190	Styczeń 1929	21.726
Luty	31.465	Luty	15.847
Marzec	25.565	Marzec	16.554
Kwiecień	48.878	Kwiecień	16.967
Maj	54.385	Maj	21.791
Czerwiec	27.461	Czerwiec	26.343
Lipiec	28.728	Lipiec	30.299
Sierpień	32.996	Sierpień	36.044
Wrzesień	25.911	Wrzesień	38.837
Październik	28.147	Październik	35.067
Listopad	25.189	Listopad	34.572
Grudzień	26.143	Grudzień	36.111

Z całkowitej liczby częściowo zatrudnionych 302 pracowało 1 dzień w tygodniu, 2.626 — 2 dni, 3.580 — 3 dni, 12.215 — 4 dni i 17.388 — 5 dni w tygodniu. Średnio więc każdy z częściowo zatrudnionych pracował 4,2 dni w tygodniu wobec 4,1 w październiku.

Następujące zestawienie podaje liczby bezrobotnych według zawodów (w początkach miesiący):

	Listopad	Grudzień	+ wzrost - zmniejszenie
Górnicy	2.270	2.540	+ 270
Hutnicy	950	813	- 137
Metalowcy	7.701	9.915	+ 2.214
Włókiennicy	16.663	18.823	+ 2.160
Budowlani	7.278	14.866	+ 7.588
Umysłowi	11.886	12.931	+ 1.045

W przemyśle węglowym utrzymywała się nadal dobra konjunktura. Zbyt węgla wykazał dalsze zwiększenie, naskutek wzrostu zapotrzebowania ze strony odbiorców krajowych — przedewszystkiem węgla opałowego. Wydobycie węgla utrzymywało się na wysokim poziomie październikowym; załoga robotnicza na kopalniach wzrosła z 131.033 do 133.987 w listopadzie. W przemyśle naftowym intensywnie prowadzone prace wiertnicze zahamowały wreszcie spadek produkcji ropy. Bezrobotni górnicy stanowili ok. 1,5% zatrudnionych. W rzeczywistości brak jest zupełny wykwalifikowanych górników, w związku z czem też Urząd Emigracyjny usiłuje zahamować wyjazd z kraju tej kategorii pracowników.

W hutnictwie żelaznym obniżył się znacznie napływ zamówień; nader nikłe zwłaszcza są obstalunki rządowe. Ubytek, spowodowany zmniejszeniem się zbytu krajowego, w części był tylko wyrównany przez wywóz. W związku z powyższem wytwórczość stalowni i walcowni wykazała dalszy spadek, gdy równocześnie produkcja surówki nieco wzrosła. W hutnictwie cynkowym i ołowianem sytuacja uległa pogorszeniu, naskutek dalszego spadku cen tych metali. Produkcja cynku i ołowiu utrzymała się na poziomie zeszłych miesięcy, zapasy natomiast wzrosły. Bezrobotni hutnicy stanowili ok. 1,2% zatrudnionych.

W przemyśle metalowym położenie w porównaniu z miesiącem poprzednim większych zmian nie wykazało. Stan zatrudnienia w stosunku do października obniżył się średnio o 1,5%.

Warunki zbytu w większości działów produkcji uległy pogorszeniu, z wyjątkiem działu odlewniczego, który wykazał nawet pewną poprawę. W przemyśle maszyn rolniczych panuje zastój — w związku z nieznacznym zbytem. Fabryki maszyn parowych pracują przy słabej konjunkturze, fabryki obrabiarek — przeważnie na skład. Położenie fabryk maszyn włókienniczych wykazuje pewną poprawę. W dobrej konjunkturze pracowały nadal fabryki elektromotorów. Bezrobotni metalowcy stanowili ok. 11% zatrudnionych.

W przemyśle bawełnianym okręgu łódzkiego nastąpiło dalsze pogorszenie się zbytu, w związku z czem produkcja została zmniejszona — przyczem zarówno obniżano liczbę zatrudnionych robotników, jak i ograniczano liczbę dni pracy w tygodniu. Tak więc w wielkich zakładach włókienniczych obniżono liczbę zatrudnionych z 57.072 do 55.870, a równocześnie obniżono liczbę dni pracy w stosunku do pełnego tygodnia wyniosła 29% wobec 16% w październiku. W przemyśle wełnianym tempo pracy również słabło, aczkolwiek było nierównie silniejsze niż w bawełnictwie (redukcja czasu pracy w stosunku do pełnego tygodnia w wielkich zakładach wyniosła 18%). W bielskim przemyśle wełnianym sytuacja była nielepsza. W przemyśle okręgu białostockiego wystąpiła pewna poprawa w związku z zwiększeniem popytu na tkaniny tańsze. W końcu jednak miesiąca, wobec zakończenia sezonu tkalnie, znacznie zredukowały zatrudnienie. Zmniejszoną pojemność rynku krajowego odczuł również dobrze prosperujący przemysł dziany. W przemyśle jutowym sytuacja nie układała się pomyślnie naskutek spadku cen eksportowych, ledwie pokrywających koszty własne. Przemysł konfekcyjny odczuwa brak zamówień. Wytwórnice kapeluszy natomiast prosperowały dobrze, głównie dzięki pomyślnemu eksportowi stożków. Bezrobotni włókiennicy ogółem stanowili ok. 12% zatrudnionych, wobec 10% w październiku.

W przemyśle budowlanym w listopadzie rozpoczął się martwy sezon, naskutek czego liczba bezrobotnych w tym dziale znacznie wzrosła.

Płace utrzymywały się na poziomie dawniejszym; nowych umów zbiorowych o zmianę zarobków nie notowano, wyjąwszy przemysł metalowy na G. Śląsku, gdzie w drodze arbitrażu podniesiono płace o 6,4%.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

W SPRAWIE KONTYNGENTU WĘGLA POLSKIEGO DO NIEMIEC¹⁾. — W tygodniku „Pracodawca” zesz. 49 z dn. 8 grudnia 1929 r. ukazał się artykuł p. t. „Węgla do Niemiec wywozić nie potrzebujemy. Kontyngent węglowy w rokowaniach polsko-niemieckich”.

Autor artykułu twierdzi, że eksport węgla polskiego do Niemiec „stracił wartość jako środek zwiększenia zbytu, gdyż zwiększenia zbytu obecnie kopalnie nie potrzebują”, że „przemysł węglowy doszedł w roku bieżącym do granicy swych możliwości produkcyjnych, nie dosięgających granicy możliwości zbytu”, że „w konsekwencji braku węgla zachodzi realna obawa, że ilości węgla, które trzeba będzie dostarczyć do Niemiec, będą musiały być zabrane z rynków zamorskich” i że „przemysł węglowy kontyngentu niemieckiego nie tylko nie potrzebuje, ale obawia się go, jako zobowiązania, którego spełnić nie będzie w stanie”.

¹⁾ Oświadczenie, złożone w imieniu Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

Przeciw wszystkim powyższym tezom, wysuniętym przez autora wspomnianego artykułu, górnośląski przemysł węglowy zakłada jak najenergiczniejszy sprzeciw.

Komisja Ankietowa w tomie V swych sprawozdań, poświęconym węglowi, (na str. 60 i 61) stwierdziła, że wydobycie kopalń górnośląskich — 32 miljn. ton w 1913 r. — wynosiło w stosunku do zdolności wydobywczej szybów tylko 74%, zaś wydobycie kopalń w stosunku do maksymalnej zdolności przepustowej sortowni wynosiło w tym samym roku zaledwie 55%. Ponieważ od 1913 r. po dzień dzisiejszy wzrosła zdolność wydobywcza szybów jak i zdolność przepustowa sortowni wskutek powstania nowych kopalń i ich rozbudowy — szczególnie w okręgu rybnickim i pszczyńskim — równocześnie jednak wzrosło i wydobycie o 7% w stosunku do 1913 r., przeto można śmiało przyjąć, że obecne wydobycie kopalń górnośląskich wynosi w dalszym ciągu tylko 74% zdolności wydobywczej szybów, a 55% zdolności przepustowej sortowni. Potwierdzają to maksymalne liczby faktycznego wydobycia, notowane na kopalniach górnośląskich

w rekordowych okresach. I tak w ostatnim tygodniu listopada r. ub. (od 24 do 30 listopada) w ciągu 6 dni roboczych wynosiło średnie dzienne wydobywanie 132.253 t., co w ciągu roku przy 300 dniach roboczych dałoby 40 miljn. t. w porównaniu z 34 miljn. t., spodziewanymi w roku 1929. W dn. 7 grudnia r. ub. załadowano na górnośląskich kolejach normalnotorowych 124.440 t. Ponieważ własne spożycie kopalń i załadunek na kolejki linowe i wąskotorowe, jako też sprzedaż furmankami wynosi średnio dziennie 30.500 t., przeto opierając się na naładunku w dn. 7 grudnia r. b., możemy stwierdzić, że obecne urządzenia techniczne kopalń górnośląskich są w stanie wzmoczyć roczne wydobywanie do 46,5 miljn. t., a więc o 12,5 miljn. t. więcej od wydobywania, spodziewanego w r. ub.

Z powyższych liczb wynika niezbicie, że obecne wydobywanie kopalń górnośląskich jest jeszcze bardzo dalekie od „granicy ich możliwości produkcyjnej”. Tem samem więc odpada również i obawa, że kopalnie nie będą w stanie wypełnić zobowiązania co do kontyngentu niemieckiego.

Wprost niezrozumiałe jest twierdzenie autora, że eksport węgla polskiego do Niemiec „stracił wartość jako środek zwiększenia zbytu, gdyż zwiększenia zbytu obecnie kopalnie nie potrzebują”. Autor udowodnił swą tezę — i to tylko częściowo — pod względem ilościowym, natomiast zupełnie nie zwraca uwagi na jakościowe względy zbytu, t. j. korzyści materialne, jakie osiągną kopalnie, zbywając rocznie do Niemiec ok. 4 miljn. t. węgla po cenach, dorównyujących prawie cenom rynku krajowego. Jeżeli kopalnie węgla mają w szybszym tempie uzupełnić te wszystkie zaniedbania pod względem technicznym, które tak jaskrawo przedstawił Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w swej tegorocznej publikacji p. t. „Aktualne zagadnienia w przemyśle węglowym”, natenczas musi otrzymać na to środki ze zwiększonego dochodu od tony sprzedanego węgla, gdyż otrzymanie kapitałów inwestycyjnych w drodze pożyczki zagranicznej jest w obecnej chwili — przy drożyznie kredytu, a znikomej rentowności górnictwa węglowego — wykluczone. Z tego punktu widzenia kontyngent wywozowy węgla do Niemiec jest dla naszych kopalń pożądany, a dla Państwa niezbędny jako jeden z niewielu naszych równoważników zwiększonego importu towarów niemieckich do Polski z chwilą zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Wreszcie zupełnie nieuzasadnione są obawy autora, „że ilości węgla, które trzeba będzie dostarczyć do Niemiec, będą musiały być zabrane z rynków zamorskich”. Autor zapomina o tem, że każde zwiększenie wydobywania przyczynia się do zmniejszenia kosztów ogólnych, i że koncerny, które wydały już wiele milionów złotych na swe inwestycje w portach polskich i na zdobycie rynków zamorskich, siłą rzeczy zmuszone są do amortyzacji włożonych kapitałów.

Pod względem utrzymania eksportu zamorskiego przynajmniej na obecnej wysokości, w razie otrzymania kontyngentu do Niemiec, przemysł węglowy przyjął na siebie wobec sfer rządowych pewne zobowiązania, których z pewnością dotrzyma.

Reasumując powyższe, stwierdzam, że polskie kopalnie węgla dalekie są jeszcze od granicy ich możliwości produkcyjnej, że będą w stanie wypełnić zobowiązania co do kontyngentu niemieckiego, że kontyngent węgla do Niemiec będzie dla kopalń źródłem do zdobycia potrzebnych funduszy inwestycyjnych, a dla Państwa jednym z niewielu równoważników zwiększonego importu towarów niemieckich do Polski, i że w razie otrzymania kontyngentu do Niemiec kopalnie nie tylko że nie umniejszą obecnego eksportu na rynki zamorski, lecz będą się starały zwiększyć go nawet, a to tak ze względu na swą przyszłą politykę handlową, jak i konieczność dalszego obniżenia kosztów ogólnych, jak wreszcie ze względu na amortyzację kapitałów, włożonych w swe inwestycje w portach polskich, tonaż okrętowy i powołanie do życia szeregu organizacji kupieckich w krajach zamorskich.

Rzecz jasna, że trwałe, znaczniejsze zwiększenie wydobywania osiągną kopalnie tylko wskutek odpowiedniego powiększenia stanu załogi, co możliwe jest do przeprowadzenia tylko sukcesywnie i dopiero z chwilą, gdy zostanie zawarty polsko-niemiecki traktat handlowy. Wskutek tego możliwe jest, że na osiągnięcie pełnej normy miesięcznego kontyngentu wywozowego do Niemiec potrzeba będzie okresu kilku miesięcy.

Inż. L. Szefer

PZEMYSŁ WĘGLOWY W PAŹDZIERNIKU 1929 R. — Wydobywanie węgla kamiennego w październiku 1929 r. w porównaniu z wydobywaniem październikowym 1928 r., oraz przeciętnym miesięcznym wydobywaniem w 1913 r. ilustruje tablica I.

Tablica I

Wydobywanie węgla kamiennego — w październiku 1929 r.

REJONY WĘGLOWE	Październik				1913 r. Przeciętne wy- dobywanie mies. ton	Od początku roku do końca października				
	1929		1928			1929		1928		1913
	ton	1913= 100	ton	1913= 100		ton	1913= 100	ton	1913= 100	ton
Rejon śląski:										
wydobywanie ogółem	3.281.642	122,48	2.878.090	107,32	2.681.842	28.434.386	106,03	25.053.690	93,42	26.818.420
przeciętnie dziennie	121.653	112,65	106.596	98,71	107.994	112.835	104,48	99.419	92,06	107.994
Rejon dąbrowski:										
wydobywanie ogółem	851.296	149,81	716.395	126,07	568.267	7.328.556	128,24	6.829.329	110,06	5.714.632
przeciętnie dziennie	31.530	136,40	26.533	114,78	23.116	29.081	125,80	24.958	107,97	23.116
Rejon krakowski:										
wydobywanie ogółem	265.593	161,72	250.937	152,79	164.233	2.335.042	142,18	2.051.307	124,90	1.642.330
przeciętnie dziennie	9.837	148,75	9.294	140,54	6.613	9.266	140,12	8.140	123,09	6.613
Ogółem w Państwie	4.401.531	128,91	3.845.422	112,63	3.414.342	38.097.984	111,48	33.394.326	97,71	34.175.382
Przeciętnie dziennie	163.020	118,37	142.423	103,41	137.723	151.182	109,77	132.517	96,22	137.723

Tablica II

Obrót węgla, koksu i brykietów — w październiku 1929 r. (w tonach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Produkcja	Do dyspo- zycji ¹⁾	R O Z C H Ó D							Ogółem	Pozos. na zwa- łach na nastę- p. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E					
				W kraju	Zagra- nicę	Razem	Cele własne	Depu- taty	Razem			
WĘGIEL KAMIENNY												
Rejon śląski	575.990	3,284.642	3,861.863	1,712.160	1,232.925	2,945.085	230.615	37.967	268.582	3,213.667	648.196	
% rozchodu	17'92	102'21	120'17	53'28	38'36	91'64	7'18	1'18	8'36	100'00	20'17	
% wydobycia	17'54	100'00	117'57	52'13	37'53	89'66	7'02	1'16	8'18	97'84	19'73	
Rejon dąbrowski	239.514	851.296	1,086.175	486.952	255.634	742.586	68.158	12.962	81.120	823.706	262.469	
% rozchodu	29'08	103'35	131'87	59'12	31'03	90'15	8'28	1'57	9'85	100'00	31'87	
% wydobycia	28'14	100'00	127'59	57'20	30'03	87'23	8'01	1'52	9'53	96'76	30'83	
Rejon krakowski	69.266	265.593	334.859	215.396	4.033	219.429	27.049	6.182	33.231	252.660	82.199	
% rozchodu	27'41	105'12	132'53	85'25	1'60	86'85	10'70	2'45	13'15	100'00	32'53	
% wydobycia	26'08	100'00	126'08	81'10	1'52	82'62	10'18	2'33	12'51	95'13	30'95	
Ogółem w Państwie	884.770	4,401.531	5,282.897	2,414.508	1,492.592	3,907.100	325.822	57.111	382.933	4,290.033	992.864	
% rozchodu	20'62	102'60	123'14	56'28	34'79	91'07	7'60	1'33	8'93	100'00	23'14	
% wydobycia	20'10	100'00	120'02	54'86	33'91	88'77	7'40	1'30	8'70	97'47	22'55	
K O K S												
Rejon śląski	6.016	172.926	178.942	150.399	20.559	171.098	110	27	137	171.235	7.707	
% rozchodu	3'51	100'99	104'50	87'91	12'01	99'92	0'06	0'02	0'08	100'00	4'50	
% produkcji	3'48	100'00	103'48	87'05	11'89	98'94	0'06	0'02	0'08	99'02	4'46	
B R Y K I E T Y												
Rejon śląski	2.373	38.334	40.707	36.916	1.390	38.306	—	2	2	38.308	2.399	
% rozchodu	6'19	100'07	106'26	96'36	3'63	99'99	—	0'01	0'01	100'00	6'26	
% produkcji	6'19	100'00	106'19	96'30	3'63	99'93	—	—	—	99'93	6'26	
WĘGIEL BRUNATNY												
Rejon zawiercki	234	6.906	7.140	6.550	—	6.550	116	159	275	6.825	315	
Rejon wschodnio-ma- łopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Rejon poznańsko-po- morski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Ogółem w Państwie:	234	6'906	7.140	6.550	—	6.550	116	159	275	6.825	315	
% rozchodu	3'43	101'19	104'62	95'97	—	95'97	1'70	2'33	4'03	100'00	4'62	
% wydobycia	3'39	100'00	103'39	94'85	—	94'85	1'68	2'30	3'98	98'83	4'56	

Wzrost wydobycia węgla kamiennego w październiku 1929 r. w zestawieniu z wrześniem 1929 r. oraz z październikiem 1928 r. wykazują następujące liczby:

Rejony	do września 1929 r.		do paźdz. 1928 r.	
	ton	%	ton	%
Śląski	+326.045	11'02	+404.314	14'04
Dąbrowski	+ 87.907	11'52	+134.901	18'83
Krakowski	+ 37.028	16'20	+ 14.656	5'84
Ogół. w Państwie:	+450.980	11'42	+553.931	14'40

Wydobycie węgla kamiennego wykazało w październiku 1929 r. znaczny wzrost w porównaniu z wrześniem, co pozostaje w związku z większą o 2 ilością dni roboczych (27 wobec 25), oraz znacznym zwiększeniem się przeciętnej dziennej wy-

dobycia. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło 163.020 t., co stanowi wzrost w stosunku do września o 4.998 t.

Ogólny zbył węgla w październiku wynosił 3.907.100 t., a zatem zwiększył się w porównaniu z wrześniem o 309.895 t.

Zapasy węgla kamiennego na zwałach kopalnianych, jak to wynika z tablicy II, wzrosły o 108.094 t., wynosząc 992.864 t.

Wzrost zbytu krajowego i eksportu w październiku 1929 r. w stosunku do września obrazuje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbył w kraju		Eksport	
	ton	%	ton	%
Śląski	+ 49.412	2'97	+ 189.388	18'15
Dąbrowski	+ 32.413	7'13	+ 18.012	7'58
Krakowski	+ 17.714	8'96	+ 2.956	374'47
Ogół. w Państwie:	+ 99.539	4'30	+ 210.356	16'41

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zapasów oraz obrotu między kopalniami.

Zbyt węgla w kraju według odbiorców ilustruje tablica III. Wzrost zbytu krajowego został głównie spowodowany zwiększonym zapotrzebowaniem na sortymenty, przeznaczone na opał domowy, natomiast zapotrzebowanie na sortymenty przemysłowe, zwłaszcza na miąż, wykazało spadek, w związku z ogólną sytuacją gospodarczą. W stosunku do września zbyt krajowy zwiększył się o 99.539 t., t. j. o 4'30%.

Ekspert węgla według krajów ilustruje tablica IV. Z danych tej tablicy wynika, że w październiku wyeksportowano do krajów północnych 627.019 t.; stanowi to wzrost o 101.311 t. i pozostaje w związku ze zwiększeniem się wysyłki do Łotwy o 42.085 t., do Szwecji o 23.014 t., do Norwegii o 20.190 t., do Kłajpedy o 11.475 t. oraz w mniejszym stopniu do innych krajów.

Ekspert do państw sukcesyjnych wynosił 514.597 t., t. j. zwiększył się o 21.827 t. Wywóz węgla do innych krajów wynosił 234.827 t., a zatem zwiększył się o 75.380 t.

Obrót węgla brunatnego w październiku ilustruje tablica II. Wydobycie węgla brunatnego w październiku zwiększyło się w porównaniu z wrześniem o 1.260 t., wynosząc 6.906 t. W stosunku do października 1928 r. wydobycie węgla brunatnego wykazało spadek o 415 t.

W przemyśle koksarskim, jak to uwidacznia również tablica II, produkcja w październiku wynosiła 172.926 t., a zatem zwiększyła się o 3.851 t. w porównaniu z wrześniem, nato-

miast wykazała wzrost o 30.813 t. w stosunku do października 1928 r. Ogólny zbyt koksu w październiku w porównaniu z wrześniem wykazuje wzrost o 8.114 t., a w porównaniu z październikiem 1928 r. o 22.024 t. Zapasy koksu w miesiącu sprawozdawczym zwiększyły się o 1.691 t.

Produkcja brykietów w październiku 1929 r. zwiększyła się o 4.044 t. w stosunku do września, a w porównaniu z październikiem 1928 r. o 16.752 t. Ogólny zbyt brykietów w październiku zwiększył się o 4.020 t. w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Liczbę czynnych kopalń węgla kamiennego ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Wrzesień 1929		Październik:	
	1929	1928	1929	1928
Śląski	52	52	52	52
Dąbrowski . .				
głębokie . . .	19	19	19	19
płytkie	15	34	15	32
Krakowski . .	8	8	8	9
Ogółem:	94	94	94	93

Stan zatrudnienia, wydajność pracy i zarobki robotnicze w kopalniach węgla kamiennego w październiku 1929 r. ilustruje tablica V.

Tablica III Zbyt węgla kamiennego w Kraju z Kopalń Państwa Polskiego—w październiku 1929 r. (według odbiorców)

RODZAJ ODBIORCÓW	1		9		2		9		1		9		2		8	
	październik		wrzesień		od pocz. roku		październik		od pocz. roku		październik		od pocz. roku		październik	
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
I.—Przemysł																
Metalurgiczny — żelazny	140.047	5 80	131.446	5 68	1.497.988	6 67	154.28	7 08	1.454.516	7 61						
" — innych metali	89.353	3 70	83.012	3 59	895.475	3 99	93.94	4 31	836.523	4 38						
Koksiarnie	231.403	9 58	209.467	9 05	2.036.566	9 07	196.362	9 01	1.846.890	9 67						
Brykietarnie	38.833	1 61	32.921	1 42	281.836	1 26	21.812	1 00	210.137	1 10						
Gazownie	38.615	1 60	37.192	1 61	350.060	1 56	39.728	1 82	383.592	2 01						
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) ¹⁾	15.488	0 64	13.154	0 57	139.793	0 62	13.444	0 62	115.574	0 61						
Naftowy	19.338	0 80	19.947	0 86	199.477	0 89	21.732	1 00	209.251	1 10						
Solny	12.390	0 51	16.900	0 73	149.611	0 67	11.643	0 53	106.714	0 56						
Cementowy, ceramiczny oraz cegielnie i wapienniki	116.863	4 84	128.145	5 54	1.170.007	5 21	136.961	6 27	1.141.461	5 97						
Obróbczy (metalowy i inny)	24.343	1 01	17.301	1 75	189.012	0 84	16.961	0 78	139.263	0 73						
Chemiczny	59.014	2 45	53.090	2 29	507.127	2 26	51.012	2 34	480.523	2 51						
Garbarski i przetworów zwierzęcych	3.359	0 14	11.177	0 48	38.547	0 17	3.377	0 16	30.871	0 16						
Rolniczy (przetw. rolne, browary, młyny i gorzelnie)	98.159	4 07	93.430	4 04	966.151	4 30	99.385	4 56	917.263	4 80						
Cukrowniczy	56.176	2 33	66.752	2 88	573.961	2 56	61.352	2 82	523.883	2 74						
Papierniczy	28.080	1 16	29.439	1 27	292.920	1 31	32.235	1 48	268.300	1 40						
Włókienniczy	100.052	4 14	81.776	3 53	829.082	3 69	80.339	3 69	757.586	3 96						
Inne gałęzie przemysłu	219.269	9 08	232.515	10 04	1.939.401	8 64	181.488	8 33	1.454.920	7 61						
Razem przemysł ¹⁾:	1.290.812	53 46	1.257.664	54 33	12.057.014	53 71	1.215.669	55 80	10.877.267	56 92						
II.—Inni odbiorcy																
Koleje żelazne	352.486	14 60	331.600	14 32	4.141.382	18 44	316.560	14 53	3.372.968	17 65						
Żegluga	500	0 02	683	0 03	8.854	0 04	1.950	0 09	22.127	0 12						
Instytucje miejskie (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne — prócz gazowni)	70.421	2 92	74.943	3 24	601.539	2 68	67.539	3 10	463.111	2 42						
Wojskowość	40.122	1 66	22.568	0 97	190.391	0 85	23.936	1 10	198.496	0 99						
Instytucje państwowe	19.392	0 80	22.192	0 96	165.924	0 74	10.363	0 47	71.193	0 37						
Opał domowy ²⁾	325.554	13 48	279.345	12 07	2.529.699	11 27	266.150	12 22	1.999.352	10 46						
Pośrednicy	315.221	13 06	325.974	14 08	2.754.685	12 27	276.538	12 69	2.115.297	11 07						
Razem inni odbiorcy ²⁾:	1.123.696	46 54	1.057.305	45 67	10.392.474	46 29	963.036	44 20	8.232.544	43 08						
Ogółem w kraju:	2.414.508	100 00	2.314.969	100 00	22.449.488	100 00	2.178.705	100 00	19.109.811	100 00						

¹⁾ Bez zużycia własnego na cele techniczne kopalń.

²⁾ Bez zużycia własnego na deputaty.

Tablica IV

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO — W PAŹDZIERNIKU 1929 R.

K R A J E	1 9 2 9				1 9 2 8				1 9 2 9		1 9 2 8	
	październik		wrzesień		październik		wrzesień		o d p o c z a t k u r o k u			
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
I. — Kraje północne												
Szwecja	257.261	17'24	234.247	18'27	222.586	17'00	241.491	19'40	2.167.412	18'27	2.345.545	21'17
Norwegja	57.981	3'88	37.791	2'95	32.528	2'48	44.099	3'54	513.726	4'33	500.953	4'52
Dania	152.084	10'19	153.797	11'99	172.150	13'15	119.731	9'62	1.435.547	12'10	1.298.541	11'72
Finlandja	52.345	3'51	48.981	3'82	105.220	8'03	58.871	4'73	383.561	3'23	452.020	4'08
Łotwa	79.965	5'36	37.880	2'95	32.878	2'51	61.307	4'92	463.033	3'90	407.505	3'68
Litwa	9.997	0'67	3.895	0'30	7.835	0'60	17.635	1'42	64.445	0'54	78.445	0'71
Estonja	—	—	3.206	0'25	1.700	0'13	—	—	10.150	0'09	2.505	0'02
Kłajpeda	17.386	1'16	5.911	0'46	4.570	0'35	6.737	0'54	70.723	0'60	63.972	0'57
Razem	627.019	42'01	525.708	40'99	579.467	44'25	549.871	44'17	5,108.597	43'06	5,149.486	46'47
II. — Państwa sukcesyjne												
Austria	335.344	22'47	312.111	24'34	319.904	24'43	259.811	20'87	2.619.267	22'08	2.365.911	21'35
Węgry	102.766	6'88	110.818	8'64	86.588	6'61	74.222	5'96	788.995	6'65	576.443	5'21
Czechosłowacja	76.587	5'13	69.941	5'46	73.333	5'60	81.019	6'51	781.635	6'59	836.774	7'55
Razem:	514.697	34'48	492.870	38'44	479.825	36'64	415.052	33'34	4,189.897	35'32	3,779.128	34'11
III. — Inne kraje												
Francja	90.487	6'06	59.262	4'62	32.677	2'49	39.990	3'21	602.605	5'08	313.956	2'83
Włochy	55.916	3'75	46.343	3'62	39.477	3'01	52.633	4'23	458.198	3'86	442.983	4'00
Algier	4.800	0'32	—	—	—	—	—	—	20.837	0'18	17.530	0'16
Marokko	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.050	0'03
Tunis	1.750	0'12	—	—	3.480	0'27	870	0'07	1.750	0'01	4.350	0'04
Jugosławja	8.822	0'59	14.513	1'13	29.727	2'27	35.335	2'84	141.181	1'19	247.035	2'23
Rumunja	16.521	1'11	10.813	0'84	24.487	1'87	28.206	2'26	97.145	0'82	148.529	1'34
Szwajcaria	14.554	0'98	10.215	0'80	10.321	0'79	16.517	1'33	123.039	1'04	116.746	1'05
Holandja	9.775	0'65	5.147	0'40	14.570	1'11	2.000	0'16	65.965	0'56	49.750	0'45
Belgia	—	—	—	—	7.107	0'54	8.300	0'67	10.052	0'08	69.782	0'63
Niemcy	476	0'03	317	0'03	592	0'05	859	0'07	3.890	0'03	8.250	0'07
Z. S. R. R.	4.846	0'33	—	—	2.400	0'18	4.750	0'38	15.356	0'13	16.853	0'15
Brazylja	21.376	1'43	12.328	0'96	1.400	0'11	—	—	59.156	0'50	14.805	0'13
Stany Zjedn. Am.	—	—	—	—	795	0'06	—	—	—	—	795	0'01
Chile	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	750	0'01
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	550	0'01
Islandja	4.995	0'33	—	—	—	—	—	—	15.161	0'13	250	—
Bułgaria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	875	0'01
Razem:	234.318	15'70	158.938	12'40	167.033	12'75	189.460	15'22	1,614.335	13'61	1,456.839	13'15
IV. — W. M. Gdańsk												
	43.443	2'91	42.128	3'29	28.338	2'16	28.709	2'31	342.433	2'88	252.367	2'28
V. — Węgiel okrętowy												
	73.115	4'90	62.592	4'88	54.948	4'20	61.785	4'96	608.487	5'13	442.685	3'99
Ogółem:	1,492.592	100'00	1,282.236	100'00	1,309.611	100'00	1,244.877	100'00	11,863.749	100'00	11,080.505	100'00

Stan zatrudnienia, wydajność pracy i zarobki robotnicze w Kopalniach węgla kamiennego — w październiku 1929 r

T R E Ś Ć				R e j o n y:			Całe Państwo			
				Śląski	Dąbrowski	Krakowski				
I. — Stan zatrudnienia										
Liczba dni roboczych				27	27	27	27			
Liczba dniówek odrobionych				zwykłych	2.235.666	718.087	218.564	3.172.317		
				nadliczbowych	204.789	72.864	13.759	291.412		
Liczba dniówek opuszczonych				ogółem	241.834	70.597	23.921	336.352		
				w tem z przyczyn niezależnych od robotnika	3.767	2.228	—	5.995		
Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca				92.317	29.192	9.524	131.033			
Liczba robotników przeciętnie zatrudnionych				ogółem	91.759	29.211	8.981	129.951		
				w t e m:	na dole	mężczyzn w tem: górników młodoc.	66.613	18.069	6.120	90.802
						razem	18.602	3.620	1.691	23.913
						103	26	—	129	
				na powierzcz.	mężczyzn	22.330	9.463	2.445	34.238	
					kobiet	2.525	1.483	322	4.330	
młodoc.	188	170	94		452					
razem				25.043	11.116	2.861	39.020			

Na 1 przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek	zwykłych odrobionych	24'36	24'58	24'34	24'41			
	nadliczbowych	2'23	2'49	1'33	2'24			
	opuszczonych	2'64	2'42	2'66	2'59			
Liczba urzędników	technicznych	3.401	853	271	4.525			
	biurowych	1.590	385	169	2.144			
	razem	4.991	1.238	440	6.669			
II. — W y d a j n o ś ć r o b o t n i c z a								
Wydajność pracy (wydobycie na robotniko-dniówkę)—kg	górnika	6.793	9.454	6.348	7.152			
	załogi na dole	1.887	1.798	1.744	1.860			
	całej załogi	1.349	1.076	1.143	1.273			
III. — Z a r o b k i r o b o t n i c z e								
Średni zarobek robotnika na dniówkę — \bar{x}	o d r o b i o n a	za normalną pracę wykonaną ¹⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	12'33 9'55 3'11	11'10 7'80 3'38	9'29 7'11 —	11'95 9'05 3'16
			na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	8'54 3'81 2'18	6'76 3'36 2'91	6'81 3'07 2'58	7'92 3'60 2'54
			ogółem	mężczyzn młodoc.	9'28 2'50	7'42 2'97	7'02 2'58	8'72 2'68
		zarobek w gotówce ²⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	13'20 10'17 3'18	13'09 9'34 3'61	10'76 8'09 —	13'02 9'87 3'27
			na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	9'32 4'00 2'20	8'23 3'77 3'26	8'03 3'45 2'76	8'92 3'88 2'73
			ogółem	mężczyzn młodoc.	9'95 2'54	8'93 3'30	8'08 2'76	9'60 2'84
	o p l a c o n a	zarobek całkowity ³⁾	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	13'72 10'59 3'19	13'53 9'71 3'71	11'23 8'47 —	13'52 10'27 3'30
			na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	9'71 4'22 2'21	8'54 3'94 3'32	8'32 4'70 2'82	9'20 4'08 2'77
			ogółem	mężczyzn młodoc.	10'35 2'55	9'28 3'37	8'42 2'82	9'98 2'88
	Obliczony przeciętny miesięczny dochód robotnika — \bar{x}	na dole	górnika mężczyzn młodoc.	368'07 282'64 80'18	351'21 263'16 100'35	288'41 216'30 —	359'88 274'30 84'25	
		na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	280'33 111'56 57'43	253'88 108'97 93'65	240'65 103'28 75'88	270'18 110'06 74'89	
		ogółem	mężczyzn młodoc.	282'06 65'48	259'97 94'54	223'25 75'88	273'17 76'97	
Sumaryczny całkowity zarobek całej załogi — \bar{x}					25,388.325	7,337.639	1,952.519	34,678.483
IV. — S k ł a d k i u b e z p i e c z e n i o w e								
Składki ubezpieczeniowe ze strony robotnika na dniówkę opłaconą — \bar{x}	na dole	górnika	0'97	0'72	0'52	0'90		
		mężczyzn młodoc.	0'85 0'19	0'53 0'15	0'44 —	0'76 0'18		
	na powierzch.	mężczyzn kobiet młodoc.	0'74 0'40 0'12	0'47 0'22 0'20	0'41 0'24 0'25	0'64 0'32 0'18		
		ogółem	mężczyzn młodoc.	0'82 0'14	0'50 0'19	0'43 0'25	0'72 0'18	
Sumaryczne składki ubezpieczeniowe całej załogi — \bar{x}					2.014.444	399.186	100.264	2.513.894

¹⁾ Jest to przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, bez dodatków za pracę nadliczbową, jak również bez wszelkich innych dodatków, lecz łącznie ze składkami ubezpieczeniowymi robotników.

²⁾ Obejmuje przeciętny zarobek na dniówkę odrobioną normalną lub akordową, dodatek za pracę nadliczbową i dodatek rodzinny.

³⁾ Jest to zarobek za pracę normalnie wykonaną łącznie z dodatkami: za pracę nadliczbową i rodzinnym, wartością węgla deputatowego, zapłatą za dniówki urlopowe i składkami ubezpieczeniowymi robotników, obliczony za 1 dniówkę opłaconą.

Liczba wszystkich dniówek odrobionych w kopalniach węgla kamiennego w październiku 1929 r. w porównaniu z wrześniem wzrosła o 362.774, czyli o 11·70%, do czego przyczynił się wzrost ilości dniówek zwykłych odrobionych o 340.508, czyli o 12·02%, i dniówek nadliczbowych o 22.266, czyli o 8·27%.

Wzrost dniówek odrobionych był spowodowany większą ilością dni roboczych w październiku w porównaniu z wrześniem o 2 (27 wobec 25).

Ilość dniówek opuszczonych w październiku w porównaniu z wrześniem spadła o 3.392, czyli o 1·00%, głównie z powodu zmniejszenia się ilości dniówek, straconych z przyczyn niezależnych od robotnika, o 2.955, t. j. o 33·02%, co wywołane było znacznym spadkiem tych dniówek, głównie w rej. krakowskim z 2.809 do 0, w rej. śląskim o 7·65%, przy wzroście ich w rej. dąbrowskim o 8·05%.

Stosunek wszystkich dniówek opuszczonych do wszystkich odrobionych wynosił w październiku 9·71%. Stosunek zaś dniówek nadliczbowych do wszystkich odrobionych stanowił 8·41%.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników w październiku wynosiła 129.951, czyli wzrosła o 3.089 (2·43%) w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Przeciętne wydobycie węgla na jedną robotniko-dniówkę spadło o 3 kg i wynosi 1.273 kg.

Przeciętne całkowite zarobki mężczyzn na dniówkę opłaconą w październiku w stosunku do września wzrosły z powodu podwyżki płac: w rej. śląskim o 3·71%, w rej. dąbrowskim o 4·38% i w rej. krakowskim o 5·38%.

Przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny w kopalniach węgla kamiennego w październiku wzrósł w porównaniu z poprzednim miesiącem: w rej. śląskim o 12·27%, w rej. dąbrowskim o 12·80% i w rej. krakowskim o 17·17%.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W GRUDNIU 1929 R. — przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. ton):

Kraje	1929					Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stos. do listopada
	Grudzień: 1926	1927	1928	listopad	grudzień	
Kraje północne:						
Szwecja	194	209	220	205	223	+ 18
Norwegia	11	42	46	45	65	+ 20
Dania	101	142	150	165	172	+ 7
Finlandja	43	10	42	39	13	- 26
Łotwa	26	45	30	44	76	+ 32
Litwa	5	4	4	6	8	+ 2
Estonja	—	1	2	2	—	- 2
Kłajpeda	7	5	5	8	11	+ 3
Razem:	387	458	499	514	568	+ 54
Państwa sukcesyjne:						
Austria	292	272	274	308	270	- 38
Węgry	75	56	60	82	53	- 29
Czechosłowacja	65	94	78	82	74	- 8
Razem:	432	422	412	472	397	- 75
Inne kraje:						
Rumunia	14	9	17	11	8	- 3
Szwajcaria	59	11	12	13	15	+ 2
Jugosławia	14	8	13	10	11	+ 1
Włochy	175	36	36	60	58	- 2

Francja	14	19	47	76	82	+ 6
Holandja	—	—	5	12	11	- 1
Belgia	—	4	3	—	—	—
Algier	—	—	—	—	3	+ 3
Niemcy	6	2	—	1	—	- 1
Anglja	115	—	—	—	—	—
Z. S. R. R.	36	—	—	—	—	—
Islandja	—	—	—	—	4	+ 4
Brazylja	—	—	5	4	—	- 4
Tunis	—	—	—	—	—	—
Stany Zjedn. Am.	—	—	—	—	—	—
Irlandja	—	—	—	—	—	—
Razem:	433	89	138	187	192	+ 5
Gdańsk	34	29	27	40	25	- 15
Węgiel okrętowy	17	28	37	60	37	- 23
Ogółem:	1.303	1.026	1.113	1.273	1.219	- 54

Przeładunek węgla

w portach:						
w Gdańsku	276	384	425	473	446	- 27
„ Gdyni	35	109	154	232	228	- 4
„ innych	30	1	—	—	—	—
Razem:	341	494	579	705	674	- 31

Eksport węgla kamiennego w grudniu w związku z mniejszą niż w poprzednim miesiącu o 2 ilością dni roboczych (23 wobec 25) uległ zmniejszeniu się o 54 tys. t., t. j. o 4·43%, wynosząc 1.219 tys. t.

Zmniejszenie się eksportu miało miejsce we wszystkich rejonach węglowych, przyczem z rejonu śląskiego wywieziono zagranicę 996 tys. t., t. j. o 28 tys. t. mniej niż w listopadzie z rejonu dąbrowskiego wyeksportowano 221 tys. t., a zatem o 25 tys. t. mniej, a z rejonu krakowskiego 2 tys. t., czyli o 1 tys. t. mniej niż w miesiącu poprzednim.

Z wyżej wymienionych ilości wyeksportowano w grudniu na rynki północne 568 tys. t., t. j. o 54 tys. t. więcej niż w miesiącu poprzednim, do państw sukcesyjnych 397 tys. t., t. j. o 75 tys. t. mniej, do innych krajów łącznie z węglem okrętowym 229 tys. t., a zatem o 18 tys. t. mniej niż w listopadzie. Wysyłka do W. M. Gdańska zmniejszyła się o 15 tys. t., wynosząc 25 tys. t.

Udział wymienionych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w grudniu w porównaniu z poprzednim miesiącem procentowo przedstawiał się następująco:

	Listopad 1929	Grudzień 1929
Rynki północne	40·38	46·60
Państwa sukcesyjne	37·08	32·57
Inne kraje	14·69	15·75
Gdańsk	4·71	2·05
Węgiel okrętowy	3·14	3·03
Razem:	100·00	100·00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w grudniu ok. 53 tys. t., t. j. o ok. 2 tys. t. więcej niż w miesiącu poprzednim. Wysyłka ta ze Śląska wynosiła 43 tys. t., czyli o 2 tys. t. więcej, a z rejonu dąbrowskiego ok. 10 tys. t., a zatem utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Przeładunek węgla w portach zmniejszył się o 31 tys. t., wynosząc 674 tys. t., przyczem w Gdańsku stanowił 446 tys. t., t. j. o 27 tys. t. mniej, w Gdyni 228 tys. t., a zatem o 4 tys. t. mniej niż w miesiącu poprzednim.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

OCENA RAPORTÓW RADCÓW ROLNICZYCH. — Od szeregu lat istniała przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Międzyministerjalna Komisja Opiniodawcza, której zdaniem była ocena spr-

wodzawczej działalności polskich placówek zagranicznych w zakresie gospodarczym i kwalifikowanie lepszych raportów do druku. Ostatnio, w związku z wydaniem nowego okólnika Ministerstwa Spraw

Zagranicznych Nr. K. III. 10352 z dn. 1 września 1929 r., wspomniana Komisja uległa pewnej reorganizacji, ciągłość jednak jej prac została nadal zachowana, i po dawnemu raporty gospodarcze naszych placówek zagranicznych będą poddawane krytyce na terenie międzyministerjalnym.

Praktyka wykazała, że zorganizowana na powyższych zasadach współpraca pomiędzy naszymi placówkami zagranicznymi a urzędami centralnymi daje dobre rezultaty, z jednej bowiem strony wiadomości podawane przez nasze urzędy zagraniczne podlegają fachowej ocenie, braki w poszczególnych raportach są komunikowane sprawozdawcom, przez co placówki nasze mają stały bodziec do podnoszenia poziomu swych sprawozdań gospodarczych, z drugiej zaś strony urzędy centralne, reprezentowane we wspomnianej Komisji, siłą konieczności muszą wykazywać jak najdalej idące zainteresowanie pracami naszych przedstawicielstw zagranicą. W ten sposób powstaje niezbędna dla dobrej współpracy łączność pomiędzy sprawozdawcami i temi urzędami, które z raportów korzystają; łączność ta jeszcze bardziej zacieśnia się, o ile w posiedzeniach Komisji biorą od czasu do czasu udział sprawozdawcy zagraniczni, których raporty są w danym momencie rozpatrywane przez Komisję.

Kierując się doświadczeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie wykorzystania sprawozdań gospodarczych, nadsyłanych przez nasze placówki zagraniczne, Ministerstwo Rolnictwa powołało do życia wewnętrzną Komisję Opiniodawczą, której zadaniem będzie ocena sprawozdawczej działalności polskich radców rolniczych, urzędujących zagranicą. Komisja została powołana przy Departamencie Rolnictwa, w skład zaś jej wchodzi przedstawiciele wszystkich wydziałów wspomnianego Departamentu, a ponadto przedstawiciele departamentów: Chowu Koni, Weterynaryj i Leśnictwa.

Narazie zakres działania wymienionej Komisji będzie dość szczupły z uwagi na to, że Ministerstwo Rolnictwa wysłało dotychczas zagranicę tylko 2 radców rolniczych, mianowicie do Berlina i Paryża, z chwilą jednak, gdy liczba etatów radców rolniczych zostanie powiększona, prace Komisji ulegną znacznemu rozszerzeniu.

Należy oczekiwać, że zapoczątkowana współpraca pomiędzy radcami rolniczymi i Ministerstwem Rolnictwa da dobre rezultaty i podobnie, jak to ma miejsce w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przyczyni się do postawienia raportów naszych radców rolniczych na wysokim poziomie.

H.

PROGRAM PRACY ZOOTECHNICZNYCH ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH. — Praca nad planową organizacją doświadczalnictwa zootechnicznego w Polsce jest najmłodszą gałęzią doświadczalnictwa. Doświadczenia zootechniczne były prowadzone na ziemiach polskich i przedtem przy katedrach wyższych uczelni i w prywatnych gospodarstwach hodowlanych, ale dopiero w 1927 r. przystąpiono do realizacji sieci zootechnicznych zakładów doświadczalnych.

Historję powstania pierwszych zootechnicznych zakładów doświadczalnych podaje P. Z. Ilnatowicz w artykule p. t. „Organizacja doświadczalnictwa zoo-

technicznego”, umieszczonym w zesz. 20 i 21/1928 „Gazety Rolniczej”.

Zasady organizacji doświadczalnictwa zootechnicznego zostały pierwotnie ustalone na naradzie hodowlanej, która miała miejsce w dn. 15—17 lutego 1927 r. w Ministerstwie Rolnictwa. Ustalenie dalszych szczegółów organizacji tych zakładów zostało przekazane przez Ministerstwo Rolnictwa Polskiemu Towarzystwu Zootechnicznemu. Następnie sprawa ta była rozpatrywana niejednokrotnie na naradach i konferencjach Towarzystwa i została ujęta w szeregu referatów P. Prof. K. Różyckiego z Dublan, któremu zostało powierzone kierownictwo działu doświadczalnego.

Przy polskim Towarzystwie Zootechnicznym została zorganizowana przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa specjalna komisja zakładów doświadczalnych i doświadczalnictwa masowego, która pod kierownictwem Prof. K. Różyckiego kontynuowała rozpoczętą pracę. Opracowany przez komisję projekt programu został rozesłany do opinii organizacyj rolniczych i nadesłane uwagi zostały uwzględnione przy ostatecznej dyskusji.

Przy rozpatrywaniu ustalonego programu należy stale mieć na względzie, że personel zootechnicznych zakładów doświadczalnych nie ma jeszcze dostatecznego wyrobienia w pracy, do której został powołany, ponieważ praca ta dopiero się rozpoczyna, że zakłady są jeszcze w okresie montowania. Dopiero praktyka stosowania opracowanych programów wykaże ich braki i spowoduje niezbędne uzupełnienia i zmiany oraz określi właściwe miejsce zootechnicznych zakładów doświadczalnych w całości pracy nad podniesieniem hodowli zwierząt domowych w Polsce.

Każda główna strefa fizjograficzna kraju ma mieć swój zakład, powołany do badań naukowo-praktycznych dla potrzeb hodowanych ras i odmian oraz swoje zakłady propagandowo-doświadczalne.

Do chwili obecnej została zapoczątkowana organizacja następujących zakładów doświadczalnych okręgowych:

Świsłocz dla strefy północno-wschodniej — woj. wileńskie, nowogródzkie i północne powiaty woj. białostockiego; Sarny — dla Polesia, Muzyłów — dla Podola, Kostkowice — dla Podgórze Śląskiego. Zakład doświadczalny w St. Brześciu ma być wykorzystany przedewszystkiem dla doświadczalnictwa z trzodą chlewną (stacja kontrolna) oraz z kiseniem pasz (różne systemy dołów i silosów). Do pracy doświadczalno-propagandowej zostały narazie przeznaczone zakłady w Kościelcu i Poświętnem.

Praca zakładów wymaga odpowiednich pomocy, jak pracownie fizjologiczno-chemiczne, instytut badania wełny i t. p. Pomoce te powinny być stwarzane w miarę rozwoju sieci zakładów doświadczalnych, ich zmontowania i postępu pracy.

Dla stałego wiązania pracy zakładów zootechnicznych z życiem praktycznym, poza zarządzeniem zakładów, powoływane są stałe kuratorja, względnie komisje, w skład których wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, miejscowych izb i organizacyj rolniczych, ewentualnie też samorządów, finansujących zakład.

Instytucją, uzgadniającą działalność poszczególnych zakładów doświadczalnych pomiędzy sobą, nadającą

ich pracy ogólny kierunek — jest Polskie Towarzystwo Zootechniczne w Warszawie.

Zakład Doświadczalny w Mużyłowie, (woj. tarnopolskie, pow. Podhajce), przeznaczony specjalnie dla bydła czerwonego polskiego, prowadzi doświadczenia nad wychowem i żywieniem młodzieży i krów, tudzież stwierdza doświadczalnie użyteczność fizjologiczną i ekonomiczną pasz, stosowanych w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Ze względu na stosunkowo pomyślne warunki i zorganizowanie doświadczalnictwa zwierzęcego w Mużyłowie, będą też tam prowadzone obserwacje nad dziedzicznością u bydła czerwonego polskiego.

Kontrola użytkowości — jest prowadzona codziennie. Dane z kilku lat umożliwią w pierwszym rzędzie ścisłą obserwację w następujących dziedzinach: a) wystarczalność stosowanych indywidualnych norm żywienia; b) bezpośredniego, indywidualnego reagowania poszczególnych sztuk na zmianę ilości, jakości i składu zadawanej karmy oraz na zmiany zewnętrzne, jak: czas i dokładność dojenia, wpływy atmosferyczne i t. d.

Pozatem codzienna odpowiednio graficznie przedstawiona kontrola mleczności po kilku latach i przy odpowiedniej ilości materiału, może dać podstawę do ogólniejszych wniosków. W tym zakresie rozpoczęto badania wpływu zmian atmosferycznych i klimatycznych na wydajność mleczną krów.

Najogólniejszym zadaniem prowadzonej selekcji jest stopniowe osiągnięcie pod każdym względem wyrównanego typu w ramach rozporządzalnej ilości i jakości materiału.

W zakresie żywienia prowadzi omawiany zakład doświadczenia z żywieniem krów (zostały rozpoczęte badania stopnia zapotrzebowania karmy pastwiskowej w stosunku do produktywności krowy oraz badania opłacalności bezpośredniego spasaniania mieszanek zielonych systemem palikowania krów w stosunku do skarmiania tych samych pasz w stajni), oraz doświadczenia z wychowem młodzieży (ilość mleka używanego do pojenia cieląt, sposoby i normy pojenia, zastępowanie mleka pełnego mlekiem chudym, długość pojenia, wpływ różnych norm pojenia mlekiem na przyrost wagi i rozwój cieląt, dodawanie cielętom soli mineralnych, wpływ ruchu na rozwój młodzieży, określenie rozwoju, do jakiego należy dążyć przy hodowli bydła polskiego czerwonego, okres czasu w jakim ten rozwój ma być osiągnięty i t. p.).

W zakresie doświadczeń z kiszaniem pasz przez dołowanie, układanie w sterty i silosowanie, mają być prowadzone badania, mające na celu: oznaczenie wartości pokarmowej kiszzonek dołowanych i kopcowanych w stosunku do takich samych pasz silosowanych, oraz obliczenie rentowności tych 3 sposobów konserwacji poszczególnych pasz z uwzględnieniem ich wartości odżywczych.

Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Świsłoczku ma na celu wszechstronne badanie ras krajowych zwierząt domowych, mianowicie bydła czerwonego polskiego, miejscowej świni prymitywnej, owiec krajowych, w pierwszym rzędzie wrzosówek, i drobiu — kur zielononózek. Pierwszym zadaniem tego zakładu jest stwierdzenie wartości użytkowej tych ras i osiągnięcie przy pomocy metod naukowych wysokiego stanu użytkowości krajowego materiału zwierzęcego. Równocześnie zakład będzie prowadził doświadczenia nad

żywieniem krów i cieląt, nad wychowaniem młodzieży i stwierdzać wartość przetwórczą pasz w swoim okręgu. W dziale trzody chlewnej zakład zajmie się wychowem prymitywnej okolicznej świni oraz zanalizuje jej przydatność na produkcję mięsa, tłuszczu i słoniny. W dziale owiec, zakład zbada w pierwszym rzędzie właściwości użytkowe owcy wrzosówki oraz wpływ na podniesienie tych właściwości krzyżowaniem z innymi odmianami. W dziale drobiu będzie prowadzona selekcja na niosność z zastosowaniem racjonalnego żywienia.

Zakład Doświadczalny w Świsłoczku winien w swej pracy uwzględnić przede wszystkim interesy hodowli na terenie województw: białostockiego (północno-wschodniej części), wileńskiego i nowogródzkiego.

Zakład posiada nowe budynki przystosowane do celów doświadczalnych — murowaną oborę, drewnianą owczarnię oraz kurniki z wylęgarniami.

W zakresie badania bydła czerwonego polskiego zasadniczy program jest taki sam, jak w Mużyłowie.

Program doświadczeń pastwiskowych jest następujący:

- 1) określenie zawartości składników pastwiska zależnie od jakości porostu i okresu wegetacyjnego;
- 2) określenie ilości zielonej masy pastwiska, którą krowa może zjeść;
- 3) określenie czynników, od jakich zależna jest ilość zielonej masy, zjedzonej przez krowę na pastwisku;
- 4) czy ilość zielonej masy, zjedzonej przez krowę na pastwisku, pozostaje w jakimś stosunku do zapotrzebowania rzeczywistego krowy;
- 5) do jakiej wysokości może pastwisko zadośćuczynić wymaganiom krowy;
- 6) czy pastwisko może być paszą wyłączną i przy jakiej mianowicie produkcji;
- 7) czy i jakie dodatki paszy są wskazane przy pastwisku;
- 8) jaki jest wpływ dodatków do pastwiska na wydajność w czasie okresu pastwiskowego;
- 9) jakie jest następcze działanie dodatków na wydajność w okresie zimowym;
- 10) opłacalność dodatków z ekonomicznego punktu widzenia.

W zakresie trzody chlewnej selekcja ostrouchej świni krajowej będzie rozpoczęta na możliwie szerokim materiale, z którego następnie zostaną wyodrębnione oddzielne rody.

Owczarnia zostanie dokończona do 150 sztuk wrzosówek, które zostaną poddane selekcji i wykorzystane do próbnych krzyżówek.

Z drobiu hodowane będą wyłącznie zielononózki. Pierwszym zadaniem będzie wyprowadzenie nieśnych rodów.

Dział Zootechniczny Zakładu Doświadczalnego w Sarnach ma na celu badanie wartości użytkowej bydła i trzody chlewnej poleskiej oraz ustalenie wartości pasz, wyprodukowanych na torfach dzikich i zmeljorowanych. W dalszej perspektywie mogą tu mieć miejsce badania wartości opasowej bydła ras krajowych.

Zakład posiada oborę nową drewnianą na 40 sztuk bydła, chlewnię nową drewnianą na 70 szt. świń i 4 silosy betonowe wieżowe.

Dla użytku działu budowlanego przeznaczono około 2 ha terenu mineralnego na wypędy i okólniki, 10 ha sztucznego pastwiska dla koni na zmeljorowanych torfach. Zakładane jest 10 ha pastwiska sztucznego dla doświadczeń pastwiskowych dla bydła i 5 ha dla cieląt i świń; pastwiska te również położone będą na zmeljorowanych torfowiskach.

Zapoczątkowane są doświadczenia w zakresie żywienia krów oraz doświadczenia w zakresie żywienia trzody chlewnej.

Dział Zootechniczny Zakładu Doświadczalnego w St. Brześciu za główne zadanie ma badania nad trzodą chlewną wszelkich ras uszlachetnionych, hodowanych w kraju, oraz wszystkich kierunków użytkowania. Jako program maksymalny dla zakładu w Brześciu jest utworzenie z niego stacji kontrolnej dla oceny wartości użytkowej macior i knurów zarodowych.

Zakład posiada obecnie starą chlewnię przy oborze, nie nadającą się do celów doświadczalnych, oraz nową chlewnię na 50 sztuk. W obecnym sezonie buduje się w Zakładzie chlewnia drewniana też na 50 sztuk. Jest w projekcie wybudowanie w 1930/31 r. jeszcze 2 chlewni.

Oprócz tego stacja posiada oborę bydła nizinnego czarno-białego. Jest ona uważana jako demonstracyjna oraz doświadczalna w granicach zagadnień o charakterze praktyczno-ekonomicznym.

Zakład posiada 8 silosów, nawpół zagłębionych, różnej konstrukcji o ogólnej pojemności 532 m³.

Zamierzone są następujące prace: w dziale trzody chlewnej — kontrola użytkowości macior na podstawie przyrostu prosiąt, doświadczenia z wychowem trzody chlewnej, doświadczenia z opasem trzody chlewnej (bekonowym, mięsnośloninowym i słoninowym), badanie wartości użytkowej różnych pasz dla trzody chlewnej; w dziale bydła rogatego: doświadczenia z kiesz-

niem paszy, w tem z odgoryczaniem łubinu przy zakiszaniu oraz porównanie kalkulacji przy różnych sposobach zakiszania paszy.

Oborę bydła nizinnego czarno-białego i czerwonego polskiego Zakładu Doświadczalnego w Poświętnem należy traktować w pierwszym rzędzie jako fermę demonstracyjną oraz doświadczalną w granicach zagadnień o charakterze praktyczno-ekonomicznym.

Stacja doświadczalna w Poświętnem posiada murywaną oborę, przystosowaną do celów doświadczalnych.

Prowadzona jest obora bydła nizinnego czarno-białego oraz obora bydła czerwonego polskiego.

Na okres najbliższy przewidziane są następujące doświadczenia: porównawcze działania buraków pastewnych, marchwi pastewnej i wytłoków, wpływ czasu zadawania paszy treściwej przed dojem, opłacalność działania siana, koniczyny czerwonej lub siana łąkowego w porównaniu z paszą treściwą, wpływ różnych mieszanek paszy treściwej na produkcję mleka.

Oborę bydła nizinnego czarno-białego Zakładu Doświadczalnego w Kościelcu, stanowiącą część składową gospodarstwa zakładu, należy traktować w pierwszym rzędzie jako fermę demonstracyjną oraz doświadczalną w granicach zagadnień o charakterze praktyczno-ekonomicznym.

W 1929/30 r. w Zakładzie mają być dokonane następujące doświadczenia: porównanie wartości odżywczej różnych pasz i pokarmów bydłych, porównanie rozmaitego sposobu wychowu cieląt i inne.

M. Markijanowicz

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

BILANS HANDLOWY W LISTOPADZIE 1929 R. —

Bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) w listopadzie 1929 r. przedstawiał się, jak następuje: przywieziono 316'6 tys. t. towarów, wywieziono zaś 2.071'2 tys. t. towarów. Wartość przywozu wynosiła zł 243'42 miljn., wartość zaś wywozu zł 256'1 miljn. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wyniosło zł 12'7 miljn. wobec zł 2'2 miljn. w poprzednim miesiącu. W porównaniu do października nastąpiło zmniejszenie pod względem wartości zarówno wywozu (o zł 3'3 miljn.), jak i przywozu (o zł 13'8 miljn.).

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało przede wszystkim skutkiem znacznego zmniejszenia się wywozu drewna, co jest wynikiem konkurencji sowieckiej, oraz spadkiem wywozu trzody chlewnej, notowanym już w ubiegłym miesiącu.

Zwyżka wywozu artykułów spożywczych oraz wzrost wywozu metali sprowadza do nieznacznych stosunkowo rozmiarów niżkę wywozu. Dodatnie saldo jest przede wszystkim jednak wynikiem zmniejszonego przywozu, który spadł do poziomu poniżej przeciętnej miesięcznej ostatnich miesięcy. Spadek ten zaznaczył się przede wszystkim w spadku przywozu surowców hutniczych oraz włóknistych, co stoi w związku z sytuacją gospodarczą w kraju.

W poszczególnych grupach towarów w wywozie zmiany przedstawiają się, jak następuje:

W zakresie artykułów spożywczych zaznaczył się przede wszystkim spadek wywozu żyta (o zł 1'8 miljn.), spowodowany niżką cen na rynkach światowych oraz zmniejszonym zapotrzebowaniem krajów importujących, bądź pośredniczących

w handlu, przede wszystkim Niemiec, które mają nawet pewne nadwyżki w swych północnych portach.

Środki zaradcze w postaci ceł przywózowych oraz zwrotu ceł (w wysokości zł 4—6 w zależności od rodzaju zbóż ustanowiony na przeciąg 5 miesięcy od dn. 16 listopada do 15 kwietnia 1930 r.) stanowią wprawdzie pomoc dla rolnictwa, jednak główny nacisk musi być położony na racjonalną organizację eksportu oraz osiągnięcie porozumienia z analogicznymi organizacjami eksporterów zbożowych (niemieckich). Wywóz jęczmienia, który wykazuje stosunkowo mocną tendencję, podobnie jak owsa, zwiększył się w porównaniu do października (o zł 0'7 miljn.). Strączkowe wykazały w listopadzie różną tendencję, gdyż wywóz grochu zmniejszył się (o zł 0'6 miljn.), wówczas gdy wywóz fasoli wzrósł (o zł 2'8 miljn.). Zaznaczyć należy, że zarówno fasola, jak i groch w wywozie osiągnęły pod względem ilości zeszłoroczny poziom. Wywóz masła oraz jaj kształtuje się w listopadzie niepomyślnie, przyczem tendencja cen, dla masła zwłaszcza, jest wybitnie niżkowa zarówno na rynku niemieckim, jak angielskim. Z dniem 1 grudnia weszły w życie rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie ustanowienia cła wywozowego od masła (zł 600 od 1 q), nieodpowiadającego jakościowo przepisom, oraz zwrotu cła przy wywozie masła krajowego (zł 20 od 1 q). Zarządzenia te powinny się przyczynić do podniesienia jakości eksportowanego masła, a tem samem poprawy jego ceny oraz marki na rynkach zagranicznych. Zmniejszenie się wywozu jaj (o zł 3'3 miljn.) świadczy, między innymi, o konieczności poddania rewizji wydanego już rozporządzenia o standaryzacji jaj. Wydane przepisy okazały się, jak to wynika z memoriałów kupców niemieckich oraz angielskich, niedostateczne dla po-

wściągnięcia nieuczciwości niektórych naszych eksportowych firm jajczarskich.

Wywóz cukru wykazuje w listopadzie zwiększenie (o zł 2'5 miljn.), niestety jednak cena eksportowa tego artykułu spadła do poziomu, nienotowanego od szeregu lat (poniżej zł 45 za cwt. f. o. b. Gdańsk).

Pewne nieznaczne ożywienie wykazuje w listopadzie wywóz bekonów (o zł 1'0 miljn.). Poważniejszą natomiast pozycję stanowi wzrost wywozu pasz (o zł 3'6 miljn.). Wzrost tej pozycji występuje silnie przy porównaniu danych 11 miesięcy (styczeń—listopad) 1929 r.—253.483 t. wobec tegoż okresu w czasie w 1928 r.—185.090 t. oraz zasługuje na szczególowsze zbadanie. Wywóz trzody chlewnej uległ dalszemu zmniejszeniu (o zł 5'4 miljn.), co wywołane jest, podobnie jak w poprzednim miesiącu, konkurencją Węgier oraz Jugosławii na rynku austriackim, a w znacznym też stopniu powstrzymywaniem się rolników od wyzbywania się trzody wobec niskich cen zboża i pasz.

Poważne zmiany zachodzą w listopadzie przy wywozie drzewa, wyrażające się w znacznej niżce (o zł 8'7 miljn.). Zniżka ta spowodowana jest konkurencją sowiecką, nie uwzględniającą w swej kalkulacji ceny surowca, lecz jedynie koszty robocizny, transportu i zarobku koncesjonariusza, co stanowi około 50% ceny sprzedażnej, jaką może zaoferować producent polski, szwedzki względnie fiński. Dumping sowiecki wprowadzi niewątpliwie dezorganizację na światowym rynku drzewnym, wątpliwym jest jednak czy da Sowiecom trwałe rezultaty, a odbiorcom zapewni regularną dostawę, wobec ograniczonego stosunkowo zasięgu eksploatacji, jaką mogą Sowiety przeprowadzić wzdłuż swej sieci dróg komunikacyjnych kolejowych i wodnych. Zmniejszył się w grupie drzewnej wywóz kłód, kłoców i dłużyc (o zł 1'5 miljn.), bali, desek i łat (o zł 3'8 miljn.) oraz podkładów kolejowych (o zł 0'7 miljn.). Zmniejszenie się wywozu papierówki (o zł 2'6 miljn.) należy przypisać dość dobremu zbytowowi w kraju.

W nasionach, jednocześnie ze zmniejszeniem się wywozu nasion oleistych (o zł 2'6 miljn.), nastąpił wzrost wywozu nasion roślin pastewnych (o zł 1'9 miljn.).

Poważniejsze zmiany zachodzą w grupie paliwa, przyczem wykazany wzrost wywozu węgla (o zł 5'4 miljn.) należałoby raczej przypisać wliczeniu w listopadzie zaległych transportów z ubiegłych miesięcy. Wzrósł nadto z produktów naftowych wywóz nafty (o zł 1'2 miljn.) oraz parafiny (o zł 1'1 miljn.). Zmniejszył się natomiast wywóz olejów pędnych (o zł 0'8 miljn.).

W metalach, jak było do przewidzenia, zmniejszenie wywozu cynku w ubiegłym miesiącu nosiło charakter przejściowy, gdyż w listopadzie nastąpił wzrost (o zł 5'1 miljn.), a eksport cynku wrócił do swej przeciętnej miesięcznej normy. Z wytworów walcowniczych zmniejszył się wywóz rur (o zł 0'4 miljn.) oraz blachy cynkowej (o zł 0'3 miljn.), zwiększył się natomiast wywóz blachy żelaznej i stalowej (o zł 0'6 miljn.), a nadto szyn, żelaza i stali wszelkiej (o zł 0'6 miljn.).

W materiałach i wyrobach włóknistych nastąpiła dość znaczna zniżka (o zł 5'7 miljn.), spowodowana zmniejszeniem wywozu półfabrykatów i wyrobów gotowych, jak przędzy wełnianej (o zł 2'3 miljn.), przędzy bawełnianej (o zł 0'3 miljn.), tkanin bawełnianych (o zł 3'0 miljn.). Wzrósł natomiast wywóz surowców włóknistych krajowych lnu i konopi (o zł 1'1 miljn.). Pozostałe grupy oraz poszczególne towary w wywozie ważniejszych i godnych uwagi zmian nie wykazują.

W przywozie nastąpiło w porównaniu do października zmniejszenie (o zł 13'8 miljn.). W poszczególnych grupach przywozu zmiany przedstawiają się, jak następuje: w produktach spożywczych zmniejszył się dość znacznie przywóz ryżu (o zł 2'2 miljn.), zapanowało natomiast ożywienie wywołane okresem przedświątecznym w przywozie szeregu artykułów, których przywóz zwiększył się, jak śliwek (o zł 0'3 miljn.), orzechów i migdałów (o zł 0'7 miljn.), kawy (o zł 0'9 miljn.), a nadto śledzi (o zł 0'6 miljn.) oraz tłuszczów roślinnych (o zł 0'2 miljn.),

przy jednoczesnym zmniejszeniu przywozu tłuszczów zwierzęcych (o zł 0'4 miljn.), herbaty (o zł 0'2 miljn.), oraz tytoniu (o zł 0'4 miljn.).

Przywóz pasz wzrósł dość znacznie (o zł 1'0 miljn.).

W przywozie zwierząt nastąpiło dość znaczne zwiększenie pod względem ilościowym, spowodowane przywozem gęsi z Z. S. R. R. (o 21.468 szt.), które przechodzą w Polsce proces tuczenia, poczem są reeksportowane.

Przywóz skór surowych trzyma się na niezmiennym w stosunku do poprzedniego miesiąca, przyczem dość wysokim, poziomie, co spowodowane jest przystąpieniem Polski do konwencji międzynarodowej w Genewie, ustalającej bezcłowy wywóz i wwóz skór surowych. Polska ma, podobnie jak szereg innych państw, możliwość zaopatrzenia się w tańszy surowiec, który był dotychczas w znacznym stopniu zakupywany przez austriacki i czeskosłowacki przemysł garbarski, posiadający monopol na zakup skór surowych, pochodzących zresztą w znacznym stopniu z importowanego z Polski bydła, oraz utrzymujący sztuczne ceny surowca znacznie poniżej cen światowych. Równocześnie jednak zaznaczył się w przywozie wzrost skór wyprawionych (o zł 1'1 miljn.) oraz obuwia skózanego (o zł 0'1 miljn.).

Zakończenie sezonu budowlanego, który, wobec sprzyjających warunków atmosferycznych w bieżącym roku, znacznie się przedłużył, znalazło odbicie w zmniejszeniu przywozu materiałów budowlanych i wyrobów ceramicznych (o zł 1'7 miljn.).

Przywóz surowców hutniczych wykazuje pod względem rud żelaznych dość znaczne zwiększenie (o zł 1'1 miljn.), niestety jednak przywóz żelastwa (szmelcu) wykazuje poważną niżkę (o zł 3'4 miljn.), wywołaną zmniejszeniem zamówień na rynku wewnętrznym.

W grupie metali nastąpiło również zmniejszenie przywozu miedzi oraz wyrobów z miedzi (o zł 0'3 miljn.), jak również stopów miedzi (o zł 0'5 miljn.).

W chemikaljach nawozy sztuczne nie wykazują większych obrotów, co jest zrozumiałe wobec normalnego w tym okresie czasu stagnacji. Charakterystycznym jedynie objawem jest zmniejszenie przywozu saletry chilijskiej (o zł 0'2 miljn.) przy jednoczesnym zwiększeniu przywozu saletry wapniowej (o zł 0'7 miljn.). Zmniejszył się również przywóz fosforytów (o zł 0'6 miljn.), zwiększył się natomiast przywóz żużli Thomasa (o zł 0'2 miljn.).

Z pozostałych chemikalij wykazują zmniejszenie w przywozie tłuszcze zwierzęce techniczne (o zł 0'1 miljn.), oleje roślinne techniczne (o zł 0'5 miljn.) oraz garbniki (o zł 0'1 miljn.), przy zwiększeniu się przywozu kosmetyków i pachnidel (o zł 0'1 miljn.).

W gumelastycie w listopadzie jest do zanotowania zmniejszenie przywozu opon i dętek samochodowych (o zł 1'3 miljn.).

Przywóz maszyn w listopadzie wykazuje zmiany, jak następuje: zmniejszył się przywóz silników (o zł 1'0 miljn.) oraz maszyn rolniczych (o zł 0'9 miljn.), wzrósł jednak przywóz, w poważnym nawet stopniu maszyn włókienniczych (o zł 3'6 miljn.), obrabiarek do drzewa i metali (o zł 0'4 miljn.) oraz maszyn elektrycznych (o zł 0'3 miljn.). W przyrządach i materiałach elektrotechnicznych nastąpił wzrost przywozu (o zł 0'9 miljn.), przyczem wzrost dotyczy przywozu liczników energii elektrycznej (o zł 0'2 miljn.), żarówek wszelkich (o zł 0'2 miljn.) oraz radioaparatów i części (o zł 0'2 miljn.). Nastąpił natomiast wzrost przywozu aparatów telefonicznych (o zł 0'4 miljn.). W środkach komunikacji nastąpiło zmniejszenie przywozu samochodów (o zł 2'2 miljn.).

Materiały i wyroby włókniste wykazują znaczny spadek przywozu surowców włóknistych, a mianowicie bawełny (o zł 5'2 miljn.) oraz wełny (o zł 1'0 miljn.) przy wzroście przywozu wełny czesanej (o zł 2'8 miljn.). Zaznaczyć należy, że w przemyśle łódzkim, w niektórych tylko większych przedsiębiorstwach czynione są przygotowania do produkcji na sezon letni, w przemyśle bielskim praca na sezon letni wprawdzie się rozpoczęła, jednak odbywa się przeważnie na jedną zmianę przy

ograniczonej liczbie dni pracy w tygodniu, co stoi w związku z pogarszającym się stanem zamówień oraz osłabieniem siły nabywczej ludności, powstrzymującej się wobec sprzyjającej pogody, od koniecznych nawet zakupów. Wzrósł przywóz półfabrykatów w postaci przędzy bawełnianej (o zł 0'6 miljn.) oraz przędzy wełnianej (o zł 0'5 miljn.). Liczby jednak przywozu przędzy wełnianej i bawełnianej za 11 miesięcy 1929 r. w porównaniu do takiego okresu 1928 r. wykazują dość znaczne zmniejszenie przywozu zarówno jednego jak i drugiego artykułu w 1929 r. Pozostałe grupy oraz towary w przywozie nie wykazują poważniejszych zmian, potwierdzając jedynie ogólną tendencję zniżkową, jaka wynika z osłabienia przywozu wskutek zmniejszenia siły nabywczej ludności.

W. St.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregokolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Przemysł i Handel” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 95/A: Dom importowy w New-Yorku reflektuje na zakup popielniczek, a w szczególności takich, które ze względu na materiał lub formę mogą stanowić nowość na rynku amerykańskim.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 82/B: Czeskosłowacka fabryka lakierów pragnęłaby oddać odpowiedniej firmie polskiej przedstawicielstwo dla sprzedaży specjalnych lakierów do rozpylania dla karoseryj samochodowych, wagonów i t. d.

Nr. 83/B: Fabryka nowego typu garderobianych kufrów podróżnych poszukuje odbiorców.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA
DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYJ
SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-
PESZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 30 grudnia 1929 r. do 4 stycznia 1930 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita. Przy nieznacznych wahanach cen niewielką poprawę wykazuje pszenica, zniżkę zaś jęczmień browarowy, owies oraz otręby żytnie. Obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 39'00 — 40'00 (38'00 — 39'00), żyto 24'25 — 24'50 (24'25 — 24'50), jęczmień brow. 27'00 — 28'50 (27'00 — 29'00), — przemiałowy 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), owies jednolity 22'00 — 23'00 (23'00 — 24'00), otręby pszenne szale 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00), — pszenne średnie 17'00 — 18'00 (17'00 — 18'00), — żytnie 13'75 — 14'00 (14'00 — 14'25).

Na rynku mąki nie przyniósł okres sprawozdawczy żadnych zmian Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 71'00 — 74'00 (71'00 — 74'00), — pszenna 4/0 61'00 — 64'00 (61'00 — 64'00), — żytnia 70%-owa 40'00 — 42'00 (40'00 — 42'00).

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy nie przyniósł na rynku zbóż chlebowych poważniejszych zmian. Jedynie pszenica oraz mąka pszenna wykazują nieco większą poprawę, owies zaś nieznacznie zniżył; ceny pozostałych utrzymały się na dotychczasowym poziomie. W ostatni dzień okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne (jak wyżej — za ładunki całowagonowe z natychmiastową dostawą): pszenica 36'50 — 38'50 (34'75 — 36'75), żyto 25'25 — 26'00 (25'25 — 26'00), jęczmień brow. 26'75 — 29'75 (26'75 — 29'75), — przemiałowy 23'75 — 24'75 (23'75 — 24'75), owies 19'75 — 21'75 (19'75 — 21'75), mąka pszenna 65%-owa 57'50 — 61'50 (55'50 — 59'50), — żytnia 70%-owa 39'50 (39'50), otręby pszenne 18'00 — 19'00 (18'00 — 19'00), — żytnie 15'75 — 16'75 (15'75 — 16'75).

LWÓW. — Rynek zbóż chlebowych ożywił się nieco; ceny bez większych różnic. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwołoczyska (jak wyżej): pszenica zbiorowa 32'75 — 33'75, jęczmień brow. 25'00 — 26'00, — przemiałowy 18'25 — 18'75, — pastewny 16'50 — 17'00, owies małopolski 18'00 — 19'00.

WILNO. — Zapotrzebowanie małe, ceny bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), jęczmień brow. 26'00 — 27'00 (26'00 — 27'00), — przemiałowy 23'00 — 24'00 (23'00 — 24'00), owies 22'00 — 23'00 (22'00 — 23'00), otręby pszenne 21'00 (20'00 — 21'00), — żytnie 17'00 — 18'00 (17'00 — 18'00), makuchy lniane 45'00 — 46'00 (45'00 — 46'00).

GDAŃSK. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 22'25 (22'25), żyto 16'75 — 16'80 (16'85), jęczmień brow. 15'00 — 16'25 (15'00 — 16'25), — pastewny 14'10 — 14'70 (14'40 — 14'75), owies 13'00 — 13'50, otręby pszenne grube 13'50 (13'50), — żytnie 11'50 (11'50).

PASZA

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 10'00 — 10'50, — średnie 8'50 — 9'00, — kwaśne 6'50 — 7'00, koniczyna pastewna 13'00 — 14'00, słoma długa 8'00 — 9'00, mierzwa luzem 5'50 — 6'00, — prasowana 6'50 — 7'00, makuchy z orzecha ziemnego 54 — 56% 53'00 — 54'00, — rzepakowe 34'50 — 35'00 — lniane 45'00 — 46'00, — słonecznikowe 38% białka i tłuszczu 34'00 — 35'00, śrut soja 46% 46'00 — 47'00, otręby pszenne 16'00 — 16'50, żytnie 16'00.

LUBLIN. — Dla paszy tendencja nieco mocniejsza, podaż dostateczna. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano słodkie luzem 12'00 — 12'50, — półsłodkie 9'50 — 10'00, — kwaśne 6'50 — 7'00, koniczyna 10'00 — 14'00, słoma prosta 11'00 — 12'00, targa 7'50 — 8'50, otręby pszenne grube 19'00 — 19'50, — pszenne średnie 17'00 — 17'50, — żytnie 13'50, kuchenki lniane 42'00, — rzepakowe 32'00.

LWÓW. — Notowania przy Centralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 10'00 — 13'00, koniczyna niemiełcona 14'00, słoma omlotowa 13'00 — 14'00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 4'00 — 5'00, buraki 4'00 — 5'00, cebula twarda I gat. 16'00 — 18'00, — II gat. 15'00 — 14'00, kapusta biała 12'00 — 13'50, — czerwona 15'00 — 18'00, marchew 4'00 — 5'00, seler 24'00 — 30'00, pietruszka 15'00 — 18'00, ziemniaki jadalne — transport wozowy 6'50 — 7'50; za 1 kg: chrzan 1'25 — 1'50, kapusta brukselska 0'60 — 0'75, szpinak 0'50 — 0'75; za 60 sztuk względnie pęczków: kalafior I gat. 25'00 — 40'00, — II gat. 10'00 — 15'00, — III gat. 6'00 — 8'00, kapusta biała w główkach 10'00 — 16'00, — włoska 8'00 — 16'00, pory 12'00 — 15'00, sałata w główkach 8'00 — 10'00.

NASIONA

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: bobik pastewny 25'00 — 26'00, łubin żółty 28'50 — 29'50, — niebieski 25'00 — 25'50, kukurydza krajowa 32'00 — 34'00, — rumuńska 38'00 — 40'00, groch Wiktoria poznański 65'00 — 70'00, — półwiktorja małopolski 54'00 — 58'00, — polny 56'00 — 38'00, peluska 35'00 — 36'00, fasola biała długa 75'00 — 80'00, — krótka 80'00 — 84'00, — kolorowa okrągła 52'00 — 54'00, rzepak zimowy (z workiem) 70'00 — 77'00, rzepak 77'00 — 79'00, mak niebieski 150'00 — 155'00, — szary 140'00 — 145'00, koniczyna nasienna bez kaniańki atest. 130'00 — 140'00, — surowa czerwona 115'00 — 120'00, esparseta 57'00 — 58'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: konieczyna czerwona 130'00 — 155'00, — biała 160'00 — 220'00, szwedzka 190'00 — 215'00, — żółta chmielowa odtuszczona 120'00 — 140'00, — w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 220'00 — 240'00, przelot pospolity 80'00 — 100'00, rajgras ang. 90'00 — 105'00, tymotka 38'00 — 45'00, seradela 24'00 — 27'00, wyka letnia 33'00 — 35'00, — wiczka zimowa 65'00 — 75'00, peluska 29'00 — 32'00, groch Wiktorja 42'00 — 46'00, — zielony Folger 38'00 — 42'00, — polny mały 34'00 — 39'00, gorczyca 66'00 — 70'00, rzepik letni 70'00 — 78'00, rzepak zimowy 74'00 — 80'00, tataraka 30'00 — 32'00, siemię lniane 85'00 — 90'00, — kopno 70'00 — 80'00, proso 45'00 — 52'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 125'00 — 140'00, łubin niebieski 19'00 — 21'00, — żółty 21'00 — 23'00.

SKÓRY

POZNAŃ. — Dla skór surowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry baranie solone 1'50 — 2'00, — suche 3'00; za 1 sztukę: skóry cielęce I 10'00, — kozie 10'50 — 11'00, końskie solone I 28'00, — suche 20'00.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne skór surowych — w zł za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydłowe 1'50, skopowe długowłniste 2'40, — krótkowłniste 1'80; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 12'00 — końskie 30'00 — 32'00, — kozie 8'00 — 10'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne skór surowych w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'80, — krowie 1'60. — z jałówek 1'80; za 1 sztukę: skóry cielęce 12'00, — 13'00.

KATOWICE. — Na rynku skór surowych usposobienie spokojne, tendencja utrzymana. Ceny orientacyjne — w zł z 1 kg loco skład Katowice: krupony I gat. 11'50 — 13'00, — II gat. 10'00 — 10'50, — III gat. 9'50 — 10'50, boki szpaltowane I gat. 9'25 — 10'00, karki szpaltowane I gat. 9'25 — 10'00, karki podeszwane I gat. 5'50, — II gat. 5'00.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Zainteresowanie zmniejszyło się, ceny kształtowały się zniżkowo. Notowano — w zł za 1 kg: olej rzepakowy 2'20 — 2'25, — lniany 2'20 — 2'25; za 100 kg parytut Lublin: rzepak bez zapachu 80'00 — 82'00, — z zapachem 72'00 — 75'00, siemię lniane 65'00 — 67'00, makuchy rzepakowe 32'00 — 33'00, — lniane 42'00 — 43'00.

WILNO. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany 2'10 — 2'15, pokost 2'35 — 2'40; za 16 kg (pud): siemię lniane 87 $\frac{1}{2}$ % czystość \$ 1'20 — 1'25.

CHEMIKALJA

WARSZAWA. — Produkty destylacji sosny notowano — w zł za 1 kg franco stacja Hajnówka lub Białowieża: terpentyna „bed. pur. A” 2'00, smoła bezwodna sosnowa 0'48, dziegieć aptekarski 0'57, węgiel sosnowy 0'13, karbolineum prawdziwe żywiczne 0'65, kalafonia żywiczna 0'90.

MATERIAŁY BUDOWLANE

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 1.000 sztuk loco cegielnia: cegła ilowa 65'00, — dziurawka 72'50, — „Foerster” 120'00, — „Westfala” 12-stka 270'00, — 15-stka 290'00, płyty ściennie 195'00, dachówka 150'00, kliny duże 275'00, — krótkie 250'00, gąsior 1.200'00, drewny 1 $\frac{1}{2}$ cala 77'00, — 2 cale 105'00, — 3 cale 190'00, — 4 cale 300'00, — 5 cali 450'00, — 6 cali 620'00, — 7 cali 1.000'00, — 8 cali 1.400'00.

METALE I WYROBY METALOWE

KATOWICE. — Zapotrzebowanie na odlewy niewielkie. Notowano — w zł za 1 kg loco odlewnia Katowice: mosiądz pręty 3'40 — tuleje i inne odlewy 3'50, mosiądz kujny 3'80, — tuleje i inne odlewy 4'10, — bronz fosforowy pręty 4'10, — tuleje i inne odlewy 4'25, bronz fosforowy Dr. Kinzela pręty 5'10, — tuleje i inne odlewy 5'40, bronz niklo-fosforowy 5'90, — manganowy kujny 4'60, — stalowy 6'50, — aluminiowy 9'00, — djamentowy 16'20, miedź elektryczna kuta w sztabach, pręty o grubości ponad 20 mm 6'50, — 15 do 19 mm 7'40, — 9 do 14 mm 8'70.

WARSZAWA — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 11'00, ołów hutniczy 1'25, cynk 1'40, antymon 2'25, aluminium hutnicze 4'30, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1'72, blacha miedziana 5'30 — 5'80, blacha mosiężna 4'00 — 4'80.

— Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu notuje następujące ceny — w zł za 100 kg loco stacja odbiorcza: gwoździe 65'00, drut ocynkowany 97'00, — inne gatunki 80'00; za wymiar i gatunki dopłata według specjalnych cenników; za 100 kg franco wagon stacja nadawcza: drut kolczasty czarny cena zasadnicza 80'00, — dopłata 30'00 razem 110'00, — ocynkowany cena zasadnicza 97'00, dopłata 40'00, razem 137'00.

— Ceny orientacyjne odlewów ze stopów specjalnych, przepisanymi dla taboru P. K. P. — w zł za 100 kg: bronz panewkowy VII 624'00, — osprzętowy VII, 578'00, fosforowy VII, 630'00, mosiądz VIII 457'00; w zł za 1 kg loco fabryka bez opakowania: armatura mosiężna 5'50, — bronzowa 6'00, — fosforobronzowa 6'30, odlew mosiężny galenteryjny 10'00, odlewy glinowe (aluminjowe) 11'00 — 16'00.

— Blachę ocynkowaną notowano — w zł za 1 kg franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana najwyższego gatunku 711 × 1.422 × 0.45 mm 1'30, — 711 × 1.422 × 0.50 mm 1'25, — 1.000 × 2'000 × 0.50 mm 1'27; blachy II gat. o 6% tańsze.

PAPIER

WARSZAWA. — Notowania Związku Papierni — w zł za 1 kg loco papiernia: papier gazetowy rotacyjny 0'67, — drukowy matowy klasa VII 0'76, — matowy klasa V 1'12, — satynowany kl. VI 0'97, — satynowany kl. V 1'18, papier piśmienny matowy kl. VIII 0'92, — satynowany kl. VII 0'98, — matowy kl. VI 1'01, — satynowany kl. VI 1'07, — satynowany kl. V 1'26; franco fabryka: papier bezdrzewny klejony 2'02, — matowy nieklejony 1'94, — ilustracyjny 2'06; franco skład Warszawa: papier pakowy zwykły 0'68 — 0'76, celulozowy 1'05 — 1'25, tektura zwykła 0'75, — bronzowa natronat 1'20 — 1'30.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 30 grudnia 1929 r. do 4 stycznia 1930 r.

— Na giełdzie warszawskiej panowała w okresie sprawozdawczym dla akcji tendencja niejednolita. Przy niewielkich obrotach, które pewien wzrost wykazują jedynie w pierwszej połowie tygodnia, większość kursów utrzymała się na dotychczasowym poziomie, nieliczne zaś wykazują różnice kursowe, przeważnie poprawę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

W grupie bankowej minimalną stratę poniosły akcje Banku Polskiego, bardzo poważnie natomiast zwyżkował Polski Bank Przemysłowy we Lwowie. Kursy pozostałych bez zmiany. W grupie tej notowany był cały szereg akcji rzadko ukazujących się na rynku, a to w związku z ultimo roku.

Dotyczy to również grupy akcji przedsiębiorstw chemicznych, która była naogół mało ożywiona.

Z pośród akcji przedsiębiorstw elektrycznych znacznie niżej cenione były akcje Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim, które w porównaniu z ostatnimi notowaniami straciły zł 8'00 na akcji. Dla akcji Elektryczności i Gródka, bardzo rzadko notowanych, panowała tendencja mocna — poprawiły one swe kursy w ciągu okresu sprawozdawczego bardzo silnie.

Akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych interesowano się mało przy nieco słabszej tendencji.

Obroty akcjami przedsiębiorstw cementowych były stosunkowo dość ożywione; dotyczy to szczególnie akcji Łaz, które wykazują bardzo silną zwyżkę. Również Firley cieszył się dużym zainteresowaniem.

Akcje T-wa Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Dojazdowych notowane były po kursie dotychczasowym.

W grupie przedsiębiorstw węglowych doszło do notowań Akcji Grodzieckiego T-wa Kopalni Węgla — po zł 20 za akcję nom. wart. zł 45; akcjami Warsz. T-wa Kopalni Węgla obracano po kursie niezmiennym.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalurgicznych była stosunkowo mało ożywiona. Większość kursów pozostała bez zmiany, z wyjątkiem Norblina, który poważnie zwyżkował, oraz Starachowic, które poniosły niewielką stratę.

W pozostałych grupach akcji: przedsiębiorstw handlowych, włókienniczych, spożywczych i innych — notowano jedynie akcje Haberbuscha i Schielego przy tendencji utrzymanej.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres żadnych zasadniczych zmian, obroty ograniczone przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 4/1
		w zł		
Bank Polski	zł 100	177'00	175'00	175'00-175'50 -175'00
" Dyskontowy	zł 100	125'00	125'00	—
" Handl. w Warsz.	zł 100	120'00	120'00	—
" Handl. w Łodzi	zł 100	90'00	90'00	—
" Hipoteczny we Lwowie	zł 100	—	—	89'00 ¹⁾
Bank Małopolski w Krakowie serj. A i B	zł 25	—	—	25'50 ¹⁾
Bank Przemysłowców Polskich	zł 100	—	—	64'50 ¹⁾
Polski Bank Przemysłowy	zł 100	85'00	80'00	—
Powszechny Bank Kredytowy	zł 100	110'00	110'00	—
Bank Tow. Spółdziel. " Zachodni	zł 500	—	—	410'00 ¹⁾
" " Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	78'50	78'50	78'50
Cerata	zł 50	—	—	38'50 ¹⁾
Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	—	—	99'00 ¹⁾
Grodzisk	zł 50	—	—	15'50 ¹⁾
Kijewski	zł 100	—	—	60'50 ¹⁾
Radocha	zł 40	—	—	39'00 ¹⁾
Puls	zł 10	9'00	9'00	—
Spieß	zł 100	105'00	105'00	—
Strem	zł 12'50	12'00	12'00	—
Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrow.	zł 50	52'00	52'00	—
Elektryczność	zł 100	63'00	61'00	—
Polskie T-wo Elektr.	zł 30	—	—	9'50 ¹⁾
Brown Boveri	zł 100	—	—	57'50 ¹⁾
Gródek	zł 10	8'00	4'00	—
Kabel	zł 100	—	—	102'50 ¹⁾
Siła i Światło	zł 50	—	—	95'50 ¹⁾
Chodorów	zł 100	150'00	150'00	158'00 ¹⁾
Ciechanów	zł 40	—	—	21'00 ¹⁾
Częstocice	zł 100	—	—	29'00 ¹⁾
Gostawice	zł 125	—	—	22'50 ¹⁾
Nielewów	zł 15	6'50	6'50	—
Ostrowite	zł 100	—	—	29'00 ¹⁾
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	27'00	27'00	27'50 ¹⁾
Firley	zł 50	46'00	39'00	—
Łazy	zł 10	6'40	4'50	—
Wysoka	zł 100	—	—	142'50 ¹⁾
S. A. Drzewnego Przemysłu i Handlu	zł 10	—	—	4'75 ¹⁾
T-wo Budowy i Eksp. Dróg Żel. Dojazd.	zł 50	20'00	20'00	20'00-20'50 ¹⁾
Grodzieckie T-wo Kopalń Węgla	zł 45	20'00	20'00	—
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	50'50 ²⁾	50'00 ²⁾	—
Standard Nobel	zł 50	—	—	10'50 ¹⁾
Cegielski	zł 100	—	—	44'00 ¹⁾
Lilpop	zł 25	37'00	36'50	37'50 ¹⁾

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dz. 31/XII 1929 r.

²⁾ Akcje nowej emisji bez prawa poboru akcji bezpłatn.

Modrzejów	zł 50	18'00	18'00	—
Norblin	zł 100	80'00	80'00	—
Ostrowiec serja A I—III em.	zł 50	61'00	61'00	—
Ostrowiec serja B I—III em.	zł 50	64'50	63'00	63'00-64'50
Parowozy	zł 25	20'00	20'00	—
Pocisk	zł 25	—	—	2'40 ¹⁾
Rohn	zł 25	—	—	12'50 ¹⁾
Rudzki	zł 50	—	—	28'75 ¹⁾
Starachowice	zł 50	21'75	20'75	—
Suchedn. Fabr. Odl. i Huta „Ludwików”	zł 12'50	—	—	3'25 ¹⁾
Ursus	zł 15	—	—	2'30 ¹⁾
Wulkan	zł 25	—	—	6'25 ¹⁾
Zieleniewski	zł 100	—	—	64'00 ¹⁾
Warsz. T-wo Ubezpiecz.	zł 50	—	—	87'50 ¹⁾
Tomasz. Fabryki Sztucz. Jedwabiu	zł 30	—	—	41'00 ¹⁾
Zawiercie	zł 100	—	—	39'50 ¹⁾
Borkowski	zł 25	—	—	6'25 ¹⁾
Jablkowscy	zł 10	—	—	3'40 ¹⁾
Syndykat Roln. Warsz.	zł 20	—	—	2'40 ¹⁾
Kluczewska Fabryka Papieru	zł 10	—	—	8'625 ¹⁾
Mirkowska Fabryka Papieru	zł 150	—	—	155'00 ¹⁾
Steinhagen, Wehr i S-ka	zł 100	—	—	147'50 ¹⁾
Haberbusch i Schiele	zł 100	105'00	104'50	—
Szumilin	zł 25	—	—	36'25 ¹⁾
Rektyfikacja Warsz.	zł 60	—	—	19'50 ¹⁾
Majewski	zł 35	—	—	61'00 ¹⁾
Krajowe T-wo Meljor. Warsz. T-wo Pożyczk. na Zastaw Ruchom.	zł 100	—	—	122'50 ¹⁾
Pustelnik	zł 50	—	—	31'00 ¹⁾

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 2/1 — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedniego): Parowozy — 20'50, Siersza Górnicza — 163'00 (160'00); kursy orientacyjne na ultimo roku: Bank Polski — 180'00, Polski Bank Przemysłowy — 80'00, Bank Hipoteczny — 90'00, Bank Małopolski — 26'75, Powszechny Bank Kredytowy — 110'00, Tobań — 4'95, Pharma — 5'30, Żegluga Polska — 12'50, Bielsko-Bialska Spółka Elektr. — 25'00, Kolej Lokalna Kraków — Kocznyrzów — 375'00, Zieleniewski — 65'00, Trzebinia — 3'00, Olkusz — 5'75, Huta Żelazna Kraków — 22'50, Pocisk — 3'00, Parowozy — 20'50, Modrzejów — 19'00, Szczakowa — 112'50, Firley — 36'00, Siersza Górnicza — 163'00, Śląskie Kopalnie: Cynkownia — 222'50, Galicja — 39'50, Niemojewski — 282'50, Herbowo — 29'00, Azot — 0'90, Elektrownia Okręgowa Zagł. Krak. — 46'00, Chodorów — 156'00, Chybie — 38'00, Piasecki — 12'00, Optima — 44'00, Polskie Zakłady Garbarskie — 5'75.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 2/1 — jak wyżej): Chodorów — 153'00 — 154'00, Gazy Wschodnie — 21'75 — 22'00, Tesp 96'00; kursy orientacyjne na ultimo roku: Bank Hipoteczny — 88'00, Bank Komercyjny — 99'50, Bank Małopolski — 26'50, Bank Polski — 177'00, Powszechny Bank Kredytowy — 111'00, Polski Bank Przemysłowy — 84'00, Bank Ziemski Kredytowy — 56'00, Bank Zemelny — 100'50, Bank Związku Spółek Zarobkowych — 79'00, Browary Lwowskie — 137'00, Chodorów 162'00, Cegielski — 33'00, Chybie — 40'00, Gazy Wschodnie — 22'50, Gródek — 11'50, Gazolina — 26'50, Galicja — 38'00, Karpalit — 82'50, Lokomotywy — 63'00, Niemojewski — 302'50, Firley — 38'50, Oikos — 89'00, Pezet — 6'25, Pocisk — 3'25, Nitrat — 22'50, Rakszawa — 0'11, Siersza Górnicza — 165'00, Strem — 12'75, Tesp — 101'00, Zieleniewski — 62'50, Ruckert — 5'25, Superfosfat — 3'00.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Goplana 7'00; kursy orientacyjne na ultimo roku: Bank

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dz. 31/XII 1929 r.

Kwilecki, Potocki i S-ka — 75'00, Bank Przemysłowców Polskich — 0'80, Bank Związku Spółek Zarobkowych — 78'50, Poznański Bank Ziemian 75'00, Bank Stadthagen — 75'00, Arkona — 5'00, Browar Krotoszyn — 26'00, Browary Grodziskie — 62'00, Brzeski-auto — 140'00, Cegielski — 45'00, Centrala Rolników — 95'00, Centrala Skór — 20'00, Cukrownia Zduny —

35'00, Goplana — 7'00, C. Hartwig — 39'00, Gródek — 6'00, Hartwig Kantorowicz 70'00, Herzfeld i Victorius — 42'00, Roman May — 115'00, Piehcin — 56'00, Płótno 10'00, Poznańska Spółka Drzewna — 20'00, Spółka Stolarska — 65'00, Tri — 90'00, Unja — 100'00, Wytwórnia Chemiczna — 70'00, Zw. Centr. Maszyn — 100'00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PRACA POSZCZEGÓLNYCH DYREKCJI P. K. P. W 1929 R. — Pracę tę charakteryzują liczby następujące:

I. — Przesyłki towarowe zwyczajne.

Dyrekcje okręgowe		Nadano wogóle		Otrzymano z zagranicy		Razem przewieziono		Ogółem na całej przestrzeni P. K. P. wykonano		Przebieg średni km
		t o n	%	t o n	%	t o n	%	tonokilometrów	%	
Warszawska	Ogółem	10,123.977		584.185		10,708.162		2,603,986.296		228'0
	w tem węgiel	5,211.975	51'6	41.305	7'1	5,253.280	49'1	1,581,551.621	60'7	281'0
Radomska	Ogółem	4,174.945		108.936		4,283.881		1,145,239.553		174'7
	w tem węgiel	10.309	0'2	22.264	20'4	32.573	0'8	8,445.023	0'7	206'4
Wileńska	Ogółem	3,876.724		61.465		3,938.189		1,833,412.686		149'8
	w tem węgiel	3.325	0'1	65	1'0	3.390	0'1	174.413	0'1	179'0
Poznańska	Ogółem	5,403.762		382.694		5,786.456		714,469.122		203'2
	w tem węgiel	22.804	0'5	571	0'2	23.375	0'4	794.424	0'1	300'5
Gdańska	Ogółem	3,013.985		208.536		3,222.521		564,743.638		127'2
	w tem węgiel	12.674	0'4	5.004	2'4	17.678	0'5	2,324.234	0'4	146'2
Katowicka	Ogółem	25,684.063		859.702		26,543.765		8,165,056.113		52'0
	w tem węgiel	21,747.362	84'7	22.100	2'6	21,769.462	82'0	7,527,286.510	92'2	56'9
Krakowska	Ogółem	5,357.573		254.739		5,612.312		1,066,743.613		105'3
	w tem węgiel	930.210	17'4	16.958	6'7	947.168	16'9	167,244.183	15'7	80'7
Lwowska	Ogółem	3,241.932		37.448		3,279.380		1,003,102.265		173'9
	w tem węgiel	9.159	0'3	1.439	3'8	10.598	0'3	1,061.667	0'1	190'7
Stanisławowska	Ogółem	1,798.875		57.594		1,856.469		687,469.745		143'0
	w tem węgiel	2.376	0'1	60	0'1	2.436	0'1	143.082	0'2	168'9
Razem	Ogółem	62,675.836		2,555.299		65,231.135		17,784,223.031		—
	w tem węgiel	27,950.194	44'6	109.766	4'3	28,059.960	43'2	9,289,025.160	52'2	—
Tranzyt	Ogółem	—		—		5,608.154		2,117,808.678		—
	w tem węgiel	—		—		1,896.610	33'8	581,619.814	27'5	—
Ogółem	Ogółem	—		—		70,839.389		19,902,031.709		280'9
	w tem węgiel	—		—		29,956.570	42'3	9,870,644.974	49'6	329'5

II. — Przesyłki towarowe pośpieszne

Dyrekcje	Nadano wogóle	Otrzymano z portów i z zagranicy	Razem przewieziono	Ogółem na całej przestrzeni P. K. O. wykonano	Przebieg średni
Warszawska	72.309	9.183	81.492	18,626.890	148'2
Radomska	26.481	118	26.599	7,324.098	186'2
Wileńska	21.198	862	22.060	6,638.182	178'9
Poznańska	49.696	2.599	52.295	7,990.264	113'4
Gdańska	27.265	3.257	30.522	5,367.215	118'9
Katowicka	12.501	6.722	19.223	1,566.609	40'8
Krakowska	23.180	3.371	26.551	4,630.224	112'0
Lwowska	17.856	372	18.228	4,103.388	132'9
Stanisławowska	3.546	7	3.553	899.974	134'3
Razem	254.032	26.491	290.523	57,146.844	—
Tranzyt	—	—	248.953	30,031.153	—
Ogółem	—	—	529.476	87,177.997	164'6

Tabele powyższe pozwalają na wyprowadzenie wniosków następujących.

Praca kolei polskich ma charakter wybitnie czynny, gdyż przewozy z nadania stanowią przeszło 88% ogółu przewozów, wówczas gdy na przewozy bierne przypada: na tranzyt 8%, a na przywóz — zaledwie 4%. Znaczenie tranzytu zwiększa się nieco, bo do 10'6% ogółu przewozów, jeżeli do porównania weźmiemy nie ilości ton, a tonokilometrów, co się tłumaczy dłuższym przebiegiem przewozów tranzytowych.

W przewozach kolejowych miejsce naczelnie zajmuje węgiel, stanowiąc 42'3% ogólnej ilości przewiezionych ton, a 49'6% — ogólnej ilości wykonanych tonokilometrów. Przesyłki pośpieszne osiągają zaledwie 0'7% całej ilości przewozów.

Najbardziej wyciężoną pracę wykazuje Dyrekcja Katowicka, która nadała 36% całej ilości ton, natomiast średni przebieg w jej obrębie jest pięciokrotnie mniejszy od średniego przebiegu dla całej sieci P. K. P.

Drugie miejsce, tak co do ilości ton, jak i ilości tonokilometrów, zajmuje Dyrekcja Warszawska, trzecie zaś przypada: pod względem ilości przewiezionych ton — Dyr. Poznańskiej, pod względem ilości wykonanych tonokilometrów — Dyr. Wileńskiej. Na ten stan rzeczy wpłynęły masowe przewozy w Dyr. Wileńskiej materiałów drzewnych na dalekie odległości.

Najmniejsze przewozy ilościowo wykazuje Dyr. Stanisławowska, najmniej ilości tonokilometrów — Dyr. Gdańska.

J.

PRZEWOZY ZWIERZĄT ŻYWYCH ORAZ PRODUKTÓW HODOWLI I RYBOŁÓWSTWA wykazują w ostatnim 3-leciu zmiany następujące:

	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Konie, sztuk	89.867	39.721	27.043
Bydło rogате rosłe, sztuk	558.025	307.353	259.618
Cieleta, sztuk	137.079	38.165	32.991
Trzoda chlewna, sztuk	1.956.222	1.602.030	2.039.378
Owce i kozy, sztuk	121.411	41.753	38.919
Drób żywy, ton	14.617	9.499	8.773
Drób bity, ton	167	444	2.131
Ryby wszelkie żywe i świeże, ton	5.092	7.172	6.885
Ryby solone, wędzone i w konserwach, oprócz śledzi, ton	3.022	7.218	3.089
Śledzie solone, ton	47.927	53.093	76.993
Masło, ton	909	2.371	3.062
Jaja, ton	97.170	122.093	132.153
Mięso świeże i mrożone, ton	45.669	32.946	32.227
Tłuszcze zwierzęce, ton	19.742	36.143	40.785

Zestawienie powyższe wykazuje, iż przewozy zwierząt żywych mają skłonność do zmniejszania się, z wyjątkiem tylko trzody chlewniej, której przewozy wrażliwiejsze. Zwiększają się również przewozy ryb, a zwłaszcza śledzi, oraz jaj i tłuszczów zwierzęcych.

Blizsze wyjaśnienie kierunku tych przewozów znajdziemy w drugiej tabeli, przedstawiającej podział przewozów według kierunku w 1928 r.:

	Nadanie:		Przybycie:		
	we- wnętrz.	do portów	zagra- nicę	z por- tów	z za- granic zyl
Konie, sztuk	18.739	1.999	5.954	187	96
Bydło rogате rosłe, szt.	231.517	5.398	604	71	131
Cieleta, sztuk	32.498	165	332	—	—

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH PORTOWY W LISTOPADZIE 1929 R. — Ruch okrętowy w porcie gdańskim w listopadzie był nieco mniejszy aniżeli w miesiącu poprzednim. Weszło do portu 507 okrętów o pojemności 352.354 n. r. t. (367.003 n. r. t.), wyszło 510 okrętów o pojemności 344.470 n. r. t. (370.734 n. r. t.). W porównaniu z analogicznym miesiącem 1928 r. ruch okrętowy był prawie bez zmiany. Suma obrotów towarowych wynosiła, według danych tymczasowych, 645.100 t., czyli że była o 74.314 t. mniejsza aniżeli w miesiącu poprzednim. Wykorzystanie tonażu okrętowego przy imporcie wyniosło 9%, było zatem mniejsze aniżeli w miesiącu poprzednim, przy eksporcie wzrosło natomiast z 88 na 90%.

Zaznaczyć musimy, że według dodatkowych informacji, dane tymczasowe za miesiąc listopad odbiegają poważnie od rzeczywistych. Ma to zwłaszcza zastosowanie do importu, który był faktycznie znacznie większy, aniżeli podajemy tu według danych tymczasowych.

Narodowość statków, które odwiedziły w listopadzie port gdański, była następująca:

Trzoda chlewna, sztuk	838.280	38.782	1.080.298	143	13	81.862
Owce i kozy, sztuk	29.083	9.787	40	2	7	—
Drób żywy, ton	4.962	—	2.850	—	31	930
Drób bity, ton	6	—	118	—	—	2.007
Ryby żywe i świeże, ton	1.131	182	425	345	2.468	2.334
Ryby solone, wędzone i w konserwach, oprócz śledzi, ton	1.188	54	3	1.143	133	568
Śledzie solone, ton	10.539	213	1.431	51.982	3.043	9.785
Masło, ton	352	520	2.125	14	3	48
Jaja, ton	14.364	9.159	49.628	38	326	58.638
Mięso świeże i mrożone, ton	2.134	3.379	24.182	—	2	2.580
Tłuszcze zwierz., ton	13.838	287	202	16.033	5.743	4.682

Jak zwykle, pierwsze miejsce zajmują przewozy wewnętrzne, następne zaś — wywóz zagranicę. Tylko w zakresie trzody chlewniej, jaj i mięsa przeważa wywóz zagranicę i to przez granicę lądową, co jest zrozumiałe ze względu na charakter artykułów. W przewozie większe ilości widzimy tylko w dziele śledzi oraz tłuszczów zwierzęcych, natomiast dość znaczny jest tranzyt, zwłaszcza trzody chlewniej, bydła i jaj. Na zmniejszenie ogólne przewozów w okresie ostatnich lat 3 wpłynęło właśnie skurczenie się przewozów tranzytowych, które zwłaszcza w 1926 r. osiągnęły znaczny rozwój dzięki liberalnemu traktowaniu przewozów zwierząt żywych z Łotwy i Z. S. R. R. do Czechosłowacji. Dopiero zarządzenia weterynaryjne, przedsięwzięte z obawy zawleczenia zarazy, pociągnęły za sobą redukcję tych przewozów.

Średnie przebiegi głównych transportów uwidoczniła tabela następująca (w km):

	Nadanie:			Przybycie:		Tran- zyt
	we- wnętrz.	do portów	zagra- nicę	z por- tów	z za- granic	
Bydło rogате rosłe	267	140	—	—	—	640
Trzoda chlewna	180	—	482	—	—	644
Ryby świeże i żywe	300	—	—	—	42	—
Śledzie	123	—	—	480	242	690
Jaja	194	691	433	—	—	530
Mięso wszelkie	200	515	340	—	—	222

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	n. r. t.	statków	n. r. t.
Polska i Gdańsk	29	26.663	30	36.410
Niemcy	146	88.374	151	91.976
Finlandja	10	10.043	10	7.556
Estonja	8	2.758	7	2.429
Łotwa	30	21.147	29	21.113
Litwa	8	3.644	8	3.644
Szwecja	139	78.780	138	76.082
Norwegja	27	17.272	27	17.579
Dania	67	51.495	68	46.791
Anglja	15	26.215	15	25.544
Holandja	9	4.688	10	7.061
Francja	4	4.714	4	4.714
Włochy	3	7.380	1	2.195
Grecja	6	8.230	5	8.288
Austria	2	394	2	394
Persja	1	109	1	109
Panama	—	—	1	2.137
Czechosłowacja	3	448	3	448
Razem:	507	352.354	510	344.470

Na 19 bander, reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje piąte miejsce za Niemcami, Szwecją, Danją i Łotwą.

1) W nawiasach podane są liczby za październik 1929 r.

Obrót towarowy w porcie gdańskim przedstawiał się — według danych tymczasowych — w listopadzie w porównaniu z październikiem następująco (w tonach):

	Przywóz:		Wywóz:	
	listopad	październik	listopad	październik
Zboże	140	324	37.207	35.150
Cukier	—	—	31.684	18.580
Śledzie	14.211	14.318	—	—
Artykuły kolonialne i spożywcze	1.738	2.241	6.894	4.999
Nawozy sztuczne i chemikalja	5.700	19.635	1.760	—
Drzewo	—	—	39.197	43.961
Cement	—	—	4.330	10.360
Materiały budowlane	100	630	—	—
Węgiel	4.200	5.190	452.599	492.125
Oleje mineralne	3.030	3.219	6.840	7.643
Rudy	20.650	36.900	—	—
Złom żelazny	7.030	15.870	—	—
Żelazo wszelkie	265	2.220	—	—
Różne	2.220	1.871	5.935	4.808
Razem:	58.654	102.418	586.446	617.626

Jak widać z powyższej tabeli, listopad był miesiącem wyjątkowo niekorzystnym, zwłaszcza dla importu. W ciągu tego miesiąca przywieziono tylko 58.654 t., podczas gdy w październiku 102.418 t., przyczem liczbę październikową można uważać za przeciętną dla szeregu ostatnich miesięcy. Na pierwszym miejscu stoją rudy z 20.650 t., dalej śledzie — 14.211 t. Następne miejsce zajmuje złom — 7.030 t., którego przywieziono o połowę mniej aniżeli w miesiącu poprzednim. Dalsze miejsca zajmują nawozy sztuczne i chemikalja — 5.700 t., oraz szereg artykułów różnorodnych. W eksporcie, który utrzymuje się mniej więcej na poziomie ostatnich miesięcy, główne miejsce zajmuje, jak zwykle, węgiel z 452.599 t. Na drugim miejscu stoi drzewo — 39.197 t. Liczba ta, mimo że nieznacznie tylko odbiega od liczby miesiąca poprzedniego, jest jednakże najmniejszą ilością miesięczną drzewa, wyeksportowanego przez Gdańsk w ciągu ostatnich 3 lat. W miesiącu sprawozdawczym wzrósł eksport cukru — do 31.684 t. i zboża — do 37.207 t.

Eksport węgla, bez węgla bunkrowego, przedstawiał się w listopadzie pod względem geograficznym następująco (w tonach):

Szwecja	121.500
Danja	93.256
Francja	60.005
Włochy	38.584
Łotwa	32.919
Norwegja	25.752
Finlandja	21.029
Brazylja	12.676
Litwa	9.476
Belgja	7.884
Holandja	5.564
Niemcy	5.394
Estonja	2.027

R a z e m : 436.066

Rozwój ruchu pasażerskiego w listopadzie charakteryzuje następująca tabela:

	Przyjechało		Wyjechało	
	o	s	o	b
Kopenhaga	33	—	583	—
Londyn	77	—	1.249	—
Hull	25	—	425	—
New-York	117	—	388	—
Helsingfors	5	—	—	—
Libawa	40	—	8	—
Sztokholm	2	—	—	—
Razem:	299	—	2.653	—

W Gdyni w porównaniu do poprzedniego miesiąca ruch okrętowy i obrót towarowy w listopadzie uległy niższe. W ciągu miesiąca sprawozdawczego przybyły 143 statki (w październiku 148) o pojemności 132.047 n. r. t. (w październiku 140.802 n. r. t.), wyszły zaś z portu 133 statki (w październiku 168) o łącznej pojemności 127.246 n. r. t. (w październiku 150.610 n. r. t.). Z przybyłych statków 124 było bez ładunku, 19 zaś z ładunkiem, wyszło 7 statków próżnych oraz 126 z ładunkiem.

Narodowość statków, które odwiedziły port gdyni w listopadzie oraz październiku, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	listopad	październik	listopad	październik
Polska i Gdańsk	15	14	11	20
Szwecja	41	38	38	45
Danja	15	20	13	22
Niemcy	27	24	26	27
Łotwa	13	14	10	17
Norwegja	10	16	13	17
Francja	6	5	6	4
Stany Zjednoczone Am.	3	5	3	5
Finlandja	4	2	4	2
Anglja	2	1	2	1
Estonja	2	3	1	3
Holandja	—	1	—	2
Litwa	1	2	1	2
Grecja	3	1	3	1
Belgja	—	1	—	1

Ogólny obrót towarowy wyniósł w listopadzie 241.909 t. (w październiku 275.479 t.), z czego na przywóz przypada 12.104 t. (w październiku 9.224 t.), na wywóz zaś 229.805 t. (w październiku 266.255 t.). Na przywóz złożyło się 4.180 t. minerałów, 2.636 t. złomu żelaznego, 429 t. kamienia, 324 t. żelaza, 2.030 t. saletry, 1.700 t. tomasyny oraz 805 t. drobnicy. Wywieziono: 215.509 t. węgla eksportowego, 10.855 t. węgla bunkrowego, 2.708 t. cukru oraz 1.033 t. drobnicy. Jak zwykle więc, eksport składał się przeważnie z węgla.

Przybyło pasażerów 20, wyjechało 2.052.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

WYMIANA PRZEKAZÓW POCZTOWYCH Z HISPANJĄ.—Z dniem 1 stycznia 1930 r. podjęta została wymiana przekazów pocztowych między Polską a Hiszpanją na zasadach, ogólnie obowiązujących w obrocie z zagranicą.

Do wymiany dopuszcza się narazie tylko zwykłe przekazy pocztowe (także ekspresowe i za zwrotnym poświadczeniem wypłaty) z wykluczeniem przekazów telegraficznych, przekazów pobraniowych i zleceńowych.

Do przyjmowania i wypłaty przekazów w Hiszpanji upoważnione są wszystkie hiszpańskie urzędy pocztowe.

Kwota przekazu do Polski nie może przekraczać zł 1.000, przekazów zaś do Hiszpanji — 800 pesetów, względnie równowartości zł 1.000.

Kwota, przekazywana do Hiszpanji, winna być wyrażona w walucie hiszpańskiej, t. j. w pesetach i centymach hiszpańskich (1 P = 100 c), kwota zaś, przekazywana do Polski — w walucie polskiej.

Opłaty od przekazów pocztowych do Hiszpanji pobiera się według taryfy, obowiązującej dla przekazów w obrocie zagranicznym.

TELEGRAMY LISTOWE MIĘDZY POLSKĄ A WĘGRAMI.—Od dn. 1 stycznia 1930 r. wprowadza się telegramy listowe = LT = (lettre télégramme) między Polską a Węgrami.

Wymiana tych telegramów odbywać się będzie na zasadach

ogólnie ustalonych dla telegramów listowych¹⁾ z uwzględnieniem następującej zmiany; w razie niedoręczenia telegramu listowego w Polsce nie zawiadamia się o tem nadawcy; natomiast w razie niedoręczenia telegramu listowego na Węgrzech nadawca zostaje powiadomiony telegramem służbowym.

Opłata od wyrazu telegramu listowego do Węgier wynosi 8½ cent., najmniej jednak fr. 1:70 za telegram.

PLOMBOWANIE PACZEK ZAGRANICZNYCH.—Wobec zażeń zagranicznych zarządów pocztowych, że nadawcy paczek wartościowych (zabezpieczonych plombami), nadchodzących z Polski, nie umieszczają na adresach pomocniczych odcisków cech (legend) przyrządów, używanych do zamknięcia paczek — Ministerstwo Poczty i Telegrafów poleciło podległym sobie urządowi, aby istniejące w tej mierze przepisy i postanowienia były bezwarunkowo przestrzegane i to niezależnie od tego, czy znak nadawcy stanowi legenda pieczęci lakowej, czy też znak ten został wygrawerowany na kłach (stempelkach) plombownicy.

W wypadkach zatem zabezpieczenia paczek przez nadawców plombami, urzędy pocztowe mają obowiązek żądać od nadawców odcisnięcia na adresie pomocniczym na laku cechy wrytej na kłach (stempelkach) plombownicy, lub też przymocowania do adresu wzoru plomby.

PODWYŻKA OPŁAT LISTOWYCH W LUKSEMBURGU.—Zarząd Pocztowy Luksemburga wprowadził z ważnością od dn. 1 grudnia 1929 r. dla obrotu zagranicznego podwyższone opłaty listowe, a mianowicie (w cent.):

Listy do wagi 20 g	175
Za każde dalsze 20 g	100
Kartki pocztowe	100
Druki, próbki i t. d. za każde 50 g	35
„ „ dla ociemniałych za każde 1.000 g	35
Czasopisma, wysyłane bezpośrednio przez wydawców za każde 50 g	15
Należność za polecenie	175
Zwrotne poświadczenie odbioru	175
Doręczenie ekspresowe	350

W związku z tem podwyższeniem opłat listowych w Luksemburgu przesyłki, nadchodzące stamtąd do Polski po dn. 1 grudnia 1929 r. — o ile nie zostały odpowiednio ofrankowane — podlegają dopłacie, ściąganej od adresatów na zasadach ogólnie obowiązujących.

KRONIKA BIEŻĄCA

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

17 stycznia:

Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”, S. A.: zebra. nadzwycz. II termin — o godz. 16 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3.

18 stycznia:

— **„Kolej Lokalna Lwów — Podhajce”, S. A.:** zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego 11.

— **„Oko”, Centr. Eur. Wytw. Kinem. Amat. Inż. Pruszyńskiego, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin — likw. S-ki) — o godz. 19 w Warszawie, ul. Krzywe Koło 14 m. 5.

20 stycznia:

— **Syndykat Rolniczy Grodzieński, S. A. w Grodnie:** zebra. nadzwycz. (II termin — ew. likw. S. A.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Grodnie, ul. Orzeszkowej 20.

22 stycznia:

— **Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa „W. Bednawski”:** zebra. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Moniuszki 2-a.

25 stycznia:

— **„Wschodnio-Galicyjskie Koleje Lokalne”, S. A.:** zebra. nadzwycz. (zm. stat.) — o godz. 12 we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego 11.

— **„Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe oraz Leśne „Continent”, S. A.:** zebra. zwycz. — o godz. 18 w kancelarii Notariusza Juliana Siennickiego w Warszawie, ul. Kapucyńska 6 (ew. II termin — 7 lutego).

— **„Towarzystwo Handlowe „Mundus”, S. A.:** zebra. zwycz. (II termin) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 35.

28 [stycznia]:

— **Towarzystwo Karwice-Ozierańskiej Cukrowni i Rafinerji, S. A.:** zebra. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 17 w Warszawie, Chmielna 27/9.

30 stycznia:

— **„Polesie”, S. A. dla Przemysłu i Handlu Leśnego oraz Przemysłu Górniczego w Warszawie:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Sienkiewicza 2.

1 lutego:

— **S. A. Handlu Ziemiopłodami w Warszawie:** zebra. zwycz. (likw. S-ki) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kopernika 30.

5 lutego:

— **Towarzystwo Żytyńskiej Rafinerji, S. A.:** zebra. nadzwycz. (likw. S-ki) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 25 (ew. II termin — 19 lutego).

10 lutego:

— **Spółka Akcyjna Przemysłowo-Leśna „Las”:** zebra. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, Pl. Żelaznej Bramy 1.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

ZADANIA GOSPODARCZE SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.—Nowoczesny rozwój życia gospodarczego, społecznego i administracyjno-politycznego przyczynił się do wydatnego zwiększenia zadań komunalnych. Ustawodawstwo państwowe przekazuje w obrębie administracji publicznej szereg zadań związkowi komunalnym, nadto miejscowe czynniki są powoływane przez państwo do załatwiania spraw, dla których niema specjalnych lokalnych organów państwowych. Należą tu sprawy tego rodzaju, jak prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, prowadzenie miejscowej policji, o ile niema specjalnych państwowych organów bezpieczeństwa publicznego, układanie dla celów wymiaru sprawiedliwości listy przysięgłych i ławników, tworzenie sądów handlowych i przemysłowych, współdziałanie w poborze podatków państwowych, funkcje wykonawcze w zakresie ustawodawstwa socjalno-politycznego, funkcje gospodarcze w zakresie szkolnictwa powszechnego i t. d. Sprawy te składają się na obowiązkowy zakres działania związków komunalnych.

Wojna i wypadki powojenne rozszerzyły wydatnie zakres działania samorządu terytorjalnego w zakresie zleconym. Zwłaszcza w zakresie przymusowej gospodarki aprowizacyjnej związku komunalne były wykonawcami państwowego planu zaopatrzenia. Podobnie, coraz bardziej po wojnie rozbudowane ustawodawstwo socjalne nakłada na gminy odpowiedzialne zadania w zakresie produkcyjnego zajęcia bezrobotnych, doraźnej pomocy dla pozbawionych pracy, nieobjętych normalną akcją zasiłkową i t. d. Nadto, postępująca niewątpliwie już przed wojną decentralizacja administracji państwowej przez samorząd przyczyniła się do powiększenia zadań samorządu w dziedzinach kulturalnej, gospodarczej i społecznej.

¹⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel”, zes. 4/1928, str. 140.

Poza obowiązkowymi zadaniami samorządu terytorjalnego, które są ustalone w ustawodawstwie państwowym, należą do zakresu działania samorządu terytorjalnego zadania, które samorząd dobrowolnie bierze na siebie w poczuciu odpowiedzialności za kulturalny i gospodarczy rozwój gminy i ludności. W tym kierunku zakres zadań samorządu terytorjalnego zależy w całej pełni od swobodnej oceny czynników komunalnych. Należy tu wszystko to, co bezpośrednio lub pośrednio zdąży ku podniesieniu rozwoju kulturalnego, społecznego i ekonomicznego ludności. W ten sposób w obrębie własnego zakresu działania prowadzą związki komunalne zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa, mające na celu podniesienie zdrowotności publicznej, więc: szpitale, kąpieliska, zakłady dezynfekcyjne, ośrodki zdrowia, poradnie, rzeźnie, targowiska i t. d., wreszcie wodociągi i kanalizacje, stadiony, parki, zieleńce i t. d. W znacznej mierze celom zdrowotnym, ale także socjalnym i gospodarczym służy akcja mieszkaniowa i osadnicza; nieograniczone wręcz zadania otwierają się przed związkami komunalnymi w zakresie popierania oświaty szkolnej i pozaszkolnej, szkolnictwa zawodowego, kultury, sztuki, muzyki i t. d.

Administracja gospodarcza wypełnia w coraz wyższym stopniu działalność związków komunalnych. Popieranie rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodziela, może odbywać się na drodze bezpośredniego obejmowania przez samorząd terytorjalny agend polityki rolnej, przemysłowej, handlowej, kredytowej i t. d., lub też pośredniego popierania przez samorządy działalności w tym kierunku — reprezentacji interesów towarzyszy rolniczych, przemysłowych związków zawodowych i t. d.

Kwestja ta ma poza całym jej teoretycznym znaczeniem podstawy ściśle praktyczne, zależne od faktycznego układu stosunków gospodarczych, administracyjnych i społecznych. Podobnie jak państwo znaczną część swej działalności w zakresie ekonomicznym, a zwłaszcza funkcji wykonawczych, przenosi na samorząd terytorjalny i gospodarczy, celem osiągnięcia większej sprawności i dostosowania do miejscowych warunków, tak samo samorząd terytorjalny stara się w interesie większej celowości w zarządzeniach administracyjnych wejść w kontakt z istniejącymi organizacjami rolniczymi, przemysłowymi, zorganizowanymi związkami pracowników, robotników oraz spółdzielniami konsumentów, wreszcie z reprezentacjami interesów producentów, by w poszczególnych funkcjach, dotyczących produkcji, obrotu, i konsumpcji, oprzeć się na organizacjach gospodarczych i społecznych, posiadających wyrobiony fachowy aparat osobowy i rzeczowy. W ten sposób cała akcja samorządu terytorjalnego, popierająca rolnictwo, przemysł, handel, komunikacje i zorganizowany czynnik pracy oraz spożycia mogłaby się odbywać na drodze udzielania powyższym organizacjom i czynnikom odpowiednich kredytów i subwencji oraz pełnej egzekutywy w formie prawnoadministracyjnej. Bezpośredni udział samorządu terytorjalnego w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, handlu i rękodziela, t. j. zakładanie pól doświadczalnych, utrzymywanie instruktorów, szkół rolniczych, przemysłowych, wzorowych war-

sztatów, własnych sklepów, piekarń i t. d., byłby wówczas ograniczony do minimum, wobec ożywionej akcji w tej dziedzinie ze strony zorganizowanego społeczeństwa. Niestety, ten stan rzeczy wymaga wysokiego rozwoju czynnika przedsiębiorczego, zrzeszeń zawodowych i gospodarczych, organizacji społecznych, słowem samorządu gospodarczego, tak jak to ma miejsce nie tylko w państwach zachodnich, ale do pewnego stopnia w b. zaborze pruskim. Tam, gdzie, jak w byłym zaborze rosyjskim, na ziemiach wschodnich i w znacznej części b. zaboru austriackiego, nie mamy szeregu placówek i organizacji gospodarczych i zawodowych, mogących stanowić załączek samorządu gospodarczego, tam bezpośrednia ingerencja samorządu terytorjalnego musi z natury rzeczy być o wiele szersza niż w szeregu państw zachodnich, gdzie mamy sieć zorganizowanych izb handlowo-przemysłowych, rolniczych i rękodzielniczych, które wraz ze związkami zawodowymi i czynnikiem spółdzielczym rozwijają ożywioną działalność w zakresie szkolnictwa zawodowego, podniesienia produkcji, udoskonalenia obrotu artykułami pierwszej potrzeby, organizowania wystaw, pokazów i t. d.

Ustawowy zakres działania samorządu terytorjalnego nie wyczerpuje tedy przelicznych zadań, jakie na polu kultury, oświaty, opieki społecznej, zdrowotności publicznej, rozbudowy i budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, bezpieczeństwa, zaopatrzenia ludności w elektryczność, gaz i artykuły pierwszej potrzeby, oraz poparcia życia gospodarczego i t. d. — otwierają się przed współczesnym zarządem komunalnym. Zadania są tak rozległe, jak zadania administracji wogóle. Rozwój jednostek komunalnych, zwłaszcza wielkomiejjskich, był i jest w ostatnich dziesiętnościach lat tak olbrzymi, iż do pewnego stopnia można mówić o komunalizacji życia zbiorowego, budzącej nawet ze względu na ciężary podatkowe, z nią związane, poważne wątpliwości wśród kół gospodarczych. Dzisiejsze zarządy komunalne, będące właścicielami odgrywających dużą rolę w życiu wytwórczem wielkich przedsiębiorstw, więc całej sieci środków komunikacyjnych, zakładów elektrycznych, gazowych, urządzeń użyteczności publicznej i t. d., wywierając niejednokrotnie decydujący wpływ na tok życia gospodarczego, prowadząc planową politykę gruntową, budowlaną i osadniczą oraz komunikacyjną, tworzą przez banki komunalne, kasy oszczędności, lombardy, i t. d. poważną część ogólnego ruchu kredytowego i pieniężnego w kraju, wreszcie zaznaczają się wydatnie na polu polityki socjalnej, realizując produkcyjne zajęcia bezrobotnych, pełniąc funkcje pośrednictwa pracy i zaopatrzenia spożywców w tani chleb, mleko, mięso, węgiel i t. d. Na polu życia gospodarczego, w ściślejszym tego słowa znaczeniu, zarządy komunalne zaznaczają swą działalność, popierając przemysł, rolnictwo, rękodzielo i handel, regulując ceny na rynku wewnętrznym, prowadząc urządzenia techniczne, służące jako elewatory, domy składowe i in., udoskonaleniu obrotu handlowego i t. d.

l. wł. b.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W LISTOPADZIE 1929 R. — Według danych tymczasowych, dochody i wydatki budżetowe w listopadzie 1929 r. przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	Docho- dy	Wy- datki
A. — ADMINISTRACJA:		
Prezydent Rzeczypospolitej	28	312
Sejm	27	886

Senat	4	127
Kontrola Państwowa	—	479
Prezydjum Rady Ministrów	1	268
Min. Spraw Zagranicznych	2.720	2.293
" " Wojskowych	690	77.479
" " Wewnętrznych	1.359	23.447
" Skarbu	173.001	13.118
" Sprawiedliwości	4.403	10.584
" Przemysłu i Handlu	788	5.298
" Komunikacji	1.039	1.834
" Rolnictwa	657	5.182
" Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	301	40.024

Min. Robót Publicznych	1.930	13.299
" Pracy i Opieki Społecznej	40	5.439
" Reform Rolnych	124	7.277
" Poczty i Telegrafów	11	306
Emerytury	2.075	15.452
Renty inwalidzkie i pensje	—	17.716
Długi państwowe	—	24.644
R a z e m:	189.200	265.463

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydjum Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraf.	—	59
b) Drukarnie Państwowe	11	—
c) Wydawnictwa Państwowe	84	—
Ministerstwo Spraw Wojsk.:		
a) Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia	—	600
b) Państw. Wytw. Prochu i Materiałów Kruszacych	—	300
c) Państw. Zakłady Inżynierji.	—	—
Ministerstwo Spraw Wewn.:		
Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zboż. w Lublinie	—	—
Zdrowiska państwowe	—	—
Ministerstwo Przem. i Handlu:		
Przedsięb. przemysłowe, handlowe i gór.-hut.	5	4.000
Ministerstwo Komunikacji:		
P. K. P.	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:		
Polskie Lasy Państwowe	5.000	—
Ministerstwo Poczty i Telegraf.:		
Polska Poczta i Telegraf oraz przedsiębiorstwa pomocn.	3.375	—
R a z e m:	8.475	4.959

C. — MONOPOLE:

Monopol solny	4.209	—
" tytoniowy	29.500	—
" spirytusowy	40.153	—
" zapalczany	718	—
Loterja państwowa	1.300	—
R a z e m:	75.881	—
O g ó ł e m:	273.550	270.422

Jak z powyższego zestawienia wynika, listopad dał, podobnie jak i poprzednie miesiące, bardzo małą nadwyżkę budżetową, bo wynoszącą zaledwie zł 3'1 miljn. Jest to zgodne z polityką budżetową Rządu, stosowaną od początku bieżącego roku budżetowego, a zmierzającą do nietworzenia w obecnej sytuacji rynku pieniężnego większych zamrożonych rezerw. Dlatego też, choć dochody tegoroczne naogół przewyższają dochody, osiągnięte w 1928/29 r., a w najgorszym razie są im prawie równe, i choć budżet wydatków jest wykonywany przez Rząd w zredukowanych rozmiarach — to nadwyżki budżetowe w 1929/30 r. są znacznie niższe od nadwyżek w 1928/29 r., gdyż dochody są w pełni zużywane, nawet na pokrycie wydatków, które zasadniczo były przewidziane na dalsze miesiące.

Ilustruje to poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	1928/29	1929/30
Kwiecień	9'3	5'6
Maj	13'7	4'7
Czerwiec	10'4	0'5
Lipiec	8'2	0'8
Sierpień	3'2	1'3
Wrzesień	10'3	2'5
Październik	5'0	3'5
Listopad	21'4	3'1
Razem:	81'5	22'1

Dochody budżetowe, które w październiku znacznie wzrosły (o zł 31'9 miljn.), w listopadzie wykazały, odmiennie niż w 1928/29 r., niewielką tylkowyżkę, mianowicie o zł 2'8 miljn., t. j. o 1%. Gdy weźmiemy pod uwagę poszczególne grupy, to

okaże się, że dochody administracji zwykowały w listopadzie 1929 r. jeszcze silniej niż w 1928 r., mianowicie o zł 12'6 miljn. (dochody Min. Skarbu, stanowiące przeważającą część dochodów administracji, zwiększyły się, z zł 160'2 miljn. do zł 173'0 miljn.) — a mała wyżka ogólnych dochodów budżetowych w tym miesiącu tłumaczy się jednoczesnym spadkiem (w 1928 r. była wyżka) wpłat przedsiębiorstw (z zł 11'1 miljn. w październiku do zł 8'5 miljn.) oraz monopolów (z zł 83'0 miljn. do zł 75'9 miljn.). W dochodach grupy przedsiębiorstw wzrosła w listopadzie w stosunku do października wpłata Poczty i Telegrafu — z zł 2'0 miljn. do zł 3'4 miljn., ale jednocześnie wpłata Lasów Państwowych została poważnie obniżona — z zł 9'0 miljn. do zł 5'0 miljn.

Wydatki budżetowe w listopadzie wzrosły mniej więcej równoległe do dochodów, a mianowicie o zł 3'1 miljn. Wzrosły tylko wydatki administracji — z zł 261'8 miljn. do zł 265'5 miljn., podczas gdy dopłaty do przedsiębiorstw — po silnej wyżce w październiku — w listopadzie nieco obniżyły się (z zł 5'5 miljn. do zł 5'0 miljn.). W tych ostatnich — podobnie, jak w poprzednim miesiącu — dominującą pozycją była dopłata do nowobudowanej Państw. Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie (zł 4'0 miljn. w listopadzie, zł 4'5 miljn. w październiku).

Zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w listopadzie 1929 r. z $\frac{1}{12}$ kwot, preliminowanych w budżecie na cały 1929/30 r., oraz z rzeczywistymi dochodami i wydatkami w listopadzie 1928 r. przedstawia się, jak następuje (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ bud- żetu na 1929/30 r.	Listopad 1929 r.	Listopad 1928 r.
Dochody:			
Administracja	157'2	189'2	185'6
w tem:			
Ministerstwo Skarbu	142'2	173'0	171'0
Przedsiębiorstwa	13'7	8'5	15'2
w tem:			
Lasy Państwowe	6'7	5'0	13'0
Poczta i Telegraf	1'3	3'4	2'0
Monopole	75'3	75'9	78'5
O g ó ł e m:	246'2	273'6	279'4

Wydatki:

	1929 r.	1928 r.
Administracja	242'8	255'0
w tem:		
Min. Spraw Zagran.	4'9	2'3
" " Wojsk.	70'5	77'5
" " Wewn.	20'9	23'4
" Skarbu	12'9	13'1
" Sprawiedliwości	11'1	10'6
" Przem. i Handlu	4'8	5'3
" Rolnictwa	5'1	5'2
" W. R. i Ośw. Publ.	39'3	40'0
" Robót Publ.	13'6	13'3
" Pracy i Op. Społ.	5'5	5'4
" Reform Rolnych	6'2	7'3
Emerytury	10'6	15'5
Renty	12'7	17'7
Długi	20'6	24'6
Przedsiębiorstwa	1'8	5'0
O g ó ł e m:	244'6	270'4

Jak widzimy, dochody w listopadzie 1929 r. były o zł 27'4 miljn. większe od miesięcznej normy budżetowej ($\frac{1}{12}$ dochodów, przewidzianych w budżecie na cały rok). Przewyższyły normę miesięczną przedewszystkiem dochody administracji (o 20%), a w bardzo niewielkim stopniu i wpłaty monopolów (o niespełna 1%); natomiast wpłaty przedsiębiorstw były niższe (o 38%) od przeciętnej miesięcznej kwoty, przewidzianej w budżecie z tego źródła.

Wydatki w listopadzie 1929 r. były, podobnie jak i dochody, wyższe od normy budżetowej (licząc już z 15%-owym dodatkiem do uposażeń, emerytur i pensyj), a mianowicie o 10 $\frac{1}{2}$ %,

W stosunku do listopada 1928 r. dochody w listopadzie 1929 r. wykazały (po raz drugi w bieżącym roku budżetowym) lekką zniżkę — o zł 5'8 miljn., wydatki zaś były większe o zł 12'4 miljn. Dochody w 1929 r. były wyższe niż w 1928 r. w grupie administracji, a niższe jedynie w grupach: przedsiębiorstw i monopolów.

W okresie pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe wyniosły zł 1.996'8 miljn., a więc znacznie więcej niż w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 1.928'2 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie kwiecień — listopad 1929/30 r. wyniosły zł 1.974'7 miljn., gdy w tym samym czasie w 1928/29 r. zł 1.846'7 miljn.

Stosunek dochodów i wydatków w okresie pierwszych 7 miesięcy bież. roku budżetowego do sum, ustalonych w budżecie na cały rok, przedstawia się następująco:

	%
Dochody	67'6
Administracja	69'5
Przedsiębiorstwa	51'0
Monopole	66'7
Wydatki	67'3
Administracja	67'0
Przedsiębiorstwa	105'7

Jak widzimy, dochody budżetowe w okresie $\frac{2}{3}$ roku budżetowego 1929/30 r. przewyższyły normę budżetową (66'7%), podobnie i wydatki — choć w mniejszym stopniu.

Dochody administracji dały silną przewyżkę ponad normę, wpłaty monopolów odpowiadały normie, a jedynie wpłaty przedsiębiorstw były niższe od normy, przypadającej teoretycznie na 8 miesięcy.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskutenianych (w rozmiarach zresztą nieco zmniejszonych) z budżetu administracji na rok 1929/30 oraz przez przedsiębiorstwa — wydatkowano też w listopadzie (przy zastosowaniu również pewnych oszczędności) dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie (w tys. zł):

	Wydatki (netto)
Prezydium Rady Ministrów	16'1
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	253'8
" Skarbu	315'2
" Sprawiedliwości	525'2
" Wyznań Religijnych i Oświec- nia Publicznego	544'7
" Robót Publicznych	330'8
Razem:	1.985'9

W okresie do listopada 1929 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje, ustalonych w ustawie z dn. 31/III 1928 r. w sumie ogólnej zł 88'2 miljn., kwotę zł 77'7 miljn., t. j. około 88%.

Obroty kasowe w listopadzie 1929 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość na dz. 1/XI	423'0	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 1/XI	103'4	—
Obroty budżetowe	273'6	270'4
Autonom. obroty budżetowe Województwa Śląskiego	15'2	12'7
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	2'0
Pożyczki państwowe (wewnętrzne) — obroty gotówką	—	0'0
Pożyczki zagraniczne: pożyczka stabilizacyjna	0'2	1'5
Sumy obrotowe	682'6	693'3
" obce	248'2	240'2
Pozostałość na dz. 30/XI	—	423'9
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 30/XI	—	102'1
Ogółem:	1.746'1	1.746'1

WPŁYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W LISTOPADZIE 1929 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych w listopadzie 1929 r. przedstawiały się następująco. (w tys. zł):

1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE	
Podatki gruntowe	12.216
" od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	3.305
Podatek przemysłowy	25.540
" dochodowy	35.345
" wojskowy	262
" od kapitałów i rent	834
Zaległości podatków zniesionych	5
Odsetki zwłoki, kary, należności egzekucyjne i grzywny	3.839
RAZEM: 81.346	

2. — PODATEK MAJĄTKOWY 1.523

3. — PODATKI POŚREDNIE	
Podatek od wina	421
" " piwa	1.285
" " cukru	8.384
" " drożdży	542
" " oleju skalnego	1.832
" " zapalniczek	18
" " kwasu octowego	28
Akcyzowe opłaty patentowe	361
Opłaty od kart do gry	71
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	270
Podatki zniesione	—
RAZEM: 13.212	

4. — CŁO

Cło przywozowe	35.528
Wpływy uboczne od cła przywozowego	3.090
Cło wywozowe	171
Wpływy uboczne od cła wywozowego	54
RAZEM: 38.842	

5. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE 16.611

6. — 10% NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN PUBLICZNYCH 11.655

7. — MONOPOLE

Monopol solny	4.209
" tytoniowy	29.500
" spirytusowy	40.153
" zapalczany	718
Loterja państwowa	1.300
RAZEM: 75.881	

OGÓŁEM: 219.070

Ostatni kwartał roku przynosi zazwyczaj znaczną zwyżkę dochodów skarbowych. Wpływa na to przede wszystkim wyznaczanie na te miesiące terminów większych płatności podatków bezpośrednich, a poza tem ogólne ożywienie obrotów gospodarczych w okresie jesiennym i przedświątecznym. Te czynniki działały i w roku ubiegłym, choć ze względu na utrzymującą się depresję gospodarczą, a zwłaszcza na poważne osłabienie zdolności nabywczej i płatniczej rolnictwa — sezonowe ożywienie gospodarce było stosunkowo bardzo niewielkie. W październiku wpływy z danin i monopolów poważnie wzrosły w stosunku do wrześniowych i osiągnęły poziom wyższy niż w odpowiednim miesiącu 1928 r., w listopadzie natomiast — w przeciwieństwie do lat poprzednich — wzrost w tym źródle był nieznaczny, i w związku z tem wpływy listopadowe w r. ub. okazały się niższe od wpływów w listopadzie 1928 r. Ilustruje to następujące zestawienie (w miljn. zł):

	1928/29	1929/30
Wrzesień	209'5	212'9
Październik	229'5	237'2
Listopad	247'7	239'1

Zaznaczyć należy, że wpływy z danin wzrosły w listopadzie dość poważnie, bo o zł 9·1 miljn., tylko że jednocześnie obniżyły się wpłaty monopolów. W stosunku jednak do listopada 1928 r. były niższe zarówno dochody z danin jak i z monopolów.

Wpływy z danin i monopolów, faktycznie osiągnięte w listopadzie r. ub., przewyższyły wpływy, preliminowane na ten miesiąc przez Ministerstwo Skarbu, i to zarówno w sumie ogólnej, jak i w większości poszczególnych pozycji. Przedstawia to poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Preliminowano	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie	75·8	81·3
w tem:		
podatki gruntowe	12·0	12·2
podatek od nieruchomości	4·0	3·3
" przemysłowy	22·0	25·5
" dochodowy	33·0	35·3
Podatek majątkowy	1·0	1·5
Podatki pośrednie	14·6	13·2
Cło	30·0	38·8
Opłaty stemplowe	16·0	16·6
Nadzwycz. dodatek do danin	9·7	11·7
Monopole	75·8	75·9
w tem:		
monopol spirytusowy	40·0	40·2
" tytoniowy	30·0	29·5

Ogółem daniny i monopole: 222·9 239·1

Podatki bezpośrednie zwyczajne (a więc bez majątkowego) dały w listopadzie zł 81·3 miljn., czyli o zł 7·6 miljn. t. j. o 10·2% więcej niż w październiku. Wpływy listopadowe są rekordowe w bieżącym roku budżetowym. Wzrost ich w stosunku do października nastąpił w związku z przypadającymi na listopad terminami płatności II raty podatków gruntowych oraz podatku dochodowego za 1928 r. (w dn. 1 listopada — końcowy termin); mimo płatności w listopadzie podatku od nieruchomości oraz od lokali za III kwartał 1929 r. wzrost wpływów z tego źródła nie nastąpił.

Najsilniej wzrosły w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z październikiem wpływy z podatków gruntowych (z zł 3·7 miljn. do zł 12·2 miljn.) oraz z podatku dochodowego (z zł 25·2 miljn. do zł 35·3 miljn.); poważniejszy spadek wpływów wykazał podatek przemysłowy (z zł 35·9 miljn. do zł 25·5 miljn.), gdyż w poprzednim miesiącu płatna była zaliczka na poczet podatku od obrotu za III kwartał. W stosunku do wpływów w listopadzie 1928 r. wpływy z podatków bezpośrednich w listopadzie 1929 r. wykazują spadek o zł 4·7 miljn., spowodowany głównie niższym w 1929 r. dochodem z podatków gruntowych (zł 12·2 miljn. wobec zł 14·6 miljn.) oraz z podatku od nieruchomości (zł 3·3 miljn. wobec zł 4·3 miljn.).

Dochód z podatku majątkowego w listopadzie wzrósł w dalszym ciągu (sierpień — zł 0·6 miljn., wrzesień — zł 0·9 miljn. październik — zł 1·0 miljn., listopad — zł 1·5 miljn.), był jednak mniejszy od dochodu, osiągniętego w tym samym miesiącu w 1928 r. (zł 2·1 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich, po przejściowej zwykle we wrześniu, od października znów zniżkują (wrzesień — zł 16·2 miljn., październik — zł 14·2 miljn., listopad — zł 13·2 miljn.). W listopadzie obniżyły się w stosunku do października wpływy ze wszystkich 3 głównych podatków pośrednich: z podatku od cukru (zł 8·4 miljn. wobec zł 8·7 miljn.), z podatku od piwa (zł 1·3 miljn. wobec zł 1·6 miljn.) oraz z podatku od olejów mineralnych (zł 1·8 miljn. wobec zł 2·1 miljn.). W stosunku do wpływów w listopadzie 1928 r. wpływy z podatków pośrednich w miesiącu sprawozdawczym wykazują dość poważną przewyżkę (zł 13·2 miljn. wobec zł 11·9 miljn.): wyższe, mianowicie, były wpływy z podatku od cukru (w 1928 r. zł 7·0 miljn.) oraz z podatku od piwa (w 1928 r. zł 1·1 miljn.).

Wpływy z ceł od sierpnia wciąż zwiększają się w listopadzie okazały się wyższe od październikowych o zł 2·1 miljn. Wzrost dochodu z ceł w listopadzie nastąpił mimo zmniejszenia się

importu towarowego w tym miesiącu; jak już niejednokrotnie jednak podkreślaliśmy na wahania wpływów z ceł oddziałują nie tylko ilość i skład importu towarowego, lecz także terminy i wysokość wpłat W. M. Gdańska. W zestawieniu z dochodem w październiku 1928 r. (zł 39·7 miljn.) dochód z ceł w miesiącu sprawozdawczym był nieco mniejszy.

Dochód z opłat stemplowych po kilkumiesięcznej zwykle wykazał w listopadzie spadek (październik — zł 17·8 miljn., listopad — zł 16·6 miljn.); świadczyć to może poniekąd o pewnym osłabieniu obrotów gospodarczych. W 1928 r. w listopadzie wpływy z opłat stemplowych były wyższe (zł 17·4 miljn.).

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — w związku ze zwykłą wpływów z samych danin — wykazują w listopadzie wzrost — z zł 10·6 miljn. do zł 11·7 miljn. W stosunku do wpływów w listopadzie 1928 r. wpływy z dodatku do danin w listopadzie 1929 r. wykazują bardzo nieznaczny spadek (zł 11·7 miljn. wobec zł 12·0 miljn.).

Dochód z monopolów obniżył się w listopadzie, podobnie jak i w poprzednim miesiącu. Zniżka ta, wynosząca zł 7·2 miljn., powstała wskutek mniejszej wpłaty monopolu tytoniowego (zł 29·5 miljn. w listopadzie wobec zł 34·0 miljn. w październiku) oraz monopolu zapalczanego (zł 0·7 miljn. wobec zł 3·7 miljn.). Zniżka wpłaty monopolu tytoniowego została spowodowana częściowo lekkim zmniejszeniem się dochodów, częściowo zaś wzrostem wydatków przemysłowych i handlowych monopolu (z zł 14·9 miljn. do zł 17·1 miljn.). Wpływy z monopolów w listopadzie 1929 r. okazały się również nieco niższe od wpływów w listopadzie 1928 r. (zł 75·9 miljn. wobec zł 78·5 miljn.). Mianowicie, niższa była w 1929 r. niż w 1928 r. o zł 2·5 miljn. wpłata monopolu tytoniowego.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w listopadzie 1929 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1929/30 r., oraz z wpływami w listopadzie 1928 r. przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1929/30 r.	Listopad 1929 r.	Listopad 1928 r.
Podatki bezpośrednie	51·7	81·3	86·1
Podatek majątkowy	7·5	1·5	2·1
Podatki pośrednie	14·4	13·2	11·9
Cło	35·4	38·8	39·7
Opłaty stemplowe	16·3	16·6	17·4
Nadzwycz. dod. do danin	8·2	11·7	12·0
Monopole	75·4	75·9	78·5

Jak widzimy, wpływy listopadowe przewyższają teoretycznie obliczoną miesięczną normę budżetową w zakresie monopolów oraz wszystkich rodzajów danin, z wyjątkiem jedynie podatku majątkowego i podatku pośrednich. W stosunku do dochodów w listopadzie 1928 r. dochody w 1929 r. wykazują lekką zniżkę we wszystkich pozycjach z wyjątkiem podatków pośrednich.

Dochód z danin i monopolów w ciągu 8-miesięcznego okresu kwiecień — listopad 1929/30 r. wyniósł zł 1.745.1 miljn., a więc przekroczył zarówno dochód, uzyskany w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 1.710.3 miljn.), jak i kwotę, przewidzianą w budżecie ($\frac{8}{12} = \frac{2}{3}$ kwoty preliminowanej na cały 1929/30 r. = zł 1.670.8 miljn.). Przy porównywaniu dochodów w 1929/30 r. z dochodami w 1928/29 r. stwierdzamy wzrost wpływów zarówno z danin jak i z monopolów.

Zestawienie wpływów w okresie kwiecień — listopad 1929/30 r. z wpływami, osiągniętymi w tym samym czasie w 1928/29 r., oraz z budżetem na 1929/30 r. przedstawia się następująco:

	Kwiecień — listopad:		
	1928/29	1929/30	% budżetu
Daniny	1.124·4	1.142·1	71·3
Podatki bezpośrednie	499·1	514·3	82·8
w tem:			
podatki gruntowe	35·2	30·8	51·3

podatek od nieruchomości	29·2	27·8	66·3
„ przemysłowy	236·3	234·1	93·7
„ dochodowy	160·1	182·0	77·4
Podatek majątkowy	15·0	9·2	10·3
Podatki pośrednie	114·6	120·7	70·1
w tem:			
podatek od cukru	75·5	80·2	69·4
Cło	286·7	283·6	66·7
Oplaty stemplowe	133·2	135·6	69·3
Nadwycz. dodatek do danin	75·8	78·6	80·3
Monopole	585·9	603·1	66·7
w tem:			
monopol tytoniowy	261·0	271·5	67·0
„ spirytusowy	279·5	280·8	65·8
Ogółem daniny i monopole:	1.710·3	1.745·1	69·6

Z pośród danin wzrost wpływów w r. b. wykazują i te źródła, które są niezależne od ewentualnego nacisku skarbowego, a wiążą się z rozmiarami obrotów gospodarczych, a mianowicie: podatki pośrednie i opłaty stemplowe. Spadek wpływów w r. b. wykazało tylko cło oraz podatek majątkowy.

W zestawieniu z budżetem osiągnięte w pierwszych 8 miesiącach 1929/30 r. wpływy okazały się wyższe od normy budżetowej; zwłaszcza silna była nadwyżka w zakresie podatków bezpośrednich oraz nadwyczajnego dodatku do danin.

PODATKI I OPŁATY

KALENDARZYK PODATKOWY NA STYCZEŃ 1930 R. — W styczniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku od obrotu za kwartał IV 1929 r. w wysokości $\frac{1}{5}$ kwoty podatku, wymierzonego za 1928 r., przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

KREDYT

WKŁADY W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH W OKRESIE 3 KWARTAŁÓW 1929 R. — Wzrost wkładów, który przybrał niezwykle szybkie tempo od połowy 1926 r., przyczyniając się wybitnie do pomyślnego rozwoju sytuacji gospodarczej, od połowy 1928 r. — jednocześnie z osłabieniem rozwoju konjunktury — nieco osłabł, jednak wciąż postępuje naprzód. Wprawdzie w II kwartale 1929 r. nastąpiło przejściowe zahamowanie wzrostu wkładów, lecz już w III kwartale r. ub. widzimy zpowrotem wyraźną zwyżkę wkładów.

W 1928 r. przez I półrocze wkłady w instytucjach kredytowych wzrosły o $\text{zł } 444\cdot3$ miljn., co w stosunku do stanu na dz. 1/I 1928 r. stanowiło przeszło 23%; w III kwartale wzrost wkładów był stosunkowo znacznie mniejszy, wynosząc tylko $\text{zł } 110\cdot2$ miljn., tak, że w sumie zwyżka wkładów w ciągu 3 kwartałów wyniosła $\text{zł } 554\cdot5$ miljn., czyli przeszło 29%. W 1929 r. w I kwartale wkłady wzrastają o $\text{zł } 95\cdot8$ miljn., w II kwartale obniżają się o $\text{zł } 3\cdot7$ miljn. (głównie dzięki bardzo silnemu skurczeniu się lokat żyrowych w Banku Polskim), w III kwartale zwyżkują o $\text{zł } 75\cdot8$ miljn.; w ciągu więc 3 kwartałów wzrost wkładów wynosi $\text{zł } 167\cdot8$ miljn., czyli blisko 7%. Jak widzimy, wzrost wkładów w III kwartale tylko o niespełna

$\frac{1}{3}$ względnie $\frac{1}{3}$ jest mniejszy od wzrostu w I kwartale 1929 r. względnie w III kwartale 1928 r.

Trzeba podkreślić, że omawiane tu dane Gł. Urzędu Stat. nie obejmują wkładów w gminnych kasach oszczędnościowych oraz w części kas miejskich i powiatowych, tudzież w szeregu spółdzielni kredytowych. Z drugiej jednak strony ogólna suma wkładów w instytucjach uwzględnionych może być faktycznie niższa od uwidocznionej, gdyż przy sumowaniu nie zostały potrącone — z braku odpowiednich danych — wzajemne wkłady jednych instytucji kredytowych w drugich.

Poza tem jeszcze zauważyć należy, że porównywanie ogólnych sum wkładów w różnych okresach nie przedstawia właściwie większej wartości, gdyż suma ogólna obejmuje zarówno wkłady terminowe, na dłuższe nawet czasem terminy, jak i wkłady natychmiast płatne; a oczywiście zupełnie inne znaczenie mają wkłady terminowe czy oszczędnościowe, inne zaś — czekowe czy żyrowe; miarą bowiem wkładu nie jest tylko jego kwota, lecz i czas, na który jest on ulokowany.

Dlatego też o wiele już właściwszy obraz ruchu wkładów przedstawia następujące zestawienie (według poszczególnych rodzajów wkładów):

	1/I 1929		30/VI 1929		30/IX 1929	
	miljn. zł	%	miljn. zł	%	miljn. zł	%
Wkłady oszczędnościowe	796·6	31·3	938·1	35·6	999·0	36·9
Wkłady terminowe	510·0	20·1	577·3	21·9	570·7	21·1
Razem:	1.306·6	51·4	1.515·4	57·5	1.569·7	58·0
Rachunki bieżące i żyrowe	519·7	20·4	435·1	16·5	445·1	16·4
Wkłady beztermin. i à vista	358·2	14·1	388·6	14·8	393·0	14·5
Wkłady czekowe	357·5	14·1	295·0	11·2	302·1	11·1
Razem:	1.235·4	48·6	1.118·7	42·5	1.140·2	42·0
Ogółem:	2.542·0	100·0	2.634·1	100·0	2.709·9	100·0

Jak widzimy, wkłady kapitalizacyjne (oszczędnościowe i terminowe) wzrastały w III kwartale 1929 r. silniej niż rezerwy gotówkowe (rachunki bieżące, żyrowe, czekowe, bezterminowe). Za okres 3 kwartałów r. ub. obserwujemy poważny wzrost wkładów kapitalizacyjnych oraz spadek rezerw (specjalnie lokat żyrowych i czekowych).

W związku z tą odmienną tendencją dla wkładów i rezerw nastąpiła w okresie sprawozdawczym dalsza poważna zmiana w strukturze wkładów, mianowicie w tym kierunku, że na plan pierwszy coraz silniej wysuwają się wkłady kapitalizacyjne (zwłaszcza oszczędnościowe), a rezerwy gotówkowe wykazują coraz mniejszy udział w ogólnej sumie wkładów (na początku roku stanowiły blisko połowę, a na ultimo III kwartału — niewiele więcej ponad $\frac{2}{5}$).

Najsilniej wzrosły w okresie 3 kwartałów 1929 r. wkłady oszczędnościowe, bo o około 25%, z kolei wkłady terminowe — o prawie 12%, wreszcie wkłady bezterminowe — o blisko 10%. Najsilniejszy spadek wykazują wkłady czekowe — o przeszło 15%, następnie lokaty na rachunkach żyrowych i bieżących — o przeszło 14%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wkłady w poszczególnych instytucjach (lub grupach instytucji), to okaże się, że w III kwartale r. ub. wkłady wzrastały w dalszym ciągu we wszystkich instytucjach z wyjątkiem jedynie Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie obserwujemy spadek wkładów (rachunki żyrowe w Banku Polskim oraz wszystkie wkłady — prócz oszczędnościowych — w Banku Gospodarstwa Krajowego).

Najsilniej w ciągu pierwszych 3 kwartałów 1929 r. wzrosły wkłady w bankach komunalnych, następnie wkłady w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, spółdzielniach kredytowych i kasach oszczędności; stosunkowo znacznie mniejszy wzrost wyka-

zały wkłady w Państwowym Banku Rolnym, w bankach akcyjnych oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności. Spadek wkładów o przeszło $\frac{1}{4}$ wykazuje Bank Polski, a o przeszło $\frac{1}{5}$ — Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zmiany w stanie wkładów w poszczególnych instytucjach czy grupach instytucyj kredytowych ilustruje następujące zestawienie:

	1/I 1929	30/IX 1929	Wzrost (+) lub zmniejszenie (-)
	milj. zł		%
Banki akcyjne	832.4	932.3	+ 12.0
Kasy oszczędności	504.2	615.0	+ 22.0
Pocztowa Kasa Oszczędności	315.8	340.0	+ 7.6
Bank Gospodarstwa Krajowego	351.4	274.8	- 21.8
Spółdzielnie kredytowe	174.0	215.0	+ 23.5
Bank Polski	182.4	132.4	- 27.4
Oddziały zagranicznych banków akcyjnych	79.7	77.7	- 2.5
Państwowy Bank Rolny	58.8	66.5	+ 13.1
Banki komunalne	40.6	52.8	+ 30.1
Centralna Kasa Spółek Rolniczych	2.7	3.4	+ 26.0

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 30 grudnia 1929 r. do 4 stycznia 1930 r.

— W okresie sprawozdawczym panowała dla walut tendencja nadal słaba, tak, że mimo poprawy w ostatnich dniach tygodnia większość kursów w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje zniżkę, często bardzo silną. Obniżyły się nieznacznie funty szterlingów, franki francuskie belgi, korony duńskie, w silniejszym stopniu zaś franki szwajcarskie i korony czeskosłowackie. Liry włoskie i szylingi austriackie utrzymały się na dotychczasowym poziomie, a jedynie dolary wykazują nieznaczną poprawę.

Dolarami gotówkowymi obracano niewiele; kurs ich nieco się poprawił, osiągając w końcu okresu zł 8.88 za \$ 1; na rynku prywatnym kurs ich pozostał bez zmiany, wynosząc również zł 8.88 za \$ 1.

Dzienne zapotrzebowania walut, jak i dotychczas było niewielkie.

	Kurs najużyźszy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 28/XII
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8.884	8.877
" " " telegr.	\$ 1	8.904	8.899
Funty szterlingów	£ 1	43.42	43.40 $\frac{1}{2}$
Franki francuskie	100 fr.	35.05	35.02 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie	100 fr.	172.80	172.58
Belgi	100 blg.	124.51	124.40
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.40 $\frac{1}{2}$	26.33
Szylingi austriackie	100 szyl.	125.32	125.26
Liry włoskie	100 lir.	46.59	46.57
Floreny holenderskie	100 fl.	359.08	358.95
Korony szwedzkie	100 kor.	239.75	239.35
Korony duńskie	100 kor.	238.60	238.55
Korony norweskie	100 kor.	—	238.60 ¹⁾
Dinary bułgarskie	100 din.	—	15.78 ¹⁾
Pengő węgierskie	100 png.	—	156.35 ¹⁾
Leje rumuńskie	100 lei	—	53.175 ¹⁾
Marki finlandzkie	100 mk.	—	22.36 ¹⁾
Pesety hiszpańskie	100 pas.	—	118.20 ¹⁾
Jeny japońskie	1 jen	—	4.37 ¹⁾
Funty tureckie	£ 1	—	4.19 ¹⁾
Łaty łotewskie	100 łat	—	171.55 ¹⁾
Korony estońskie	100 kr.	—	237.95 ¹⁾

Zainteresowanie działem papierów lokacyjnych państwowych było w okresie sprawozdawczym nieco większe.

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dz. 31 XII 1838 r.

Wahaniom kursowym ulegały jedynie pożyczki premjowe, z których 4% Pożyczka Inwestycyjna zyskała około zł 2.00 na sztuce 5% Pożyczka Premjowa, dzięki większemu zaofiarowaniu miała tendencję nieco słabszą, kończąc jednak okres sprawozdawczy bez strat.

Dział listów w zastawnych staje się coraz bardziej ożywiony; przy dużym zainteresowaniu i obrotach znacznie większą ilością papierów tej grupy większość kursów kształtowała się zwykowo; odnosi się to szczególnie do listów prowincjonalnych.

W dziale obligacyji notowane były niemal wszystkie papiery, co stoi w związku z ultimo roku. Kursy bez poważniejszych zmian.

	Wartość nominalna	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 4/I
		w % nominalu		
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	49.75	49.75	49.75
5% " Konwers. Kol.	zł 100	47.00	47.00	—
6% " Dolarowa	\$ 100	80.00	80.00	—
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\$ 100	88.50	88.00	—
10% " Kolejowa	fr. w zł. 100	102.50	102.50	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
8% " " " "	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
7% Obl. " " "	zł w zł. 100	83.25	83.25	83.25
8% L. Z. " " "	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
8% Obl. " " "	zł w zł. 100	94.00	94.00	94.00
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego III emisja	zł w zł. 100	93.00	93.00	—
7% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ³⁾	£ 1	—	—	70.50 ¹⁾
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ³⁾	£ 1	82.00	82.00	—
6% L. Z. T-wa Kredyt. Ziems. w Warszawie serja 1929 r. 1.000 fr. fr.	1.000 fr. fr.	95.00	95.00	—
7% L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie serja 1928 r.	\$ 1	78.00	78.00	—
8% L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie serja 1924 r.	\$ 1	96.00	96.00	—
8% L. Z. T-wa Kredyt. Ziems. we Lwowie ⁴⁾	\$ 1	—	—	90.50 ¹⁾
7½% Obl. Zjedn. Zakł. Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana ser. I	\$ 1	—	—	90.50 ¹⁾
		w zł		
4% Poż. Inwestycyjna	zł w zł. 100	120.00	118.00	119.75
5% " Premjowa	\$ 5	67.25	65.75	66.50
				-66.00-
				-66.75
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	—	—	40.50
4½% " " " " "	zł 100	48.00	47.75	48.00
8% " " " " "	zł 100	76.00	76.00	—
4½% " " " " m Warsz.	zł 100	48.25	47.25	48.00
				-48.25
5% " " " " "	zł 100	52.25	51.75	52.25
8% " " " " "	zł 100	68.25	67.50	67.75
				-68.00
5% " " " " Częstochowy	zł 100	—	—	43.25 ¹⁾
8% " " " " "	zł 100	60.00	57.75	60.00
5% " " " " Kalisza	zł 100	—	—	43.25 ¹⁾
8% " " " " "	zł 100	59.25	59.00	59.25
5% " " " " Kielc	zł 100	—	—	43.25 ¹⁾
8% " " " " "	zł 100	—	—	57.75 ¹⁾
8% " " " " Lublina	zł 100	49.00	49.00	49.25 ¹⁾
8% " " " " "	zł 100	58.00	58.00	57.75 ¹⁾
10% " " " " "	zł 100	73.75	71.50	73.00
				-73.75
4½% " " " " Łodzi	zł 100	—	—	43.75 ¹⁾
5% " " " " "	zł 100	—	—	47.75 ¹⁾
8% " " " " "	zł 100	62.25	61.25	62.25
5% " " " " Piotrkowa	zł 100	—	—	43.25

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dz. 31 XII 1838 r.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁴⁾ Umarzalne w ciągu 16½ lat.

8%	"	"	"	"	zł 100	58.75	58.75	57.75 ¹⁾
5%	"	"	"	Płocka	zł 100	—	—	43.25 ¹⁾
5%	"	"	"	Radomia	zł 100	—	—	43.25 ¹⁾
8%	"	"	"	"	zł 100	—	—	57.75 ¹⁾
10%	"	"	"	"	zł 100	74.00	72.00	70.25 ¹⁾
5%	"	"	"	Siedlec	zł 100	—	—	42.75 ¹⁾
10%	"	"	"	"	zł 100	71.00	71.00	—
5½%	Obl. Pożyczki Konwers.	m. Warszawy 1926 r.			zł 100	48.50	48.50	—
6%	Obl. Pożyczki Konwersyjnej	m. Warszawy 1926 r.			zł 100	51.50	51.50	—
8%	Obl. Pożyczki Szkolnej	1925 r.			zł 100	90.00	90.00	—
8%	Obl. T-wa Kredyt. Ziems.	w Warszawie			zł 100	94.00	94.00	—
10%	Obl. T-wa Kredyt. Ziems.	w Warszawie			zł 100	100.00	100.00	—
8%	Obl. Polskiego Banku	Komunalnego II em . .	zł w zł. 100		81.50	81.50	—	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1929 r.	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Parыз ²⁾	Zurych ²⁾
30 XII	57.48—57.63	46.875—47.075	79.64—79.82	—	—
31/	57.51—57.65	"	79.56—79.84	—	57.80
1/I 1930 r.	ś	w	i	ę	t
2/	57.51—57.66	46.90—47.10	79.61—79.89	57.77	57.75
3/	57.44—57.58	46.775—46.975	79.55—79.61	—	57.75
4/	57.56—57.70	46.95—47.15	79.62—79.90	—	57.75

1929 r.	Londyn ³⁾	Praga ²⁾	New-York ²⁾	Amsterdam ²⁾
30/XII	43.45	378.25	11.25	—
31/	43.44	378.75	—	—
1 I 1930 r.	ś	w	i	ę
2/	43.44	378.75	11.25	—
3/	—	—	—	—
4/	43.41	—	11.25	—

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs	Kurs	Kurs	Obroty
najwyższy	najniższy	ultimo	
(w %/o-ach nominalu)			

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. \$			
16—21 XII	75½	74 ⁷ / ₈	74 ⁷ / ₈
23— 8 XII	75	74 ⁷ / ₈	74 ⁷ / ₈
30/XII—4/I	75	74	74 ⁷ / ₈

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)			
16—21 XII	93	90 ⁵ / ₈	91½
23—28 XII	93	91	92
30/XII—4/I	96	93	95

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

16—21 XII	82	79	80
23—28 XII	80	79	79
30/XII—4/I	82	78	82

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

16—21 XII	77	75	75
23—28 XII	73½	70½	72½
30/XII—4/I	73	70	73

7% pożyczka ślaska z 1928 r.

16—21 XII	74	72½	72 ⁷ / ₈
23—28 XII	72½	70½	70½
30/XII—4/I	74	70	70

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

16—21 XII	84	83½	83¾
23—28 XII	84	83½	83¾
30/XII—4/I	83¾	83	83½

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
16—21 XII	84	83½
23—28 XII	85	83¾
30/XII—4/I	84	83½

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
Listopad 1929	83	76½
		25.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
16—21 XII	104.00	102.60
23—28 XII	—	—
30/XII—4/I	104.00	102.00

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.			Liry
16—21 XII	98.20	97.80	97.80
23—28 XII	97.85	97.80	97.80
30/XII—4/I	97.90	97.80	97.90
			450.000
			101.000
			125.000

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN.

31 GRUDNIA 1929 R. — Stan rachunków Banku Polskiego na dz. 31 grudnia 1929 r., a więc ostatni bilans brutto w r. ub., wykazuje poważną zwyżkę rezerw kruszcowo-walutowych, a to w związku z dużą podażą dewiz na ultimo roku i osiągnięta naskutek tego znaczną przewyżką skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank.

Nadwyżka ta, która za cały miesiąc grudzień wyniosła przeszło zł 35 miljn., utrzymywała się od lipca przez całe II półrocze 1929 r., wahając się od przeszło zł 2 miljn. (październik) do przeszło zł 79 miljn. (ierpień), ale osiągając maksimum właśnie w grudniu. Dzięki temu aktywnemu kształtowaniu się bilansu operacji walutowych Banku rezerwy kruszcowo-walutowe wzrosły w ciągu II półrocza z zł 1.147.9 miljn. do zł 1.226.7 miljn., przyczem w grudniu o zł 24.9 miljn., z których zł 21.1 miljn. przypada na ostatnią dekadę.

Skup dewiz od urzędów i sprzedaż urzędem pozostała w grudniu na mniej więcej takim samym poziomie, co w listopadzie, a silny przyływ walut i dewiz do Banku w grudniu zawdzięczać należy jedynie znacznemu zwiększeniu skupu od prywatnych klientów oraz poważnemu skurczeniu się sprzedaży bankom i innym klientom prywatnym.

Rezerwy walutowe Banku zwiększyły się w III dekadzie grudnia o zł 9.2 miljn., przyczem część rezerw, włączona do pokrycia kruszcowo-walutowego obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wzrosła w III dekadzie z zł 417.3 miljn. do zł 418.6 miljn., a w okresie całego miesiąca obniżyła się o zł 4.2 miljn., część zaś rezerw, niezaliczona do pokrycia, wzrosła w ostatniej dekadzie z zł 103.2 miljn. do zł 107.6 miljn., a przez cały grudzień o zł 13.4 miljn.

Część nadwyżki walutowej ostatniej dekady grudnia zużyta była na zakup złota zagranicą za \$ 2 miljn. Dzięki temu oraz dzięki drobnemu skupowi złota (przeważnie w monetach) przez oddziały Banku rezerwy kruszcowe zwiększyły się w III dekadzie grudnia z zł 684.9 miljn. do zł 700.5 miljn., a w ciągu całego miesiąca niewiele więcej, bo o zł 15.7 miljn. Wzrost rezerw kruszcowych byłby większy, gdyby jednocześnie zapasu srebra, który w dn. 20/XII wynosił (według wartości w złocie) zł 2.3 miljn., nie przeniesiono (ze względu na nikłą sumę i znaczne wahania ceny srebra) z rezerw, stanowiących pokrycie obiegu i zobowiązań, do pozycji „innych aktywów”. W ten sposób rezerwy kruszcowe stały się wyłącznie złotem. Wobec pozostawienia zakupionego złota zagranicą zapas złota, tam znajdujący się, zwiększył się (zarówno w dekadzie ultimowej, jak i w ciągu całego miesiąca) z zł 161.7 miljn. do zł 179.6 miljn.

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dz. 31/XII 1929 r.

²⁾ Za zł 100.

³⁾ Za £ 1.

Dzięki wspomnianemu wyżej drobnemu skupowi zapas złota w skarbcu Banku zwiększył się w III dekadzie z zł 520'91 miljn. do zł 520'96 miljn., a w ciągu całego grudnia o zł 0'17 miljn.

W okresie całego 1929 r. ogólne rezerwy kruszcowo-walutowe Banku zmniejszyły się z zł 1.335'5 miljn. do zł 1.226'7 miljn., czyli zaledwie o zł 108'8 miljn., przyczem rezerwy, stanowiące pokrycie obiegu i zobowiązań, spadły tylko o zł 29'6 miljn., a część rezerw walutowych, niezaliczona do pokrycia, zmniejszyła się o zł 79'2 miljn.

Zmiany w stanie rezerw kruszcowo-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w ostatniej dekadzie i w ciągu całego grudnia ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII
Złoto	682.519	682.637	700.517
Srebro	2.299	2.299	—
Waluty i dewizy netto	422.832	417.344	418.571
Razem:	1.107.650	1.102.281	1.119.088

W stosunku do sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie kruszcowo-walutowe stanowiło w dn. 31/XII 61'89%, gdy w dn. 20/XII 62'75%, w dn. 30/XI 62'21% i w dn. 1/I 63'13% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 31/XII 38'74%, w dn. 20/XII 38'86%, w dn. 30/XI 38'33% i w dn. 1/I 34'13% (statutowe minimum 30%).

Spadek procentu pokrycia w ostatniej dekadzie grudnia mimo silnego wzrostu sumy pokrycia (rezerw) tłumaczy się jednoczesnym poważnym zwiększeniem się sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z zł 1.756'5 miljn. do zł 1.808'1 miljn. Właściwie wzrost wykazuje jak zwykle na ultimo, tylko jeden ze składników powyższej sumy — obieg biletów bankowych, który zwiększył się z zł 1.261'4 miljn. do zł 1.340'3 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — zmniejszył się jednocześnie z zł 495'1 miljn. do zł 467'9 miljn. W ciągu całego grudnia obieg — mimo ultimo rocznego — nie wzrósł, lecz przeciwnie — zmniejszył się o zł 25'9 miljn., natomiast silnie wzrosły natychmiast płatne zobowiązania, mianowicie o zł 53'6 miljn. W ciągu roku 1929 obieg zwiększył się o zł 44'9 miljn., zobowiązania zaś zmniejszyły się o zł 56'4 miljn.; trzeba jednak zaznaczyć, że zmniejszenie zobowiązań nie dotyczy lokat żywych, które w ciągu roku obniżyły się tylko o zł 41 miljn., lecz zostało spowodowane zużytkowaniem przeważającej części funduszy, na zakup srebra i kredytowego.

Spadek zobowiązań w III dekadzie grudnia odnosi się zarówno do pozostałości na rachunkach żywych, które zmniejszyły się stosunkowo bardzo niewiele, bo z zł 468'4 miljn. do zł 446'5 miljn., jak i do pozostałych pozycji, z których jednak tylko „różne rachunki” wykazały spadek salda z zł 136 miljn. do zł 6'1 miljn.; saldo rachunku zakupu srebra pozostało bez zmiany, a saldo rachunku państwowego funduszu kredytowego wzrosło z zł 0'1 miljn. do zł 2'2 miljn. Wobec gromadzenia przez instytucje prywatne większych zapasów gotówkowych (w kasach własnych lub na rachunkach) na ultimo roczne lokaty żywe klientów prywatnych Banku wzrosły w ostatniej dekadzie grudnia z zł 168'5 miljn. do zł 177'4 miljn., osiągając poziom znacznie wyższy niż w dn. 30/XI (zł 119'7 miljn.), a prawie równy poziomowi z dn. 1/I (zł 182'4 miljn.). Lokaty żywe kas państwowych zmniejszyły się w dekadzie ultimowej z zł 299'9 miljn. do zł 269'1 miljn., a więc mniej więcej zarówno do poziomu z dn. 30 XI (zł 267'0 miljn.), jak i do poziomu z dn. 1/I (zł 268'3 miljn.).

Wzrost obiegu o zł 78'8 miljn. w III dekadzie grudnia jest w pewnej mierze odpowiednikiem skurczenia się pozostałości na rachunkach żywych, ale przedewszystkiem wiąże się ze

wzrostem rezerw kruszcowo-walutowych z jednej strony i kredytów Banku z drugiej strony.

Suma kredytów dyskontowanych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) wzrosła w ostatniej dekadzie grudnia z zł 689'5 miljn. do zł 704'2 miljn., a suma pożyczek zastawowych (zabezpieczonych głównie papierami wartościowymi) z zł 74'9 miljn. do zł 76'9 miljn. W ciągu grudnia kredyty dyskontowe spadły o zł 16'8 miljn., a zastawowe wzrosły o zł 2'2 miljn., w ciągu całego roku — dyskontowe wzrosły o zł 63'5 miljn., zastawowe spadły o zł 14'2 miljn.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, wykazał w III dekadzie grudnia dalszy spadek — z zł 0'4 miljn. do zł 0'2 miljn.; zapas papierów procentowych własnych wzrósł — z zł 50 miljn. do zł 60 miljn.; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał niezmienny w wys. 250 miljn.

Zmiany w pokryciu bankowym obiegu i zobowiązań w ostatniej dekadzie i w ciągu całego grudnia przedstawia następujące zestawienie (w tys. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII
Weksle	721.017	689.466	704.220
Polskie monety srebrne i bilon	757	386	159
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	74.791	74.904	76.947
Papiery proc. własne	4.471	4.971	5.856
Zobowiązania Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	826.036	794.726	812.182

Obieg pieniędzy skarbowych, wykazujący od dłuższego czasu nieznaczne tylko wahania, w dekadzie ultimowej wzrósł tylko o zł 6'0 miljn. do zł 259'4 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 61'9 miljn. (w dn. 20/XII zł 60'7 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1'9 miljn. (w dn. 20/XII zł 1'9 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2-, i 1-złotowych) w wys. zł 122'3 miljn. (w dn. 20/XII zł 119'2 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 73'3 miljn. (w dni. 20/XII zł 71'5 miljn.). W ciągu miesiąca obieg skarbowy zmniejszył się o zł 8'0 miljn., a w ciągu roku wzrósł o zł 15'3 miljn.

AKTYWA

KRUSZEC:

a) złoto w skarbcu	zł 520,964.757'68
b) „ zagranicą	„ 179,552.633'50
c) srebro w/g wartości w złocie	„ —

zł 700,517.411'18

PIENIĄDZE I NALEŻN.

ZAGRAN.	zł 418.570.669'35	zł 1,119.088.080'53
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia	„ 107.577.019'49	
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON „	„ 158.620'09	
PORTFEL WEKSLOWY	„ 704.220.187'75	
POŻYCZKI ZASTAWOWE	„ 76.947.357'74	
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	„ 5.961.504'27	
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO „	„ 74.551.078'03	
DŁUG SKARBU PAŃSTWA	„ 25.000.000'—	
NIERUCHOMOŚCI	„ 20.000.000'—	
INNE AKTYWA	„ 164.145.629'58	
		zł 2,297.649.477'48

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000'—
FUNDUSZ ZAPASOWY „	„ 100.000.000'—
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żywe kas państwowych	zł 269,125.132'61

b) pozostałe rachunki żyrowe	177,404.262'55
c) rachunek zakupu srebra	13.000.000'—
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	2,230.515'80
e) różne rachunki	6,095.496'34
	<u>z 467,855.407'30</u>

OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	1,340,263.340'—	z 1,808,118.747'30
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA		75,000.000'—
INNE PASYWA		164,530.730'18
		<u>z 2,297.649.477'48</u>

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

POWOJENNA ORGANIZACJA EKSPORTU FRANCUSKIEGO

REZULTATOM powojennej francuskiej organizacji handlu zagranicznego, opracowanej w cichości, lecz z dużą konsekwencją i z uwagi godnym, szerokim na rzecz poglądem, przypisać należy zasługę naprawy francuskiego bilansu handlowego, a to głównie dzięki wytrwałej i energicznej pracy młodych attachés handlowych, nader skrupulatnie dobranych i wysłanych, aby służyć francuskiej ekspansji gospodarczej. Im to w szczególności zawdzięcza francuski przemysł triumfy swe nad niemieckimi przyrządami optycznymi i wyrobami chemicznymi.

Już sam ten fakt wystarcza, jako motyw do bliższego zapoznania się ze stworzoną przez naszą siostrę latyńską organizacją, która w wyższym stopniu niż amerykańska organizacja uwzględnia czynnik inicjatywy prywatnej, rezultatami działalności swej dorównuje tej ostatniej, a która posłużyła przytem za wzór całemu szeregowi innych państw, jak Brazylja (1920), Chili, Turcja, a po części i Włochy („Istituto Nazionale per l'Esportazione” — 1926) i t. d.

Na wstępie zaznaczyć wypada, iż organizacja omawiana nie polega ani na czystej interwencji rządowej, ani na samej inicjatywie prywatnej, lecz jest nader zręcznie skonstruowanym amalgamatem obu tych czynników, z których ostatni opiera się na pomocy Rządu i rozwija swą działalność pod jego opieką w formie i kierunkach przezeń wytkniętych.

Współpraca Rządu ze społeczeństwem, a ściślej biorąc dokładne i świadome rozgraniczenie kompetencji obu tych czynników, przedewszystkiem zaś umiejętne określenie roli Rządu i zacieśnienie jej do pomocy na rzecz inicjatywy prywatnej, bezpośrednio zainteresowanej w rozwoju eksportu, zdają się być tajemnicą powodzenia tej młodej, bo właściwie dopi ro w 1919 r. stworzonej, organizacji i jej doskonałych rezultatów.

W samem założeniu tej reformy Rząd francuski przyjął zasadę, którą pozwolę sobie nazwać „finansową samowystarczalnością kupiectwa”, a która była drugą niezmiernie ważną premissą powodzenia reformy i dalszego jej rozwoju. Francuskie Ministerstwo Handlu zdefiniowało zasadę tę w motywach do odnośnej ustawy z d. 25 sierpnia 1919 r. w sposób następujący:

„Zainteresowani kupcy i przemysłowcy całego Państwa powinni ponosić koszty organizacji, służącej celom ekspansji handlowej i z której oni w pierwszym rzędzie odniosą korzyści”.

Zgodnie z tą koncepcją budżetową wszystkie wydatki, wywołane przez powołanie do życia i dalsze

funkcjonowanie tego potężnego instrumentu francuskiej ekspansji gospodarczej, zostały faktycznie, i to z nadwyżką, pokryte ze stworzonych specjalnie na ten cel dochodów kompensacyjnych. Źródłem ich jest „taksa na cele rozwoju handlu zagranicznego”, ustanowiona dnia 25 sierpnia 1919 r., a wynosząca początkowo 5% od t. zw. „taksy statystycznej”, opłacanej zarówno od towarów wywożonych jak i przywożonych, z wyłączeniem jednak towarów, przechodzących przez Francję w drodze tranzytu. Nie wchodząc w szczegóły podstaw wymiaru tej taksy, która podniesiona została w 1921 r. do 10%, a w 1923 r. do 15%, pozwolę sobie podać poniżej kilka liczb (w tysiącach fr.) dla lepszego zobrazowania solidności owego finansowego podkładu całej reformy:

	Dochód z taksy	Żądany kredyt
1919	1.200	2.245
1920	4.566	5.857
1921	7.032	7.095
1922	9.307	8.056
1923	13.127	9.111
1924	21.000	13.081

Tak więc już od trzeciego roku istnienia reformy począwszy, organizacja ekspansji handlowej figuruje w budżecie Francji jako pozycja dodatnia, znajdująca całkowite pokrycie w przeznaczonym na jej cel dochodzie państwowym i nic Państwo nie kosztująca.

W roku 1927 dochód z taksy tej doszedł do sumy 27 miljn. fr., przewyższając o 3 miljn. fr. koszt utrzymania francuskiej organizacji eksportowej. Taksa ta stanowi dla francuskiego handlu zagranicznego nieznaczne obciążenie, wynoszące zaledwo 0,02% ogólnej sumy obrotów.

Zasadniczym celem reformy jest zapewnienie eksporterowi francuskiemu wszelkich potrzebnych mu informacji o możliwościach zbytu, warunkach sprzedaży i transportu, cłach i t. d.

Organizacja obejmuje instytucje, funkcjonujące we Francji, które są: „Instytut Narodowy Handlu Zagranicznego” i „Bank Narodowy Handlu Zagranicznego” oraz organizmy zagraniczne, a mianowicie attachés i agentów handlowych, instytuty handlowe i francuskie izby handlowe.

Najważniejsza jest tu naturalnie rola samego „Office National du Commerce Extérieur”, który pełni równocześnie funkcje centralizacji i dyfuzji praktycznych wiadomości handlowych, a więc dotyczących światowych możliwości zbytu, warunków konkurencji obcej, cen, gustów, klienteli, solidności firm, warunków tran-

sportu, cła, formalności, metod sprzedaży, kredytu i t. d. Cały skupiający się w jego rękach materiał informacyjny podlega dwojakiej klasyfikacji, a mianowicie: 1) terytorjalnej—wedle podziału na strefy handlowe (Anglja, Stany Zjednoczone, Niemcy i t. d.) i 2) rzeczowej—wedle głównych przedmiotów, jak rodzaje towarów, transporty, cła, kwestje walutowe i t. d.

Zebrane w ten sposób wiadomości promieniują i docierają do zainteresowanych kupców przez udzielanie informacji na poszczególne zapytania, przedewszystkiem zaś za pośrednictwem wydawanego przez Instytut tygodnika („*Moniteur Officiel du Commerce et de l'Industrie*”).

Pismo to, będące syntezą wiadomości z dziedziny handlu zagranicznego, zawiera wszelkie oficjalne publikacje francuskie i cudziemskie, dotyczące handlu i przemysłu, a także wyciągi z korespondencji agentów, pogrupowane na rozliczne rubryki dla łatwiejszej orientacji. Tekst drukowany jest wyłącznie po jednej stronie każdej kartki, aby umożliwić sporządzanie wycinków.

Do składu organizacji tej należą nadto agencje regionalne (prowincjonalne) w liczbie około 27, rozsiane po całej Francji w głównych centrach ekonomicznych, jak Marsylja, Lyon, Bordeaux, Lille, Montpellier i t. d., a będące korespondentami Instytutu na poszczególne okręgi gospodarcze. Agencje te współpracują z honorowymi radcami handlu zagranicznego, złączonymi w centralną organizację p. t. „*Comité National des Conseillers du Commerce Extérieur*”, wyszukując możliwości eksportu swych okręgów i pośrednicząc w dostarczaniu miejscowemu kupiectwu informacji, otrzymywanych z centrali.

W ten sposób Instytut spełnia funkcje organu łącznikowego i informacyjnego. Nie wy-tarcza jednak informować kupca. Trzeba mu nadto dostarczyć środków materialnych do organizacji eksportu, t. zn. dać mu poparcie finansowe. W tym celu stworzony został równocześnie z reformą samego Instytutu t. zw. Bank Narodowy dla Handlu Zagranicznego, który pod kontrolą rządową zapewnia eksporterom długoterminowe kredyty, a zarazem przyczynia się do rozwoju stosunków bankowych między Francją a zagranicą przez odpowiednie umowy, tworzenie agencji i t. p. Bank ten posiada reprezentacje we wszystkich większych centrach handlowych Francji i korespondentów w całym świecie. Oprócz tego „*Office*” pozostaje w ścisłej współpracy z Komitetem Wystaw („*Comité Français des Expositions*”) oraz posiłkuje się działalnością szeregu prywatnych organizacji, którym przyznano charakter użyteczności publicznej, jak np. „*Comité permanent des Foires*”, „*Association Nationale d'Expansion Economique*” i t. p.

W organizacji zagranicznej natomiast główna rola przypada do spełnienia attachés i agentom handlowym, których siecią osnuty został cały świat. Nie są oni funkcjonariuszami we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz rzeczywistymi reprezentantami handlu i przemysłu francuskiego. Specjalna komisja, złożona z prezesów francuskich izb handlowych oraz z reprezentantów sfer kupieckich i przemysłowych, zajmuje się rekrutowaniem ich z pośród ludzi fachowych, pełnych inicjatywy, praktycznych działaczy w dziedzinie handlu i przemysłu, znających nadto znakomicie język i umysłowość kraju swego urzędowania. Przy wyborze komisja specjalnie uwzględnia dezyderaty tych gałęzi przemysłu francuskiego, które najbardziej są zainteresowane w eksporcie do danego kraju.

Mandat ich trwa 5 lat i jest przedłużalny. Podlegają oni kierownictwu i kontroli owej komisji.

Rola ich jest poczwórna:

- a) są informatorami i doradcami technicznymi placówek dyplomatycznych i konsularnych;
- b) informują Ministerstwo Handlu, od którego zależą i które reprezentują, o wszystkim, co dotyczy położenia ekonomicznego kraju urzędowania;
- c) będąc na miejscu, kierują i koordynują działalność wszystkich organizacji ekspansji gospodarczej;
- d) dostarczają kupcom francuskim precyzyjnego materiału informacyjnego i wspierają na miejscu ich przedsięwzięcia i reklamacje wszelkimi środkami.

Jak już wyżej zazaczyłem, okazali się oni znakomitemi narzędziami francuskiej ekspansji gospodarczej, wykazując niepospolitą inicjatywę i ruchliwość w swych różnorodnych funkcjach.

Ustawa z dn. 25 listopada 1919 r. przewiduje utworzenie 50 agentur, z czego uruchomiono już 47. Aby utrzymać niezbędny kontakt attachés handlowych z produkcją krajową i z jej możliwościami eksportowymi, z drugiej strony zaś, aby dostarczyć kupcom francuskim sposobność bezpośredniego informowania się o rynkach zagranicznych, organizowane są t. zw. „*tournees d'études*” w czasie pobytu agentów we Francji, w ciągu których wchodzą oni w styczność z izbami i organizacjami handlowymi krajowymi.

Pod kontrolą attachés pozostają t. zw. „*offices français*” w ogólnej liczbie 15. Są to organy realizacji, których rola polega na faworyzowaniu wszelkimi siłami sprzedaży towarów francuskich zagranicą. Organizują one pokazy próbek, przysłanych lub przywiezionych przez kupca francuskiego, celem uzyskania konkretnych zamówień. „*Office*” udziela lokalu, podejmuje się reklamy, przygotowuje wystawę, wyszukuje i zaprasza nabywców po uprzednim sprawdzeniu ich wypłacalności.

Istnieją wreszcie zagranicą izby handlowe w liczbie około 50, które również oddają cenne usługi kupcom przez gruntowną znajomość miejscowych stosunków, ściślejsze wniknięcie w społeczeństwo miejscowe, jakkolwiek interesują się one raczej obroną prywatnych interesów kupców francuskich w danym kraju.

Jak widzimy zatem, francuska organizacja eksportu jest dziełem niezmiernie kuns townem, składającym się z 4 zasadniczych członków, którymi są:

- 1) sieć wewnętrzna placówek krajowych (agencje prowincjonalne);
- 2) sieć zewnętrzna placówek zagranicznych (attachés, agenci, izby);
- 3) organ łącznikowy, centralizacyjno-dyfuzyjny (Instytut Handlu Zagranicznego);
- 4) pomoc finansowa (Bank Handlu Zagranicznego).

Na zakończenie pozwolę sobie zacytować kilka pożytecznych rad ogólnych, które franc. I. N. H. Z. zwykł dawać eksporterom na podstawie swego długoletniego doświadczenia (Instytut istnieje od 1898 r., a w 1919 r. został on tylko zreorganizowany):

1. — Kupiec, przystępując do zorganizowania eksportu do danego kraju, powinien przedewszystkiem postarać się o dobrego reprezentanta na miejscu, przyczem wybór jego i osobiste kwalifikacje winny być przedmiotem starannego badania. Wystrzegać się należy reprezentantów przypadkowych, z którymi stosunki zawdzięcza się trafowi. Dla naszych kupców

wskazane jest przed dokonaniem wyboru zasięgnąć opinii konsulatu lub też zwrócić się do niego o podanie adresu zainteresowanego związku zawodowego (syndykatu) kupieckiego. Naogół francuskie izby handlowe podają chętnie listy polecenia godnych reprezentantów danej branży.

2. — Przy eksporcie danego towaru decydujące znaczenie ma ściśle dostosowanie się do gustu klienteli zagranicznej, który niezawsze jest identyczny z naszym i który trzeba przedtem najszczegółowiej badać, jeżeli nie chcemy, aby konkurent ubiegł nas z gorszym może, lecz bardziej podobającym się towarem.

3. — Ilekroć zwraca się do nas zagraniczny kupiec, należy odpowiedzieć bezzwłocznie, aby nie dać się ubiec propozycjom z innej strony. Również należy bacznie przestrzegać, aby towar gatunkiem swym odpowiadał jak najściślej zamówieniu i był nadesłany w terminie wymaganym.

4. — Katalogi, prospekty i cenniki muszą być redagowane w języku kraju, do którego się je wysyła,

inaczej nie odnoszą one żadnego skutku, choćby były najlepiej ułożone.

5. — Propaganda zapomocą katalogów nie we wszystkich krajach jednakie przynosi rezultaty. Są kraje, w których klientela wrażliwsza jest na próbki lub na pokaz towaru. Dlatego wybór środka propagandy do danego kraju należy zdecydować dopiero po dokładnem zbadaniu tej właśnie psychologicznej właściwości rynku.

6. — W kwestji cen i warunków płatności należy dostosować się ściśle do zwyczajów klienteli, a najlepszą metodą jest sprzedaż cif.

7. — Eksport nigdy nie powinien być kwestją przypadku i być uważanym jako chwilowe wyjście z trudnej sytuacji. Tylko kupiec, który uważa eksport jako poważne źródło zysku, godne systematycznego wysiłku i stale natężonej uwagi, może liczyć na dobre rezultaty.

Dr. T. Nieduszyński

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

REFORMA PODATKOWA.—W II połowie grudnia 1929 r. Rząd francuski wniósł do Izby Deputowanych projekt ustawy o obniżeniu niektórych stawek podatkowych z dniem 1 stycznia 1930 r. Parlament francuski potraktował oczywiście sprawę z należnym pośpiechem, tak, że z początkiem nowego roku weszła w życie ustawa, stanowiąca wydatną ulgę dla podatnika i gospodarstwa narodowego Francji.

Istotnie, Rząd francuski zmniejszył tą drogą obciążenie podatkowe ludności o znaczną sumę około 1.450 miljn. franków, z której na budżet ogólny przypada 1.150 miljn. fr., na budżet zaś autonomicznej Kasy Amortyzacyjnej (we Francji gospodarka budżetowa w odniesieniu do długów państwowych wydzielona jest z ogólnego budżetu państwowego) — 300 miljn. fr.

Jakkolwiek założeniem nowego prawa jest odciążenie podatkowe ludności, jednakże można o niem mówić, jako o reformie podatkowej, gdyż uzyskany efekt obniżenia podatków o prawie 1½ miljarda fr. opiera się na nowelizacji przepisów poszczególnych ustaw podatkowych, przyczem nowelizacja ta ujęta jest w postaci jednej ustawy, której poszczególne postanowienia zmieniają tu i owdzie w dość istotny sposób obowiązujący we Francji stan prawny w dziedzinie podatkowej. Jest to metoda, ze stanowiska techniki ustawodawczej budząca niezawodnie pewne zastrzeżenia, ale pod względem celowości niewątpliwie słuszna, pozwala bowiem na zmianę całokształtu ustawodawstwa podatkowego w możliwie rychły i skuteczny sposób.

Motywy omawianego przedłożenia ustawodawczego wyjaśniają w postaci zupełnej wyrazistej intencji Rządu francuskiego:

„Jeżeli bezzwzględne poszanowanie równowagi budżetowej — czytamy w motywach — jest podstawą naszej odbudowy finansowej w najszerszych granicach, na jakie równowaga ta pozwala, jesteśmy zdecydowani uwzględnić w naszej gospo-

darce fiskalnej dążenia socjalne Parlamentu i kraju oraz zmniejszyć ciężary, które ważą na naszej aktywności ekonomicznej”.

Na tych więc dwóch założeniach, a więc t. zw. sprawiedliwości podatkowej z jednej i rozwoju sił produkcyjnych z drugiej strony, opiera się nowe prawo o obniżeniu podatków.

Pierwszemu założeniu odpowiadają przede wszystkim niżki podatkowe, odnoszące się do licznych rodzin oraz do ekonomicznie słabszych płatników podatkowych.

I tak, kwota podlegającego opodatkowaniu dochodu w rolnictwie ulega na przyszłość zmniejszeniu, licząc po 500 fr. na żonę i każdego członka rodziny, będącego na utrzymaniu płatnika. Po tych odliczeniach ulega opodatkowaniu tylko kwota, przekraczająca granicę minimum 2.500 fr. Ponadto kwota w granicach od 2.500 do 4.000 fr. ulega dalszemu zmniejszeniu o 75%, w granicach zaś od 4.000 do 8.000 fr. — o 50%. W ten sposób nastąpi zmniejszenie dochodów skarbowych z tego źródła o 37 miljn. fr.

Dalej, w zakresie innych podatków dochodowych i gruntowego każdy płatnik będzie miał prawo do następujących ulg: kwota podlegającego opodatkowaniu dochodu, o ile po wszystkich odliczeniach, przewidzianych przez przepisy dotychczasowe, uwzględniające już liczbę członków rodziny na utrzymaniu płatnika, nie przekracza 30.000 fr., ulega dalszemu obniżeniu, licząc po 10% na pierwszych dwóch członków rodziny i po 20% na następnych; gdy natomiast podlegająca opodatkowaniu kwota, obliczona według przepisów dotychczasowych, przekracza 30.000 fr., to ulega ona również obniżeniu, ale tylko po 5% na każdego z pierwszych trzech członków rodziny i po 10% na każdego następnego, przyczem te procentowe redukcje nie mogą wynosić ponad 500 fr. na każdego członka rodziny, będącego na utrzymaniu płatnika. Zmiany te spowodują zmniejszenie dochodów skarbowych o 140 miljn. fr.

W zakresie ogólnego podatku dochodowego (l'impôt général sur le revenu) nowe

prawo pozwala na odliczenie od podlegającego opodatkowaniu kwoty dochodu ogólnego: 5.000 fr. na żonę, 4.000 fr. na pierwsze dziecko nieletnie, 5.000 fr. na drugie, 6.000 fr. na trzecie i t. d. w postępie arytmetycznym, dodając po 1.000 fr. na każde następne dziecko; wreszcie po 3.000 fr. na każdą inną osobę, będącą na utrzymaniu płatnika. Z tej zmiany wyniknie strata dla Skarbu, wynosząca 60 miljn. fr. Ponadto będą stosowane ulgi, wymienione powyżej w odniesieniu do innych podatków dochodowych, co pociągnie za sobą dalszą niżkę w wysokości 37 miljn. fr.

Stawka podatku od dochodów z pracy (uposażenie służbowe) ulega zmniejszeniu z 12 do 10%, co spowoduje zmniejszenie wpływów podatkowych o 122 miljn. fr.

Specjalnie pomyślano też o drobnym handlu i rzemiośle. Nowe zmniejszone stawki podatkowe dotyczą jedynie tych kupców i rzemieślników, którzy korzystają z pomocy tylko członków rodziny i powyżej jednego pracownika najemnego. Nowa taryfa podatkowa zwalnia zupełnie od podatku kwotę przychodu, nie przekraczającą 5.000 fr., i ustanawia stawki ulgowe w granicach przychodu od 5 do 7 i od 7 do 10 tysięcy fr. Koszt tej reformy wyniesie 144 miljn. fr.

Z kolei wymienić należy kilka poważnych zmian w zakresie opodatkowania spadków. A więc następuje obniżenie stawki taryfowej w stosunku do spadków, przekazywanych w linii prostej zstępnej dzieciom i wnukom oraz małżonkowi, o ile czysta masa spadkowa nie przekracza wartości 500.000 fr., licząc tyle razy po 500.000 fr., ile zostało dzieci żyjących lub przychodzących prawem zastępstwa wnuków.

Dalej następuje zupełne zwolnienie od t. zw. taksy spadkowej, o ile spadkobierca zostawił przy najmniej dwoje (dotychczas — troje) dzieci żyjących lub przychodzących prawem zastępstwa wnuków. Reforma ta, łącznie z poprzednio wymienioną w zakresie opodatkowania spadków, pozbawi autonomiczną Kasę Amortyzacyjną 300 miljn. fr. rocznych wpływów.

Z powyższego zestawienia głównych postanowień nowego prawa, opartych na

założeniach polityki socjalnej populacyjnej, widać, że prawodawca francuski wszedł na drogę względnie szeroko zakreślonej reformy obowiązującego ustawodawstwa podatkowego pod znakiem ulżenia drobnym i obciążonym liczną rodziną płatnikom podatkowym.

Przechodząc z kolei do omówienia tych przepisów nowego prawa, które zamierzają do fortywania sił wytwórczych, zaznaczyć należy, że tu z konieczności reforma zakrojona jest na mniejszą skalę, dotyczy bowiem tylko kilku podatków i opłat szczególnych.

Przedewszystkiem pomyślano o rolnictwie, którego interesy, jak czytamy w motywach, należy mieć szczególnie na względzie. Obniżono też o $\frac{1}{3}$ ciężar podatku od przychodów rolniczych. Zwolniono zupełnie od podatku od przewozu pewne gatunki zboża i kartofle.

W dalszym ciągu obniżono wydatnie taryfę podatku od zbytku (taxe de luxe), a w szczególności: o 50% w stosunku do towarów, które są zaliczone do przedmiotów zbytku ze względu na cenę, i o $\frac{1}{6}$ w stosunku do samochodów. Skarb francuski ponosi z tego tytułu stratę 210 miljn. fr.

Dalej zmniejszono o połowę stawki podatkowe od wyrobów farmaceutycznych, a to w trosce o poparcie tego ważnego działu wytwórczości francuskiej.

Wreszcie wydatnie obniżono w pewnych punktach stawki podatku od kapitałów i opłat od obrotów tytułami na okaziciela kosztem ogólnym około 250 miljn. fr.

Dodać należy, że w 1929 r. Francja obniżyła już podatki, osiągając w ten sposób łącznie z omawianą reformą ogólne odciążenie podatkowe w wysokości 2.725 milionów fr. z roku na rok. Nie bez pewnej słusznej dumy więc zaznaczają motywy Rządu francuskiego do nowego prawa że „nigdy we Francji nie był dokonany podobny wysiłek”.

N.

PLANTACJE I HANDEL ZAGRANICZNY LNU. — Francuskie przedsiębiorstwa lnu czynią od lat kilku wielkie wysiłki w kierunku powiększenia powierzchni plantacji lnu we Francji. Jak świadczą dane, dotyczące obszaru, zajętego pod uprawę lnu w ciągu lat ostatnich, wysiłki te nie pozostały bez rezultatu. W 1929 r. — 33.707 ha oddano pod uprawę lnu we Francji, co wobec 25.870 ha z 1928 r. stanowi wzrost plantacji o przeszło 30%.

Na czoło producentów słomy lnianej wysuwa się dep. Seine-Inferieure z 8 tys. ha plantacji, następnie idą dep. Nord — 3.500 ha, Côtes du Nord — 3.000 ha, Oise — 3.000 ha, Pas de Calais — 2.500 ha, Eure — 2.500 ha i t. d.

Poniższe dane ilustrują wzrost obszaru plantacji lnu we Francji w latach powojennych:

	ha
1913	30.475
1924	19.630
1925	24.618
1926	26.695
1927	24.437
1928	25.870
1929	33.707

Co do jakości tegorocznych zbiorów niema jeszcze oficjalnych danych. Ogólnie jednakże sądzą, że ilościowo będą one odpowiadały zbiorom zeszłorocznym, które kwalifikowano jako dość dobre, na-

tomiast jakościowo słoma tegoroczna uważana jest za „znacznie gorszą od zeszłorocznej. Okres suszy w czerwcu i w początkach lipca r. ub. nie pozwolił na wyrosnięcie i normalne wykształcenie się roślin, naskutek czego otrzymane włókno jest krótkie i rwące się, daje przeto materiał przędny tylko średniej jakości, oraz stosunkowo duży procent odpadków (pakuł).

Ostatnio czynione są równie poważne wysiłki w dążeniu do zatrzymania i przeobrażenia na miejscu całej krajowej produkcji słomy.

W tym celu zawiązane zostało w Lille „S-té Agricole et Industrielle Linère S.A.”, które już obecnie przystąpiło do realizacji swego programu przez zakładanie w Północnej Francji wzorowych młynów i basenów do moczenia lnu. Jak niezbędne są te zakłady, dowodzą cyfry eksportu słomy lnianej do Belgii, z roku na rok wykazujące poważny wzrost:

W 1928 r. wywieziono do Belgii 177.727 tonn słomy, wobec 121.925 t. w 1927 r. i 110.180 t. w 1926 r. Natomiast przywóz lnu miedzionego do Francji w ciągu 1928 r. kształtował się znikomo. Ilustrują to poniższe dane (w tonażach):

Dostawca	1926	1927	1928	1929
Belgia . . .	12.213	18.233	14.543	7.127
Z. S. R. R. .	24.585	12.982	10.194	9.159
Estonja . .	1.955	907	660	345
Łotwa . . .	10.581	2.391	1.202	226
Łno . . .	1.080	2.516	1.840	586
Razem:	51.014	37.029	28.499	18.043

Wartość importowanego włókna w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

	Fr.
1926	473.225
1927	339.123
1928	561.828
I półr. 1929	194.431

ANGLJA

ZAMIERZENIA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. — Przed trzydziestu trzema laty w Anglii powstało przedsiębiorstwo p. f. Shell Transport, jako skromna firma, mająca połączyć kilka firm handlowych angielskich, pracujących w Londynie, Japonii, Chinach, Indjach, Siamie, Singapurze i t. d. Towarzystwo to, dla zapewnienia sobie tonażu okrętowego, postanowiło równocześnie finansować niektórych ze swoich klientów; w ten sposób przyczyniło się również do sfinansowania i poparcia przemysłu naftowego na Jawie, naśladując przez to Royal Dutch, towarzystwo holenderskie, które już wcześniej, bo od 1890 r. starało się zjednoczyć przemysłowców naftowych holenderskich. Ten sam program działania spowodował naturalnie walkę pomiędzy temi dwoma przedsiębiorstwami; walkę tę wygrał Shell Transport i w 1903 r. nastąpiło pomiędzy niemi porozumienie, którego wyniki były wysmienite; to skłoniło kierowników tych przedsiębiorstw do połączenia się wzajemnego, aby umożliwić jeszcze lepszą współpracę. Układ z 1907 r. stanowi bardzo ważny przełom w historii gospodarczej świata. Od tej chwili tak Shell Transport jak i Royal Dutch przestały być przedsiębiorstwami eksploatującymi, stały się zaś towarzystwami finansującymi, t. zw. holding company. Natomiast na ich miejsce wstą-

piły jako przedsiębiorstwa eksploatujące: Bataaische Petroleum, jako towarzystwo, mające na celu produkcję ropy, i Anglo-Saxon Petroleum, mające na celu transport, przebieg i sprzedaż gotowych produktów. Prócz tych dwóch towarzystw, postępując zgodnie z wytkniętym programem nagromadzenia wszelkich możliwych zasobów ropy, gdzieby one nie istniały, potworzona została cała sieć towarzystw siostrzanych; a więc prócz wyżej wymienionych w Indjach Holenderskich pracują: Neederlandsche Indische-Aardolie Maatschappij, Asiatic Petroleum, Anglo-Egyptian Oilfields w Egipcie, Anglo-Persian Petroleum w Persji, Turcji, Syrii, Astra-Romana w Rumunji, w Meksyku: Corona i Mexican Eagle, Eagle Oil Transport; w Wenezueli V. O. C. Holding i Wenezuelan Oil Concessions; w Stanach Zjednoczonych: Snell Petroleum, Shell Oil i Shell Union; w Indjach i kolonjach angielskich Burmah Oil; widzimy z tego, jaką zacznianością i celowo rozumiały polityką odznaczały się towarzystwa-matki, gdyż o ile przyjrzymy się obszarom ich koncesyj i ot. zymywanej produkcji w tych głównych centrach naftowych, to bez trudu zauważymy, iż najlepsze tereny znalazły się w rękach angielskich. Dlatego w angielskich, a nie angielsko-holenderskich! Tu należy zaznaczyć, że początkowy układ przewidywał rozdział udziału: 40% dla Snell Transport i 60% dla Royal Dutch; ponadto dla finansowania nowych przedsiębiorstw każde towarzystwo-matka miało prawo subskrypcyj akcji wyłożyć na swoim rynku lub gdziekolwiek w postaci emisji publicznej. Zważywszy na stan rynku pieniężnego przed wojną: angielskiego i holenderskiego oraz na udział Rządu angielskiego w tych emisjach, można twierdzić napewno że udział 2:3 został przesunięty na korzyść Shell Transport. Potęga koncernu Shell-Royal Dutch już przed wojną ujawniła się w całej pełni, rozpoczynając na różnych rynkach walkę ze Standard Oil Co., walkę, której zaprzestano w czasie wojny wszechświatowej. Po wojnie okazało się, że Shell-Royal Dutch na terenie Stanów Zjednoczonych również organizację bardzo potężną. Nie pomogły groźne noty Rządu Stanów Zjednoczonych, domagające się podziału wpływów (i terenów) w różnych krajach. Shell-Royal Dutch utrzymał swój stan posiadania. Sfery wpływów koncernu Shell-Royal Dutch zostały w krajach Imperjum Brytyjskiego i w krajach mandatowych silniej jeszcze utrwalone dzięki wprowadzeniu ustaw górniczych, przewidujących eksploatację tych terenów tylko przez spółki angielskie.

Polityka naftowa Anglii idzie obecnie dalej; stara się również u siebie w kraju, gdzie istnieje jeszcze poza koncernem Shell-Royal Dutch poważna liczba wielkich przedsiębiorstw, zjednoczyć je. Chodzi więc angielskiej polityce naftowej o stworzenie wielkiego angielskiego trustu naftowego, który miałby na celu służyć ogólnym interesom tego przemysłu. Od jakiegoś roku pisma naftowe angielskie usilnie propagują utworzenie takiego trustu, zwracając uwagę na jego zalety: 1) usunięcie konkurencji, 2) zmniejszenie kosztów transportu, 3) zmniejszenie kosztów prac poszukiwawczych i osiągnięcie większej pewności wierceń, 4) standaryzację produktów naftowych, 5) możność zmniejszenia kosztów propagandy i reklam, 6) ujednostajnienie i scentralizowanie statystyki naftowej, 7) ześrodkowanie w jednej ręku polityki naftowej.

Powyższe punkty są zrozumiałe same przez się; ich wpływ na obecnie istniejący kryzys naftowy nie wymaga wyjaśnień, a równocześnie wpływ ten będzie dalszym etapem pracy ku wzmoczeniu prestiżu mocar twowego Anglii, ku zespoleniu w swoich rękach wszechświatowej polityki naftowej, jak widzieliśmy tego dowody w rokowaniach, jakie Sir Deterding prowadził w tym roku z przemysłami naftowymi poszczególnych państw, jak to Stanów Zjednoczonych, Rosji i t. d.

Przez ześrodkowanie w swoim ręku wszechświatowej polityki naftowej, angielska polityka naftowa chce uzyskać wpływ na wszelkie ekonomiczne działania innych państw. Jak widzimy z rozmaitych enuncjacji, ogłaszanych przez różne kraje, przeciwko tej zachłannej polityce, państwa zastosowują z dużym wysiłkiem finansowym własną politykę naftową, aby, gdy przyjdzie moment rozgrywki, stanąć jako równi partnerzy. Polityka naftowa angielska, jak widzimy, wyszła daleko poza ramy polityki obronnej.

W. Łaguna

NIEMCY

UKŁAD FINANSOWY ZE STANAMI ZJEDN. AM. — Jak donosi prasa niemiecka podpisany układ między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi Am. reguluje technikę spłat zobowiązań niemieckich w stosunku do Stanów Zjedn., a wynikających z planu Younga. Formalnie należności amerykańskie opierają się na uchwałach konferencji paryskiej z dn. 14 stycznia 1925 r. Obejmują one zwrot kosztów utrzymania amerykańskiego korpusu okupacyjnego oraz uiszczenie zobowiązań niemieckich z tytułu szkód wojennych — na podstawie decyzji t. zw. Mixed Claims Commission przyznano Stanom Zjednoczonym udział w wysokości $2\frac{1}{2}\%$ spłat reparacyjnych niemieckich. Według planu Dawes'a Stanom Zjednoczonym Niemcy miały spłacać (miljn. mk. złotych):

Kolejny rok planu Dawes'a	Koszty okupacyjne	Spłaty reparacyjne	Razem
1	—	15.3	15.3
2	—	19.8	19.8
3	55.0	25.0	80.0
4	55.0	30.3	85.3
5	55.0	45.0	100.0

Natomiast według planu Younga Niemcy miały wpłacać Stanom Zjednoczonym w ciągu pierwszych 37 lat (od 1929 r. do 1966 r.) przeciętnie po Rmk. 66.1 miljn., a przez następnych 15 lat (od 1966 do 1981 r.) po Rmk 40.8 miljn.

Wysokość spłat, ustalona w planie Younga, została w układzie niemiecko-amerykańskim potwierdzona; natomiast odmiennie — niż w planie Younga — uregulowana została technika spłat niemieckich; wykluczone zostało mianowicie pośrednictwo Banku Rozrachunków Międzynarodowych, wszystkie bowiem raty wnoszone będą bezpośrednio do Skarbu Stanów Zjedn.

Konstrukcja układu finansowego amerykańsko niemieckiego przypomina układy, zawierane między Stanami Zjedn., a państwami sojuszniczymi w sprawie regulacji zobowiązań wojennych. Ponieważ układy te przyznawały dłużnikom 2-letnie moratorium, „Frankfurter Zeitung” wyraża

przekonanie, że układ niemiecko-amerykański również udziela Niemcom moratorium.

Podpisanie powyższego układu oznacza, że Stany Zjedn. uchylają się od współpracy z Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych, podważając tem samym podstawy planu Younga.

CZECOSŁOWACJA

ZAGADNIENIE CEŁ ROLNICZYCH. — Sześciotygodniowe przesilenie gabinetowe w Czechosłowacji spowodowane było między innymi i tem, że agrariusze żądali wstawienia do programu przyszłego Rządu także podwyżki ceł agrarnych. Żądania agrariuszy w tym względzie szły tak daleko, że wywoływały zdecydowane opór stronnictw innych, zwłaszcza socjalistycznych, w rezultacie czego ukonstytuował się Rząd, niewiązany żadnymi konkretnymi obietnicami w stosunku do agrariuszy. Że tak jest, stwierdzają nie tylko poufne relacje osób, biorących udział w tworzeniu Rządu, ale także oficjalny program rządowy, przedstawiony Parlamentowi na pierwszym jego posiedzeniu, przez Premiera Dr. Udrzala. Ustęp, dotyczący rolnictwa, brzmiał:

„Rolnictwo znajduje się w ciężkim kryzysie. Kryzys ten dotyka nie tylko nas, nie jest to także kryzys wyłącznie europejski, lecz jest to kryzys światowy. U nas został on jeszcze zaostrozony przez ciężką, nie przez nas zwinioną sytuację w przemyśle cukrowym. Kryzys w rolnictwie ma niekorzystny wpływ na inne gałęzie gospodarcze, tak że w niektórych z nich dają się już zauważyć oznaki depresji. Siła kupna ludności jest mała, brakło jej bowiem zaraz po żniwach dopływu pieniędzy, który do dalszego gospodarczego życia jest potrzebny. Dlatego trzeba kryzys w rolnictwie uważać za zagadnienie ogólnopaństwowe i wszystkie środki, włącznie z interwencją państwa, zastosować, aby go usunąć i jego następstwa złagodzić. Będziemy więc musieli poczynić przygotowania tak w rolnictwie, jak i w przemyśle, aby obronić ich interesy przy przygotowywanych międzynarodowych naradach. Przedewszystkiem będzie konieczne zabezpieczyć rentowność krajowego rolnictwa, wzmocnić organizację sprzedaży dla wszystkich gałęzi produkcji rolniczej i przez stosowne zarządzenia zabezpieczyć jakość i ilość produktów rolniczych.

Będzie rzeczą Rządu i zainteresowanych czynników znaleźć odpowiednie środki dla osiągnięcia tych celów, jak to szereg innych państw czyni. Żadna praca, prowadząca do usunięcia kryzysu gospodarczego, nie powinna nam się wydawać wielką lub ciężką”.

Jak więc widać, oświadczenie rządowe nie przynosi żadnych konkretnych wskazań, z drugiej zaś strony pod te ogólne komunały podsunąć można wszystko, czego domaga się rolnictwo, a więc podwyższenie ceł przed konferencją o rozejm celny, organizację sprzedaży, syndykaty eksportowe, standaryzacja produktów i t. d. (program Zemedelskich Rad).

Faktem jednak jest, że sprawa ceł agrarnych wypłynęła obecnie wyjątkowo silnie. Naczelna organizacja rolnicza „Zemedelska Jednota” rozwija w obecnej chwili w kraju gorącą agitację za podwyższeniem ceł rolniczych, uważając to za jedyny środek do usunięcia kryzysu. Stawiane jest żądanie stworzenia takiego systemu celnego, który chroniłby w rów-

nej mierze rolnictwo i przemysł. W pierwszym rządzie żąda się, aby ciężar ochrony przeniesiony został na produkcję hodowlaną, podczas gdy cło na produkty roślinne powinno być podwyższone przynajmniej do wysokości ceł zagranicznych. Na wzór więc nowych ceł niemieckich cło na pszenicę powinno być wyższe do Kcz. 60 od 1 q (dziś Kcz. 30), na żyto Kcz. 56 (dziś Kcz. 38), na jęczmień Kcz. 56 (dziś Kcz. 34), na owies Kcz. 48 (dziś Kcz. 36) i na mąkę Kcz. 150 (dziś Kcz. 70). Prócz tego, celem wzmocnienia eksportu, system świadectw przywozowych ma być rozszerzony przedewszystkiem na jęczmień i sód, a także i na inne artykuły spożywcze, w pierwszym rządzie na trzodę.

Miarodajna jednak do podwyższenia innych ceł powinna być podwyżka ceł na artykuły hodowlane i masło. I tak cło na wieprze powinno być podwyższone do Kcz. 3 za 1 kg, na bydło do Kcz. 2 za 1 kg, na masło do Kcz. 5 za 1 kg, równocześnie powinno nastąpić odpowiednie uregulowanie ceł na tłuszcze zastępcze i ich surowce. Następnie tak podniesione cła autonomiczne uznane być mają za cła konwencyjne, czyli ma być wykluczona ich obniżka w drodze umów handlowych. Jednakże w łonie samych agrariuszy nie istnieje jeszcze jednolitość opinii w powyższych sprawach.

Programowi Zemedelskiej Jednoty, opartemu na zwiększeniu produkcji hodowlanej, którego teoretykiem jest jej Wiceprezes Prof. Dr. Brdlik (Wice-Gubernator Banku Narodowego), przeciwstawia się równie mało umiarkowany, lecz szerszy program Zemedelskich Rad (izby rolnicze), opracowany i broniący przez posła Dr. Zadinę, a oparty na zagadnieniu zwiększenia zbytu. Dn. 11 grudnia r. ub. odbył się w Pradze zjazd delegatów Zemedelskich Rad i wszelkich organizacji rolniczych, na którym Dr. Zadina referował swój program. Wychodzi on z założenia, że przyczyna obecnej krytycznej sytuacji rolnictwa czeskosłowackiego leży nie tylko w nadprodukcji światowej, zarządzaniach dumpingowych i ochronie celnej innych państw, ale także w braku należytej organizacji zbytu i regulacji targu w kraju. Nie należy więc przystępować do tego zagadnienia jedynie z punktu widzenia produkcji, ale także z punktu widzenia możliwości zbytu. Wprawdzie podniesienie rentowności produkcji jest konieczne, lecz samo powiększenie produkcji będzie szkodliwe, gdyż nie będzie można nadwyżki (zwłaszcza bydła i świń) sprzedać u sąsiadów, broniących się wysokimi cłami. Samo więc podwyższenie ceł agrarnych nie gra tej roli, co należyta regulacja targu przez rozbudowanie rolniczych organizacji sprzedaży. Stojąc więc na stanowisku, że ciężar zagadnienia spoczywa na dobrem spieniężeniu produktów rolnych, żąda spełnienia trzech warunków:

1) zabezpieczenia rentowności rolnictwa przez zarządzenia, ustalające ceny produktów rolniczych odpowiednio do kosztów produkcji;

2) pogłębienia i wzmocnienia organizacji sprzedaży we wszystkich głównych działach rolniczych;

3) wydania zarządzeń ku podwyższeniu i zapewnieniu jakości produktów rolnych (standaryzacja, kontrola, oznaczanie pochodzenia i t. d.).

Do przeprowadzenia tego programu powinien przyczynić się Rząd swoją polityką handlową, przeprowadzając:

1) wyrównanie między cłami przemysłowymi a rolniczymi przez podwyższenie

tych ostatnich do wysokości ceł zagranicznych, przede wszystkim niemieckich.

2) rozszerzenie systemu świadectw przywozowych za przykładem Niemiec, Austrii i Polski na wszystkie główne produkty rolne, w szczególności na bydło, świnie, masło, jaja, ziemniaki, jęczmień, siód i głównie jarzyny,

3) rozbudowanie organizacji importowych jako przeciwwagi przeciw polskim syndykatom eksportowym (zboże, wieprze, masło, jaja, drzewo) i syndykatom międzynarodowym jak np. polsko-niemiecka organizacja dla wywozu żyta z Polski, lub organizacjom, jakie powstają na Bałkanach dla wywozu zboża i kukurydzy, następnie stworzenie organizacji eksportowych dla ważniejszych artykułów,

4) wprowadzenie kontroli jakości produktów rolnych, standaryzacji i oznaczenia ich pochodzenia za przykładem zagranicy,

5) ustalenie cen i regulowanie podaży na rynku przez ograniczenie importu,

6) finansowanie rolniczych organizacji sprzedaży, regulowanie dowozu, wywozu i przechowywanie nadwyżek,

7) stosowne zarządzenie co do młynarstwa,

8) rewizja, a nawet wypowiedzenie umów handlowych, w których są wiązane cła rolnicze, specjalnie z Węgrami i Polską,

9) całkowita rewizja taryfy celnej, w której musi być przeprowadzony kompletny parytet między celami rolniczymi a przemysłowymi, aby obu tym działom gospodarstwa zapewnić rentowność,

10) natychmiastowe wprowadzenie reglamentacji dla tych artykułów rolnych, które należy chronić przeciwko konkurencji i dumpingowi zagranicy,

11) dostawy dla wojska tylko z produktów krajowych,

12) uchwalenie nadzwyczajnej dotacji w wysokości Kcz. 50 miljn. na lat 3, na zorganizowanie pomocy dla rolnictwa.

13) ustanowienie przy Ministerstwie Rolnictwa specjalnej Rady dla spraw spieniężenia produktów rolnych.

Prócz tych głównych zadań wysunął Dr. Zadina jeszcze żądania taniego kredytu, ułatwienia zakupu dla rolników, obniżenia podatków, taryf kolejowych i t. d.

Rezultat całodziennych obrad zjazdu Zemeldelegatów Rad i organizacji rolniczych przedłożony zostanie Rządowi w formie memorjału.

Jasne jest, że przeprowadzenie tak szeroko zakreślonego programu protekcyjno-stawczego przekreśliłoby wszelkie nadzieje na zawarcie taryfowo-celnych umów handlowych z Jugosławią i Rumunją, co leży znowu w dążeniach i interesie przemysłu. Wywołałoby również zatargi z innymi państwami, zainteresowanymi w wywozie produktów rolniczych do Czechosłowacji, w pierwszym rzędzie z Węgrami i Polską. Przemysł więc niechętnie przyjąłby podwyższenie ceł rolniczych, natomiast niema nic przeciwko polepszeniu metod produkcji i zbytu. Rozbudowa handlowych organizacji rolniczych, syndykalizacja, racjonalizacja, standaryzacja, tani kredyt i taryfy kolejowe — to, według oświadczeń wybitnych przemysłowców, droga do polepszenia sytuacji w rolnictwie.

Niewątpliwie jednak jest, że ujawnione dążenia agrarjuszy odbijają się silnym echem. Dziś przyjąć jednak można już za pewne, że w niedługim czasie Rząd poczyni jakieś

posunięcia, mające na celu przyście z pomocą rolnictwu. Tak brzmi opinia wszystkich miarodajnych czynników. Na czem jednak pomoc ta polegać będzie i jak daleko Rząd zechce realizować program agrarjuszy, trudno dziś przesądzić. Ci jednak rozpoczęli już ofensywę na terenie parlamentarnym. W dn. 17 grudnia r. ub. czeski agrarjusz Donát przedstawił Parlamentowi w swojej mowie szczegółowo opracowane żądania rolnictwa, które pokrywają się z wyżej podanymi.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

NIEMCY. — Układ niemiecko-szwedzki. — W dn. 30 listopada 1929 r. została podpisana w Berlinie druga umowa dodatkowa do traktatu handlowego i nawigacyjnego niemiecko-szwedzkiego z dn. 14 maja 1926 r. Układ ten ogłoszony został w Nr. 281 „*Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger*” z dn. 2 grudnia r. b.

We wzmiarkowanym wyżej układzie konwencyjną stawkę celną na bydło rogate podwyższono z Rmk. 16 do 24.50 od 100 kg. Powyższa stawka celna obowiązuje w 1930 r. (dla kontyngentu bydła rogatego rzeźnego 5.000 sztuk). Od 1931 r. cło będzie wynosiło dla kontyngentu 6.000 sztuk Rmk. 16 od 100 kg. Jeżeli kontyngent 6.000 sztuk według wyliczeń niemieckich władz celnych, w okresie czasu 1931 do 1933 r. włącznie, będzie wykorzystany do 90%, to, począwszy od 1934 r., kontyngent zostaje podniesiony do wysokości 7.000 sztuk. Uprawnienie przywozu bydła według stawki celnej Rmk. 16 ograniczone zostaje tylko do niektórych urzędów celnych, wyznaczonych w drodze porozumienia obu rządów.

Cło konwencyjne na owce podniesione zostało z Rmk. 16 do 22.50 od 100 kg.

Układ interesuje rolnictwo polskie, albowiem jest on wyrazem rozwijającego się w Niemczech protekcyjnego agrarnego. Rzesza Niemiecka systematycznie rewiduje dawniej zawarte traktaty handlowe, zwalniając się w nich od obowiązujących obecnie ceł konwencyjnych na artykuły rolnicze lub znacznie podwyższając te cła.

— Cło na masło. — W dn. 25 listopada 1929 r. została podpisana w Berlinie umowa dodatkowa do traktatu handlowego niemiecko-fińskiego z dn. 26 czerwca 1926 r. Artykuł 2 wyżej wskazanej umowy przewiduje zrzeczenie się przez Finlandję cła konwencyjnego na masło. W razie ratyfikowania umowy przez oba państwa, cło na masło w niemieckiej taryfie celnej podwyższone zostanie z Rmk. 27.50 do Rmk. 50 za 100 kg. Układające się strony postanowiły przedłożyć projekt umowy dodatkowej do ratyfikacji w tempie przyspieszonym i spodziewają się wejścia w życie umowy już w styczniu 1930 r.

Na mocy zatem uchwały Parlamentu Rzeszy z dn. 3 lipca 1929 r. po wejściu w życie umowy powyższej cło na masło w Niemczech, na okres najbliższych 6 lat, ma wynosić: do 31 grudnia 1933 r. Rmk. 50 od 100 kg; od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r. Rmk. 40 od 100 kg;

począwszy od 1 stycznia 1936 r. Rmk. 30 od 100 kg.

Powyższa zmiana taryfy celnej wyjdzie na korzyść w pierwszym rzędzie eksportowi masła z Polski, albowiem od sierpnia 1929 r. masło, pochodzące z Polski, musiało opłacać autonomiczną stawkę celną Rmk. 50 od 100 kg, podczas gdy masło, importowane z krajów, z którymi Rzesza Niemiecka zawarła traktaty handlowe, było obciążone cłem tylko w wysokości Rmk. 27.50. Podwyższenie cła do Rmk. 50 stworzyło dla masła polskiego na rynku niemieckim bardzo trudne warunki konkurencyjne, ponieważ główni konkurenci Polski w zakresie masła: Z. S. R. Danja i Holandia płaciły cło znacznie niższe. Uchylenie konwencyjnej stawki celnej i zastosowanie w stosunku do wszystkich transportów masła, niezależnie od miejsca pochodzenia, stawki autonomicznej w wysokości Rmk. 50 wyrówna warunki dla zbytu masła polskiego w Niemczech.

K.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYW- CZE I KOLONJALNE

ANGLJA. — W końcu grudnia i w pierwszych dniach stycznia sytuacja na rynku przedstawiała się nasępująco:

Cukier. — Ceny cukru na styczeń w dokonywanych transakcjach przedstawiały się następująco: kubański 96%-owy £ 0.10.3, biały towar na miejscu £ 0.9.9, buraczany 88%-owy europejski £ 0.7, trzcinowy jawański przedni £ 0.12.6, biały z wysp Św. Maurycego £ 0.12.6 za ctn. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy £ 1.6.6, najlepszy granulowany £ 1.3.6, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.2.6; buraczany: zwyczajny granulowany £ 0.10.3, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.7.3 za ctn.

Mąka. — Młynarze uskarżają się na konkurencję mąki, importowanej z Francji po £ 0.17 za worek. Ceny 3 głównych gatunków mąki pszennej na poprzednim poziomie: dobra kanadyjska £ 0.19.9, domowa przemiału londyńskiego £ 0.18.6, angielska czysta £ 0.17.6 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Oficjalne notowania cen ryżu stołowego bez zmiany: oryginalny Carolina £ 30, Patna £ 27, imitacja Caroliny £ 23.10, hiszpański £ 17.10, birmański £ 13.10 za tonę.

Kawa. — Ceny gatunków typowych stoją na poprzednim poziomie: Jamajka £ 10, Costa-Rica £ 7, Kenya dobra średnia £ 6.10, brazylijska Santos £ 3.5 za ctn.

Herbata. — Cena średnia wszystkich gatunków w 1929 r. wynosiła 16.25 d wobec 16.73 d za funt w 1928 r. Ceny poszczególnych gatunków w tygodniu sprawozdawczym przedstawiały się następująco: cejlońska średnia 18.25 d, indyjska średnia 13.39 d, jawańska średnia 19.48 d za funt.

Kakao. — Sprzedaż kakao Accra z dostawą w maju i czerwcu jest dobra, a niska cena tegoż wpływa ożywiająco na obroty. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Trinidad £ 3.2.6, Grenada przednia £ 2.12.6, tylko Akcra standartowe spadło do £ 2.2.6 za ctn.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. —

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dniu 31 grudnia 1929 r., jak następuje:

	Wielka Brytania za 1.016 kg	Belgia i Luksemburg za 1.	Francja kg
Surowka:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	3.12.6	3. 7.6	3. 7.0
tomasowska	—	3. 7.0	—
hematytowa	4. 0.0	—	—
ferromangan	13. 0.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	6. 5.0	4.11.0	4.11.0
platyny	6. 2.6	4.12.0	4.12.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7.12.6	5. 5.0	5. 5.0
belki	7. 2.6	4.19.0	4.19.0
kątowniki	7. 2.6	5. 1.0	5. 1.0
blacha okrętowa.			
rezervoarowa i t. p.	7.12.6	—	—
żelazne stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.10.0	5.10.0
drut-walcówka	7.12.6	6. 5.0	6. 5.0
blacha tomasowska	8.15.0	6.10.0	6. 9.6
blacha czarna (24 gąge)	10. 0.0	—	—
drut ocynkow.	13. 0.0	8.10.0	8.10.0
gwoździe druc.	10. 0.0	7. 0.0	7. 0.0

Położenie na rynku starego żelazta przedstawiało się, jak następuje:

W Niemczech na rynku reńsko-wesfalskim ruch w tygodniu poświęconym zmniejszył się do minimum. Dostawcy hut, którzy mają do skutecznego jeszcze duże zobowiązania powstrzymywali się od czynienia zakupów, ażeby nie podnosić ceny, co w razie większych zakupów mogłoby się zdarzyć ze względu na to, że i dostawa materiału na rynek w poświęconym tygodniu była znacznie mniejsza niż normalnie. Nie przewidując ruchu przed Nowym Rokiem, kupcy nie wysuwali swego towaru, rachując że po świętach, a szczególnie po noworocznej inwentaryzacji, zapotrzebowanie musi się zwiększyć, choćby z tytułu nieuskrętnionych jeszcze dostaw przez hurtowników. To też ceny w tygodniu sprawozdawczym nie wykazały prawie żadnych zmian i pozostawały w oparciu o cenę zasadniczą Rmk. 57 za tonę staliwa. Jedynie może cokolwiek większe ożywienie ujawniło się w żelastwie wielkopiecowym, które w ostatnich tygodniach doznawało większego zastoję; lecz ożywienie to nie było jeszcze dostatecznym, żeby nawet przy małej podaży podźwignąć trochę ceny.

Podobne położenie panowało również i na rynku środkowo- i wschodnio-niemieckim. Ruchu nie było prawie żadnego, zarówno ze strony konsumentów, jak i dostawców. Nauczony doświadczeniem zeszłorocznym, huty zgromadziły na zimę dostateczne zapasy, ażeby niezależnie się od ewentualnych przerw w ruchu pociągów, tymczasem lekka zima tegoroczna nie usprawiedliwia włożenia dużych kapitałów w żelastwo, to też huty, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przez dłuższy przeciąg czasu mniej będą czerpały żelazta z rynku, natomiast będą się starały zmniejszyć swoje zapasy.

O premjach zimowych, wypłacanych zwykle dostawcom w tych dzielnicach, jak dotąd, nic nie słychać i może być, że wobec małego popytu, a do tatecznej dostawy, premje te nie będą wprowadzone w życie.

Rynek druzgu żeliwnego wykazał jeszcze silniejszą depresję niż dotąd; napływającego materiału literalnie nie było gdzie umieścić, to też ceny doznały dalszej jeszcze obniżki. Odlewnie, odbierające towar, stawiają tak wysokie wymagania, że absolutnie nie opłaca się dostawcom segregowanie złomu, to też zdarzają się wypadki, że dostawcy najlepszy towar sprzedają za II gatunek byleby go się tylko pozbyć. Złom maszynowy sprzedawano po Rmk. 53, a nawet 52 loco Berlin.

Oficjalnie notowane ceny — w Rmk. za 1.000 kg loco huta reńsko-wesfalska, przedstawiały się, jak następuje:

	30/XII	2/I
Staliwo	57/58	57/58
Żelastwo I gatunku	55/56	55/56
Pakiety z blachy czarn.	51/52	51/52
Żelastwo wielkopiecowe	46/47	46/47
Otoczki	46/47	46/47
Żelastwo mieszane	41/42	41/42
Żeliwo maszynowe tłucz.	64/66	64/66
" kupne	54/56	54/56

Na rynku francuskim żadnych zasadniczych zmian nie było. Ze względu na okres świąteczny i noworoczny zapotrzebowanie osłabło, ale zmniejszyło się również i zaofiarowanie, tak że naogół, równowaga została utrzymana, i ceny pozostawały bez zmian. Wobec tego, że w czasie świątecznym i kolej nie zarządzała normalnych przetargów, należy przypuszczać, że po Nowym Roku rynek ożywi się znacznie. Wywóz żelazta odbywał się w normalnych rozmiarach na zasadzie licencji, udzielanych przez Rząd francuski.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy, przedstawiały się, jak następuje:

	27/XII	2/I
Staliwo	290/300	290/300
Żelastwo I gatunku	260/270	260/270
Odpadki blachy niesort.	140/150	140/150
" " pakiet.	200/210	200/210
Otoczki	220/230	220/230
Żelastwo mieszane	240/250	240/250
Żeliwo maszyn. tłucz.	380/390	380/390

Rynek belgijski osłabł jeszcze bardziej. Poza okresem świątecznym wpłynęło na to ciężkie położenie żelaza nowego, które nie znajduje sobie zbytu i musi pod względem cen walczyć z nadmierną konkurencją. Niekorzystnie również na rynek żelazta wpłynęło postanowienie Kartelu Salowego co do 10%-owego ograniczenia wytwórczości, gdyż wywołało to jeszcze większe skurczenie się zapotrzebowania. Dostawa żelazta była względnie dosyć duża, to też ceny wykazały tendencję zniżkową.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — były następujące:

	27/XII	2/I
Staliwo	550	550
Żelastwo I gatunku	450	440
Żel. martenowskie	440	430
Odpadki blachy nowe	390/380	380
Żel. wielkopiecowe	430/440	420/430
Żeliwo maszyn. tłucz.	600	600/610

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech — loco

Berlin, we Francji i Belgii — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 3/I Rmk.	Francja 2/I Fr. fr.	Belgia 2/I Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	136	850/860	1.180
Bronz—odpadki grube	116	720/730	1.150
Mosiądz—odp.gr.	89	510/520	800
Cynk stary	25	165/175	270
Ołów mięk. stary	28	205/215	290

ANGLJA. — W tygodniu poświęconym od 28/XII 1929 r. do 3/I 1930 r. na rynku metali zapanowała pewna dezorientacja, która wyraziła się bardzo różnie w stosunku do różnych metali. Podczas gdy miedź wykazała raptowny i mało zrozumiały skok w górę, cyna również podniosła się, a następnie prawie tyleż spadła, to inne metale, jak ołów i cynk, zachowały się albo biernie, albo nawet z tendencją zniżkową. O tem, jak się układać zacznie rynek w nowym roku, można będzie wyrobić sobie zdanie za parę tygodni. Rok 1929 zamknięty został pod znakiem depresji, która z malemi przerwami panowała już od 6 miesięcy. Ceny utrzymywały się na poziomie najniższym ubiegłego roku, co było, ogólnie wzięwszy, skutkiem niezrównoważenia produkcji i zbytu. Zbyt zmalał naskutek dywersji panującej prawie we wszystkich przemysłach, i zmiana pod tym względem może nastąpić nie prędzej niż z wiosną, natomiast wytwórczość wykazywała prawie stały wzrost z wyjątkiem paru metali i to w ciągu niedługiego tylko okresu. Rok 1930 zaczął przemysł wytwórczy metali pod znakiem ostrzejszego ograniczenia wytwórczości, mającego na celu wyrównanie braku zbytu. Czy tego rodzaju akcja będzie miała większe powodzenie w roku bieżącym niż ubiegłym — może okazać tylko czas.

Na rynku miedzi zaszły w tygodniu sprawozdawczym niewyjaśnione jeszcze narazie okoliczności, które spowodowały nagły skok miedzi standard'owej do góry o przeszło £ 4; w końcu tygodnia zwyżka ta jednak się załamała i nastąpił już spadek. Inne gatunki miedzi podniosły się również, jednak w znacznie mniejszym stopniu. Nadchodzące z rynku miedzianego wiadomości skłaniałyby raczej do oczekiwania zniżki: mianowicie ma zacząć działać nowa rafinerja Nikols Copper Co. w stanie Texas o produkcji ok. 100.000 t. rocznie, co jest w zupełnej sprzeczności z dążeniami do ograniczenia już istniejącej wytwórczości.

Na rynku cyny w dalszym ciągu panuje dezorientacja ze względu na nieprzychylnie stanowisko, zajęte przez producentów holenderskich w sprawie ograniczenia wytwórczości. W sprawie tej odbyła się w ostatnich dniach konferencja między wytwórcami angielskim, boliwijskim i holenderskim, do których jednak konkretnych rezultatów nie doszło. Wiadomości o nowej fuzji przedsiębiorstw cynowych w łonie Anglo-Orientальной grupy, mianowicie o przyjęciu przez London Tin Syndicate Ltd. przedsiębiorstw Tin Selection Trust i London-Malayan Tin Trust, nie wywołały na rynku żadnego oddźwięku.

Rynek ołowiu utrzymywał się na mniej więcej równym poziomie. Skutkiem opóźnienia statku wiozącego metal, była chwila, że dawał się odczuwać brak na-

tychmiastowej dostawy, co wywołało chwilowe podniesienie się ceny w sprzedaży gotówkowej. Na styczeń należy rachować się ze wzmocnieniem zapotrzebowaniem. Ze strony Z. S. R. R. napływają nowe zapytania.

Na rynku cynkowym nastąpiło znów lekkie pogorszenie. Zmniejszenie zapotrzebowania wywołało ponowną zniżkę cen, które spadły w tygodniu sprawozdawczym poniżej £ 20 za tonę. Z drugiej strony komunikują, że wytwórczość światowa w listopadzie obniżyła się, co może okazać dodatni wpływ na stan rynku.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym był następujący:

Miedź standard zyskała przy sprzedaży gotówkowej £ 2³/₁₆, przy terminowej zaś £ 1¹/₈, miedź elektrolityczna podniosła się o £ ³/₈, rafinowana zaś o £ ¹/₄. Blacha miedziana pozostała bez zmiany.

Cyna straciła przy transakcjach kasowych £ 1¹/₈, przy operacjach zaś terminowych £ 1¹/₁₆.

Ołów stracił przy sprzedaży gotówkowej £ ¹/₄, przy sprzedaży zaś terminowej pozostawał przez cały tydzień bez zmiany.

Cynk wykazał w rezultacie tygodniowym obniżkę przy transakcjach gotówkowych £ ³/₈, przy operacjach zaś terminowych rezultat tygodniowy wypadł na zero.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany zarówno przy sprzedaży krajowej, jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć, ruda wolframowa i platyna pozostawały bez zmian.

Srebro spadło w cenie przy sprzedaży gotówkowej o ⁷/₁₆ d i przy terminowej o ¹/₂ d na uncję.

Złoto wykazywało spore wahania in minus, rezultat tygodniowy jednak zamknęło na zero.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1½ w tonie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję i złota — w sh za uncję):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy			
	tydz. ultimo	maksimum	minimum	ultimo
Miedź:				
standard:				
kasa . . .	67 ¹ / ₈ -5 ⁵ / ₈	71 ¹ / ₂	67 ³ / ₁₆	69 ³ / ₈ -70
term. . .	67 ³ / ₈	70 ¹ / ₈	66 ³ / ₁₆	68 ³ / ₈ -½
elektrol	82 ¹ / ₂ -83 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂	82 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂
rafinow.	74 ¹ / ₂ -76	76 ¹ / ₂	74 ¹ / ₂	75 ¹ / ₂ -76 ¹ / ₂
blacha miedz.				
110	110	110	110	
Cyna:				
kasa . . .	177 ¹ / ₈ -3 ³ / ₈	180 ¹ / ₈	175 ¹ / ₈	175 ⁵ / ₈
term. . .	180 ³ / ₈ -3 ¹ / ₄	183 ¹ / ₄	178 ³ / ₈	178 ¹ / ₂ -9
Ołów:				
kasa . . .	21 ¹¹ / ₁₆	21 ¹⁵ / ₁₆	21 ⁷ / ₁₆	21 ⁷ / ₁₆
term. . .	21 ¹ / ₂	21 ¹ / ₂	21 ¹ / ₂	21 ¹ / ₂
Cynk:				
kasa . . .	20	20	19 ³ / ₈	19 ¹ / ₈
term. . .	20 ³ / ₈	20 ⁵ / ₈	20 ¹ / ₄	20 ⁵ / ₁₆
Glin:				
dla kraju .	95	95	95	95
" zagr.	100	100	100	100
Antymon				
52 ¹ / ₂	52 ¹ / ₂	52 ¹ / ₂	52 ¹ / ₂	52 ¹ / ₂
Blacha				
biała	187 ⁷ / ₈	187 ⁷ / ₈	187 ⁷ / ₈	187 ⁷ / ₈
Rtęć . .				
23-1 ¹ / ₄	23 ¹ / ₄	23	23	1 ¹ / ₄
Nikiel:				
dla kraju	175	175	175	175
" zagr.	175	175	175	175
Ruda wolfram.				
34-36	36	34	34-36	
Platyna				
"Spong"	13	13	13	13
Srebro:				
kasa . . .	21 ³ / ₁₆	21 ³ / ₁₆	21 ⁵ / ₁₆	21 ⁵ / ₁₆
term. . .	21 ¹³ / ₁₆	21 ¹³ / ₁₆	21 ⁵ / ₁₆	21 ⁵ / ₁₆
Złoto				
84.11 ¹ / ₂	84.11 ¹ / ₂	84.10	84.11 ¹ / ₂	

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	30/XII	23 XII
Surówka odl. Nr. III (25-30% Si)	3.12.6	3.18.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3.13.6	3.16.0
Kęsy . . .	6.2.6	6.12.6
Szyby . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	8.0.0	8.15.0
Żelazokształt.	8.10.0	8.2.6
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . .	8.15.0	8.17.6
Blacha czarna (24 gąge)	9.17.6	10.0.0
Blacha ocynkowa. (24 g.)	12.10.0	12.12.6
Drut walcówka . . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka . . .	9.15.0	9.15.0
Koks wielkopiecowy . . .	20.6	20.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W końcu grudnia i pierwszych dniach stycznia sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

Bawełna. — Pewna reakcja techniczna spowodowała drobne podniesienie się cen bawełny, ale ociąganie się z robieniem zakupów trwa nadal. Popyt na towary na miesiąc wibec zatrzymania fabryk w okresie świąt był mały. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w d. 4 stycznia wynosiła 9'46 d za funt; przędzy bawełnanej: amerykańskiej 14 d, egipskiej 24 d za funt.

Wełna. — Rok 1930 rokuje dla handlu wełną dobre widoki. W ciągu 1929 r. spadek cen tustej wełny za hodowio-australjskiej doszedł do 35%, dla merynosowej mytej Queensland — 23%, dla afrykańskiej z przylądka Dobrej Nadziei — 23%. Eksport wełny angielskiej wzrósł. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: merynosowa myta Queensland £ 0.3.2, śnieżno-biała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.2.8, merynosowa Victoria tusta £ 0.1.5, krzyżówka: australijska przednia £ 0.2, średnia £ 0.1.5, licha £ 0.1 za funt. Topsy typ „64” £ 0.2.9 za funt.

Juta. — Juta surowa zarówno w Londynie jak i w Dundee ma tendencję mocną, natomiast juta heska oraz tkaniny workowe i do wyrobu linoleum są tanie, a wytwórcy nie chcą podnosić cen, by nie zmniejszać obrotów. Popyt na worki ze strony Argentyny w porównaniu do 1928 r. spadł. Oficjalne notowania cen bez zmiany: juta przednia £ 28, „lightnings” £ 26, „hearts” £ 23 za tonę.

Konopie. — Sisal i Manila mają tendencję tańszą. Co do konopi włoskich, to mogą się one poźnieć, gdyż gatunki z nimi konkurujące są o £ 2 na tonie droższe. Konopie indyjskie są obecnie o £ 3 tańsze niż przed rokiem. Spadek włókna nowozelandzkiego o £ 2'10 na tonie winien również podzielać zachęcająco na nabywców. Oficjalne notowania cen bez zmiany: sisal prz dni £ 37, manilskie gatunku „J” £ 36, północnowłoskie Cannabis £ 54 za tonę.

Len. — Dostawy lnu są wystarczające, a ceny niskie: przedni £ 100, średni £ 80, liche £ 60 za tonę.

Jedwab. — Wojna domowa w Chinach, d presja rynkowa w Japonii i niewyraźna sytuacja polityczna w Indiach spowodowały zmniejszenie się obrotów w 1929 r. Ceny w ciągu roku padły: dla chińskiego zwyczajnego o sh 2/3, dla przedniego o sh 2/6 na funcie. Oficjalne notowania na poprzednim poziomie: japoński £ 0.19.6, włoski £ 0.13.3, chiński £ 0.12.6 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„POLITYKA GOSPODARCZA ITALJI”. LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN. Wydawnictwo Towarzystwa Polityki i Administracji Gospodarczej. Warszawa 1929, stron 452 + XV. — Nowa praca płodnego autora, wydana z zaskilku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, omawia kwestie, odnoszące się do rolnictwa, aprowizacji, obrotu wewnętrznego i polityki cen we Włoszech.

Autor wychodzi ze słusznego założenia, że „nie tylko kraj nasz, ale szereg państw

europejskich, przeżywa dotkliwie skutki polityki gospodarczej, niedocenijacej znaczenia produkcji rolniczej, zarówno dla zaopatrzenia kraju i ludności, jak i rodzimej wytwórczości, zależnej w całej pełni od siły nabywczey ludności rolniczej, jako masowego odbiorcy krajowych towarów przemysłowych”.

Stosunki, panujące pod tym względem we Włoszech, są szczególnie pouczające, „ba'taglia del grano” („walka o pszenicę”) bowiem, nie wyczerpująca zresztą polityki rolnej Włoch w kierunku podniesienia produkcji i wydajności rolnej, jest

niewzruszoną podstawą całej włoskiej polityki ekonomicznej, zwróconej konsekwentnie ku temu państwu rolniczo-przemysłowemu. Nie znaczy to bynajmniej, by włoska polityka gospodarcza nie doceniała pełnego znaczenia interesów spożywczych. Punkt ciężkości włoskiej polityki aprowizacyjnej leży jednak nie w sztucznym obniżaniu cen produktów rolniczych, lecz w usunięciu wahań i rozniętści cen między produkcją a spożyciem, surowcem a przerobem, obrotem hurtowym a detalicznym, tu bowiem, w prymitywizmie obrotu i przerobu spo-

żywczo, pozbawionego nowoczesnych urządzeń technicznych i handlowych, leżą, podobnie jak i u nas, przyczyny niskich cen dla producenta, przy równocześnie wysokich cenach dla konsumenta.

Unowocześnieniu przerobu (mechanizacja) oraz obrotu (zwalczanie rozdrobnienia handlu detalicznego) poświęcona jest głównie polityka aprowizacyjna i handlowa Włoch, przy równoczesnej intensywnie prowadzonej polityce cen, mającej na celu zwalczanie szkodliwych wahań i „nożyc”, przez podniesienie rentowności uprawy rolnej i wyeliminowanie nadmiernego pośrednictwa i rozdrobnienia handlowego. W ten sposób uzyskano znaczne podniesienie wydajności zbiorów, przy równoczesnej regulacji cen artykułów żywności i pierwszej potrzeby, co wszystko przyczyniło się do stabilizacji gospodarczej, odpowiadającej stabilizacji pieniądza.

Autor wskazuje, że stosunki włoskie stanowią wymowny przykład, iż planowa polityka cen oraz racjonalnie traktowana akcja unowocześnienia pod względem technicznym przerobu i obrotu artykułami pierwszej potrzeby, leży w interesie zarówno produkcji rolnej, jak i solidnego handlu i przerobu, jak wreszcie spożycia szerokiej mas ludności.

Jak z wywodów autora wynika, Włochy zdołały w przeciągu ostatnich 7 lat dokonać wiele w omawianych dziedzinach. Zawdzięczają to one umiejętnemu wprężaniu w realizację swego programu obok czynników państwowych, czynników korporacyjnych, samorządowych (łącznie z samorządem gospodarczym) i spółdzielczych.

Omawiana praca zawiera szereg materiałów urzędowych z dziedziny admini-

stracji rolnej, handlowej i polityki cen, oraz szereg aktów polityki handlowej, aprowizacyjnej i t. p. Materiały te mogą nam oddać pewne usługi przy uwzględnieniu naturalnie miejscowych warunków.

H. E.

PRZEGLĄD CZASOPISEM

„**ROLNICTWO**” — Ukazał się zeszyt 3, T. I za grudzień r. ub., zawierający następujące artykuły: Organizacja zbytu zboża — Stanisław Wojciechowski; Organizacja rachunkowości w małych gospodarstwach i dotychczasowe nasze doświadczenia w tym kierunku — Franciszek Bujak; O polskim gospodarstwie górskim i podgórszym i jego potrzebach — Jan Włodek; Nasiennictwo rolnicze w Polsce — Edward Kostecki; Drogi krzewienia oświaty rolniczej w Niemczech — Antoni Kotiutyński. Na dalszą treść zeszytu, liczącego 228 str. druku, składają się działy stałe: Kronika, Przegląd piśmiennictwa, Przepisy prawne i orzeczenia sądów z zakresu rolnictwa, leśnictwa i weterynarii oraz Materiały statystyczne.

W artykule wstępnym p. t. Organizacja zbytu zboża, P. St. Wojciechowski omawia organizację handlu zbożowego w Stanach Zjednoczonych Am. i Kanadzie oraz wysuwa ogólne tezy, mogące mieć zastosowanie przy organizowaniu systemu sprzedaży zboża w tych województwach w Polsce, które produkują zboże ponad swoje potrzeby.

„**ROLNIK — EKONOMISTA**”. — Zeszyt 1/1930 z dn. 1 stycznia r. b. zawiera następujące artykuły: O pakt celny —

Dr. Lesław Bodeński; O kredyt średnio-terminowy dla rolnictwa — W. Kuczewski; Zużycie nawozów potasowych w sezonie jesiennym 1929 r. w porównaniu z sezonem jesiennym 1928 r. — J. Greiner; Norweski Monopol Zbożowy. Dalszą treść stanowią działy: Z działalności organizacji rolniczych, Przegląd rynków, Kronika krajowa, Kronika zagraniczna, Przegląd piśmiennictwa, Recenzje i sprawozdania, Statystyka.

„**STATYSTYKA CEN**”. — Wyszedł z druku, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, zeszyt za październik 1929 r. miesięcznika „Statystyka Cen”.

Zeszyt zawiera szczegółowe tablice cen oraz wskaźników za styczeń — październik 1929 r. Poza to w tablicach są podane dla porównania dane miesięcami i przeciętne roczne za szereg lat wstecz, co ułatwia wykorzystanie materiału w szerszym zakresie.

Miesięcznik „Statystyka Cen” wychodzi regularnie, dn. 1 każdego miesiąca.

„**HANDEL ZAGRANICZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**”. —

Ukazał się zeszyt 11-ty miesięcznika „Handel Zagraniczny”, zawierający szczegółowe dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z uwzględnieniem handlu przez Gdańsk i Gdynię za listopad 1929 r. oraz dane porównawcze od dn. 1 stycznia do dn. 30 listopada 1929 r. i 1928 r. Poza to zeszyt ten zawiera ciekawy aktualny przegląd ogólny przywozu i wywozu wszystkich grup towarów, co bezwzględnie musi zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe.

Miesięcznik wychodzi regularnie, dn. 1 każdego miesiąca.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,

pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60;

z a g r a n i c ą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

½ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretariat Redakcji: **Redaktor WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:
S. SĄDOWSKI

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Cukrownia i Rafinerja „PRZEWORSK”

W P R Z E W O R S K U

Bilans za 1928/29 r.

AKTYWA:		zł		PASYWA		zł	
Grunty:	w Przeworsku	31.465'58		Kapitał akcyjny		5.500.000'00	
	w Horodence	346.193'86	377.659'44	Fundusz rezerwowy		80.240'78	
Budynki:	w Przeworsku	3.868.503'99		Fundusz zasobowy		1.780'332'85	
	w Horodence	2.601.719'89	6.470.214'88	Rezerwa podatkowa		595.941'16	
Maszyny i aparaty:	w Przeworsku	7.560.548'28		Kapitał amortyzacyjny		6.515.753'28	
	w Horodence	6.215.380'96	13.775.929'24	Banki		13 710.301'15	
Urządzenia na gruncie:	w Przeworsku	118.819'32		Wierzyciele		7.944.456'44	
	w Horodence	480.271'84	599 091'16	Akcepty		1.445.689'89	
Kanały i służa:	w Przeworsku	164.767'40		Dywidenda za ubiegłe lata		8.540'70	
	w Horodence	80.335'20	245.102'60	Kredyt plantatorski		1.429'900'00	
Tor kolejowy:	w Przeworsku	75.611'20		Kredyt nawozowy		1.672.630'62	
	w Horodence	192.089'70	267.700'90	Kredyt akcyzowy		3.032.651'77	
Inwentarz martwy:	w Przeworsku	199.504'96		Saldo z R-ku Strat i Zysków		218.306'48	
	w Horodence	271.306'11	460.811'07				
Inwentarz żywy:	w Przeworsku	28.996'34					
	w Horodence	9.592'10	38.588'44				
Materiały:	w Przeworsku	656.791'96					
	w Horodence	654.080'19	1.310.872'15				
Remanent cukru:	w Przeworsku						
	w Horodence		9.929.150'00				
Remanent wytlóków:	w Przeworsku						
	w Horodence		10.139'16				
Remanent melasy:	w Przeworsku	138.000'80					
	w Horodence	62.726'60	200.757'40				
Kasa	w Przeworsku	12.081'83					
	w Horodence	5.870'76	17.952'59				
Dłużnicy:	w Przeworsku	6.577.922'06					
	w Horodence	2.109.594'66	8.687.516'72				
Wydatki na następne lata:	w Przeworsku	427.732'30					
	w Horodence	390.028'17	817.760'47				
Banki			187.812'98				
Efekty			527.715'92				
			43.934.745'12				
Różni za gwarancje			543.107'84	Zobowiązania żyrowe		543.107'84	
			44.477.852'96			44.477.852'96	

Rachunek Strat i Zysków.

WINIEN		zł		MA		zł	
Procenty			2.378.874'62	Saldo z R-ku fabrykacji		4.454.917'94	
Amortyzacja: Cukrowni Przeworsk	928.751'67			" " różnic kursowych		7.948'18	
" Horodenka	779.162'38		1.707.914'05	Zwrot premij asekuracyjnych:			
				Przeworsk za lata 1924/28	66.931'78		
Strata na stawach horodeńskich			13.973'46	Horodenka " " 1925/28	30.027'45	96.959'23	
Odpisy pozycyj nieściągalnych			240.920'07	Zysk na sadach Horodenki		163'33	
Zysk			218.306'48				
			4.559.988'68			4.559.988'68	

Przeworsk, dnia 30 czerwca 1929 r.

Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla

Bilans za rok operacyjny 1928/29 z całej działalności Towarzystwa

STAN CZYNNY:	Fr.	Fr.	STAN BIERNY:	Fr.	Fr.
Nieruchomości	17,756.783'53		Kapitał Zakładowy (25.000 udziałów własności):		
Kupno i wydatki w okresie 1928/29	279 806'70	18,036.590'33	Kapitał splecony	6,500.000'00	
Maszyny i urządzenia	12,779.383'54		Rezerwa z obligacji spleconych	3,640 500'00	
Kupno i wydatki i w okresie 1928/29	1 680 795'45	14,460 179'99	Rezerwa ustawowa	918 914'72	
Nieruchomość w Ljonie		324 922'80	Rezerwa nadzwyczajna	3,085.579'38	
W natu ze (zwały i zapasy)		2,484.648'11	Fundusz ubezpieczeń	3,300.000'00	17,444.994'10
Dłużnicy: w Dąbrowie	6,671.776'72		Wierzyciele: w Dąbrowie	1,461.737'60	
w Ljonie	802.4 7'03	7,474.273'75	w Ljonie	13,778.100'58	15,239.838'18
Kasa: Gotówka w Dąbrowie	282 570'85		Umorzenia		27,691.756'51
Gotówka w Ljonie	1 505 60	284.076'45	Zyski i Straty:		
Banki: Rachunki w Dąbrowie	2,938 954'07		Pozostałość z poprzedniego okresu	336.193'25	
Rachunki w Ljonie	12,764.567'74	15,703 961'81	Zysk za okres 1928/29	2,968.952'96	3,335.146'21
Portfel—Papiery wartościowe: w Dąbrowie	246 077'63				
w Ljonie	3,187 418'61	3,433.496'24			
Portfel—Weksle: w Dąbrowie		1,509.595'62			
		<u>63 711.735'00</u>			<u>63 711.725'00</u>

Ogólny rachunek Zysków i Strat i podział Zysków Rozporządzalnych

WINIEN	Fr.	MA	Fr.
Rezerwa nadzwyczajna	296.855'30	Nadwyżka wpływów nad wydatkami Eksploatacji i Administracji	2,968.952'95
Odpisanie ustawowe	267.205'77	Pozostałość z poprzedniego okresu 1927/29	366.193'25
Rezerwa na nieprzewidziane wydatki	700.000'00		
Dywidenda od 25.000 udziałów własności: 75 fr. brutto każdy	1,875 000'00		
Przeniesienie na okres następny	196.045'14		
	<u>3,335.146'21</u>		<u>3,335 146'21</u>

Bilans za rok operacyjny 1928/29 z działalności Towarzystwa w Państwie Polskiem

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Nieruchomości:			Kapitał przeznaczony na działalność w Polsce	11,018.577'22	
Nadania	2,489.283'07		Rezerwa nadzwyczajna	1 077.693'14	
Grunty, budynki, szyby, chodniki i t. p.	12,419.845'66		Fundusz ubezpieczenia	1,176.307'45	13,272.577'81
Kupno i wydatki w 1928/29 r.	147.705 50		Wierzyciele:		
mniej sprzedaż gruntów	50.000'00	97,708'50	Dostawcy	58.938'21	
		15,036.837'23	Rada Zarządzająca w Ljonie	2,169.096'38	
Maszyny i ruchomości:			Podatki różne	47.797'78	
Urządzenia, maszyny, konie i zaprzęgi	9,671.708 08		Wierzyciele różni	403.702'77	2,679.535'35
Kupno i wydatki w 1928/29 r.	586.934'12	10,258.642'20	Umorzenia		13,776.409'28
Zwały węgla	8.427'00		Zyski za okres 1928/29		542.428 62
Zwały brykietów	21.288'60				
Zapasy w magazynie	837.923'52	867.639'12			
Fundusze rozporządzalne:					
Kasa	98 673'74				
Banki	1,026.296'73				
Portfel—papiery wartościowe	85.930'31				
Portfel—weksle	527.147'30	1,738.048'08			
Dłużnicy:					
Dłużnicy różni	88.519'18				
Klijenci za węgiel	2,241.265 25	2,329.784'43			
		<u>30,230 951 06</u>			<u>30 230.951'06</u>

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN	zł	MA	zł
Komisowe i koszty banku, procenty	200 870 46	Nadwyżka dochodów nad rachunkiem węgla	874.576 40
Umorzenia	1,685.862 41	Nadwyżka dochodów na elektryczności, zmiany i t. p.	1,554 595'09
Zysk za okres 1928/29	542.428'62		
	<u>2 429.161 49</u>		<u>2,429.161'49</u>

Zarząd firmy
PRZEMYSŁ GUMOWY „ARDAL”, S. A.
w Lidzie

zawiadamia, że **nadzwyczajne walne zebranie** akcjonariuszów pomienionej spółki, które odbyło się, stosownie do art. 58 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383), w dn. 28 grudnia 1929 r. w kancelarii notariusza Henryka Piekarskiego w Lidzie, jednogłośnie **postanowiło:**

Do punktu 2 porządku dziennego — sprzedać spółce firmowej „Drukindustria - Hirs i Gdalia Czertok, Szymon Sawicki i Mojżesz Pupko” za sumę zł 700 plac ziemi w mieście Lidzie, przy ulicy Fabrycznej o obszarze 2023 m.² i wykonanie niniejszego oraz wykonanie wszelkich czynności i formalności z tem związanych przekazać zarządowi spółki.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów
Spółki Akcyjnej
„GRANUM”

w dn. 27 września 1929 roku **uchwaliło przystąpić do likwidacji** interesów Spółki i w tym celu wybrało Komisję Likwidacyjną w składzie PP.: Piotra Olejnika, Hermana Knothe i Witolda Geislera. Stosownie do wyżej wymienionej uchwały **Komisja Likwidacyjna** podaje do wiadomości wierzycieli Spółki i osób zainteresowanych, że siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika 30 w Biurach Spółdzielni „Kooperacja Rolna”, a mianowicie w gabinecie Dyrektora P. W. Geislera i że interesanci zgłaszać się mogą codzień, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, w godzinach od 13 do 15.

KATTOWITZER BUCHDRUCKEREI-u. VERLAGS, S. A.

BILANS na dzień 30 czerwca 1929 r.

AKTYWA		zł
Konta pieniężne		26.522 84
Wierzytelności		334.393 83
Towary		660.411 14
Nieruchomości i budynki		456.082 08
Inwentarz		330.298 09
Udziały w innych przedsiębiorstwach		13.100 00
Hipoteka kaucyjna Konto awalowe 249.480 00		
		1.820.807 98

PASywa		zł
Zobowiązania bieżące		656.426 44
Pożyczki		409.590 85
Hipoteki		402.356 00
Hipoteka kaucyjna 249.480 00		
Kapitał zakładowy		220.000 00
Fundusze rezerwowe		51.280 80
Zysk przeniesiony 1.886 51		
Zysk na dzień 30/VI 1929 r. 79.267 38		81.153 89
		1.820.807 98

Rachunek Zysków i Strat

ODPISY		zł
Wartości zakładowe 91.963 96		
Wierzytelności 29.171 08		121.135 04
Filje		19.061 69
Koszta handlowe		241.728 13
Straty obrotowe		234.469 97
Zysk 1929/29 r. 79.267 38		
		695.662 21
Zyski obrotowe		695.662 21
		695.662 21

Kattowitzer Buchdruckerei-u. Verlags, S. A.
(-) Maskus (-) Sowoidnich

PRZEMYSŁ WELNIANY
S. BARCIŃSKI I S-ka, Spółka Akcyjna
ŁÓDŹ, TYLNA 8

Bilans na dz. 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY

Grunta zł 2.046.800 00; Budynki zł 3.319.600 00; Maszyny, narzędzia i urządzenia techniczne zł 3.524.621 62; Centrala Elektryczna zł 1.243.996 21; Gotowizna w kasie zł 9.371 61; Weksle zł 1.956.282 27; Papiery Wartościowe zł 127.253 22; Surowce i przędza zł 1.688.373 29; Materiały techniczne i węgiel zł 26.283 82; Artykuły chemiczne zł 43.952 83; Towary zł 1.915.793 59; Dłużnicy zł 1.151.716 60; Akcepty w depozycie zł 334.707 88; **Ogółem zł 17.388.752 94.**

STAN BIERNY

Kapitał Akcyjny zł 4.500.000 00; Kapitał Zapasowy zł 2.250.000 00; Kapitał Amortyzacyjny zł 1.045.948 44; Rezerwa specjalna do dysp. każd. Walnego Zgromadzenia zł 954.946 35; Akcepty zł 2.518.719 62; Wierzyciele zł 5.784.430 65; Akcepty w depozycie zł 334.707 88; **Ogółem zł 17.388.752 94.**

Rachunek Strat i Zysków za czas od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1928 r.

WYDATKI

Zy k na fabrykacji zł 1.318.701 78; Przeniesienie z rachunku rezerwy specjalnej zł 195.053 65; **Ogółem zł 1.513.755 43.**

DOCHODY

Koszty admin., handlowe, portorja, ub zp. od ognia zł 143.613 47; Podatki i Opłaty zł 305.866 84; Świadczenia socjalne zł 148.322 96; Procenty zł 876.664 36; Strata na dłużnikach zł 11.059 35; Różnice kursowe zł 28.228 45; **Ogółem 1.513.755 43.**

DOM MÓD
BOGUSŁAW HERSE

Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY

Nieruchomości zł 2.854.684 00; Ruchomości i urządzenia zł 480.071 13; Towary zł 2.285.883 81; Kasa zł 43.794 52; Papiery wartościowe zł 518.513 08; Dłużnicy zł 919.342 96; **Razem zł 7.102.289 50.**

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny zł 3.000.000 00; Kapitał zapasowy zł 1.500.000 00; Rezerwa specjalna zł 162.973 22; Kapitał amortyzacyjny zł 449.941 79; Fundusz emerytalny zł 79.223 66; Wierzyciele zł 1.664.432 17; Zysk zł 245.718 66; **Razem zł 7.102.289 50.**

Rachunek Strat i Zysków na dz. 30 czerwca 1929 r.

WINIEN

Koszty handlowe, pensje, podatki zł 1.439.172 05; Koszty utrzymania nieruchomości zł 139.954 37; Procenty zł 23.392 44; Straty na odbiorcach 17.750 75; Zysk zł 245.718 66; **Razem zł 1.865.988 27.**

MA

Zysk na towarach zł 1.802.510 70; Odzyskane należności zł 360 30; Dywidendy zł 57.600 00; Różnice kursowe zł 5.517 27; **Razem zł 1.865.988 27.**

Gł. Księgowy:	Zarząd:
(-) H. Kwaśniewski	(-) Bogusław Herse
	(-) Tadeusz Herse
	(-) Adam Herse
	(-) Jan Herse

RADA ZARZĄDZAJĄCA SPÓŁKI AKCYJNEJ „SIECI ELEKTRYCZNE”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 14 listopada 1929 r. oraz postanowienia PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 17 grudnia 1929 r., ogłoszonego w „*Monitorze Polskim*” Nr. 2 z dn. 3 stycznia 1930 r., dotychczasowy **kapitał zakładowy spółki zostaje powiększony** o zł 1,250.000, czyli do sumy nominalnej zł 1,500.000, drogą nowej emisji akcji.

Postanowienie to ma następujące brzmienie:

POSTANOWIENIE

Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie zmiany nominalnej wartości akcji, zmiany § 4 statutu oraz powiększenia kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej pod firmą: „Sieci Elektryczne, Spółka Akcyjna”, drogą nowej emisji akcji.

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („*Dz. Ust. R. P.*” Nr. 39/1928, poz. 383), zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą „Sieci Elektryczne, Spółka Akcyjna”, z siedzibą w Warszawie.

I. — Na zmianę nominalnej wartości dotychczasowych akcji ze zł 50 każda na akcje nominalnej wartości zł 100 każda.

II. — Na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł 1,250.000, czyli na zł 1,500.000, drogą emisji 12.500 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości zł 100 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji, czyli każdy akcjonariusz, posiadający dwie akcje wartości nominalnej po zł 50 każda, uprawniony będzie do poboru 6 akcji nominalnej wartości zł 100 każda;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „*Monitorze Polskim*”;

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zarządzająca według swego

uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł 106, z których zł 100 przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy;

e) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1930 r.;

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „*Monitorze Polskim*”;

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji, szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji, z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej, winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania, Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji, akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom;

III. — Na zmianę § 4 statutu, który po wpłaceniu kapitału zakładowego na akcje nowej emisji, otrzyma brzmienie następujące:

§ 4. — Kapitał zakładowy Spółki określa się na zł 1,500.000, podzielonych na 15.000 akcji po zł 100 nominalnej wartości każda.

Warszawa, dnia 17 grudnia 1929 r.

Minister Przemysłu i Handlu:

w/z (—) *Franciszek Doleżał*
Podsekretarz Stanu

Za Kierownika Ministerstwa Skarbu

w/z (—) *W. Broniewski*
Dyrektor Departamentu

Akcjonariusze, pragnący skorzystać z przysługującego im prawa poboru nowych akcji winni przedstawić posiadane akcje do ostemplowania i opłacić całkowitą należność w biurze S. A. „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94 w godzinach od 10-ej do 13-ej, a w suboty do 12-ej, w terminie najpóźniej do dnia 21 lutego 1930 r. włącznie.

Na subskrybowane akcje nowej emisji wydawane będą świadectwa tymczasowe. O zmianie świadectw tymczasowych oraz akcji 50-złotowych poprzedniej emisji na nowe akcje 100-złotowe nastąpi oddzielne ogłoszenie.

Cukrownia „CHYBIE”, S. A.

Bilans na dz. 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
Nieruchomości	3,961.780 33	Kapitał akcyjny	3,000.000 00
Maszyny, urządzenia fabryczne i kotłownia	5,646.065 73	Kapitał rezerwowy	859.341 56
Ruchomości	122.635 76	Fundusz amortyzacyjny	2,746.675 01
Zapasy	3,461.617 86	Fundusz specjalny z przerachow. nadwyżki	1,818.407 49
Dłużnicy	3,570.717 80	Niewypłacona dywidenda	9.665 92
Akcje i udziały	113.513 00	Akcepty	646.155 51
Kasa	22.590 58	Wierzyciele	8,060.352 09
Wydatki na kamp. 1929/30	289.552 84	Depozytarjusze	110.000 00
Depozyty Członków Rady Zawiadowczej	110.000 00	Rachunek przejściowy	37.565 00
		Rachunek Strat i Zysków, zysk za 1928/29 r.	10.311 32
	<u>17,298 473 90</u>		<u>17,298.473 90</u>
Gwarancje	3,076.000 00	Wierzyciele i gwarancje	3,076.000 00

Rachunek Strat i Zysków za okres gospodarczy 1928/29

WINIEN	zł	MA	zł
Koszta produkcji	5,229.031 18	Wyprodukowany cukier	7,299.069 57
Świadczenia socjalne	35.730 80	Melasy i wtyłoki	544.654 26
Podatki i należności stemplowe	74.157 95	Fundusz Międzyzwiązkowy	163.839 86
Procenta i koszty bankowe	642.495 13	Zysk z 1927/28 r.	8.623 76
Strata na eksporcie	1,549.004 10		
Amortyzacja budynków, maszyn, urządzeń fabrycznych i ruchomości	475.456 97		
R-k bilansu, zysk z kamp. 1928 29 r.	10.311 32		
	<u>8,016.187 45</u>		<u>8,016.187 45</u>

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Związku Przedsiębiorców Gorzeln Rolniczych, S. A.

WE LWOWIE

odbędzie się dn. 20 stycznia 1930 r., o godz. 17 w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. 3-go Maja L. 16. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia z dn. 28 grudnia 1928 r. i Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 28 maja 1929 r.;
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji i przedłożenie bilansu za 1928/29 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Rozdział zysków;
- 5) Udzielenie absolutorjum Dyrekcji za czas od 1/X 1928 r. do 30/IX 1929 r.;
- 6) Wybór Rady Nadzorczej;
- 7) Wybór Rewizorów i Zastępców;
- 8) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 9) Zmiana roku obrachunkowego Spółki;
- 10) Wnioski akcjonariuszów, które wpłyną na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Lwów, dn. 6 stycznia 1930 r.

Cieński
Prezes

Babino-Tomachowska Cukrownia, S. A.

BILANS zamknięcia na dz. 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY	zł
Nieruchomości	1,438 577 32
Urządzenia fabryczne	1,562.760 00
Inwentarz	406.732 90
Towary i materiały	3,208.941 62
Zaliczki plantatorom	365.931 43
Dłużnicy	958 98
	<u>6,983.902 25</u>

STAN BIERNY,	zł
Kapitał Zakładowy	840.000 00
Kapitał Zapasowy	22.370 60
Kapitał Amortyzacyjny	783.394 00
Dywidenda niewypłacona	2.640 00
Wierzyciele	5,273.356 31
Sumy przechodnie	35.908 53
Zysk	26.232 81
	<u>6,983.902 25</u>

Rachunek Strat i Zysków na dzień 31 grudnia 1928 r.

STRATY	zł
Koszta handlowe	63.752 31
Procenty	174.295 25
Dłużnicy	330 80
Amortyzacja	242.836 68
Zysk	26.232 81
	<u>507.447 85</u>

ZYSKI	zł
Czynsz Cukrowni	507.447 85
	<u>507.447 85</u>

Mocą uchwały
**Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Akcjonariuszów
Drukarni Robotników Chrześcijańskich, S. A.
W POZNANIU**

odbytego dn. 10 grudnia 1929 r., wybrano do Rady Nadzorczej następujących Panów:

1) Adwokat Leonard Wlazło z Poznania — przewodniczący, 2) X. Dyr. Antoni Ludwiczak z Poznania — zast. przewodniczącego, 3) Czesław Kędziński, redaktor z Poznania — sekretarz, 4) Adolf hr. Bniński-Gultowy, 5) Dyr. Edward Pawłowski z Poznania, 6) Franciszek Kusz z Poznania, 7) Dr. Rudolf Damm, adwokat z Poznania, 8) Dr. Czesław Meissner z Poznania, 9) Stanisław Bresiński z Poznania.

Poznań, dn. 31 grudnia 1929 r.

Zarząd: (—) Edmund Banc

**CZY PODRÓŻOWAŁEŚ
JUŻ SAMOLOTEM**

„LOTU”?

Spróbuj, a będziesz zachwycony, gdyż niewysłowioną przyjemność sprawi ci lecieć wyżej chmur i chyżej ptaka.

Samoloty kursują dwa razy dziennie na liniach: Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice — Kraków, a raz dziennie między Warszawą i Lwowem, Warszawą i Gdańskiem, Katowicami, Poznaniem, Bydgoszczą, Gdańskiem a Wiedniem. Bilety lotu kosztują taniej, niż kolejowe.

Informujcie się:

Warszawa
ul.
Marszałkowska
138



Telefony:
5-71, 5-72, 5-73
Lotnisko
tel. 8-50, 8-60

Dlaczego nie wysyłasz swych listów drogą powietrzną? Korzystając z poczty lotniczej, oszczędzasz wydatków na telegramy i listy ekspresowe. Przecież list lotniczy w kilka godzin przybywa na miejsce przeznaczenia, a opłaty wynoszą zaledwie podwójne porto (1 list naprz. 50 groszy). Zapewne nie wiesz, że listy lotnicze doręczane są bez żadnych dopłat, podobnie jak telegramy, adresatom. Listy lotnicze można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych lub wrzucać do specjalnych skrzynek pocztowych, rozmieszczonych po całym mieście. Znaczkę lotniczą nabędziesz w każdym urzędzie pocztowym i u każdego rozsprzedawcy.

Listy lotnicze możesz nadawać przez całą noc w rozmównicy publicznej przy pl. cu Napoleona.

Listy lotnicze wysyłać możesz również do miejscowości, które nie posiadają połączeń lotniczych. W tym wypadku list idzie najkrótszą drogą częściowo samolotem, częściowo koleją i po nadejściu na miejsce przeznaczenia doręczany jest bez dopłat adresatowi jak telegram.

Dlaczego nie korzystasz z nowoczesnego idealnego środka komunikacyjnego, jakim jest samolot? Jest on słuszną dumą XX wieku, gdyż wielokrotnie skraca przestrzeń. W Polsce mamy sieć świetnie zorganizowaną i doskonałe samoloty ze 100% bezpieczeństwem i z najwyższą regularnością kursują dwa razy dziennie na liniach: Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice — Kraków, a raz dziennie między Warszawą i Lwowem, Warszawą i Gdańskiem; Katowicami — Krakowem — Wiedniem — Poznaniem, Bydgoszczą i Gdańskiem.

RADA ZARZĄDZAJĄCA
**S. A. TRAMWAJE ELEKTRYCZNE
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że zgodnie z uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 4 czerwca 1929 r. został

podwyższony Kapitał zakładowy

Spółki o $\text{zł } 200.000,00$, t.j. do $\text{zł } 1.200.000,00$ przez przeniesienie sumy $\text{zł } 200.000,00$, jako części nadwyżki z przerechowania bilansu na dz. 1 lipca 1928 r., wobec czego każdy z PP. Akcjonariuszów ma prawo do otrzymania bezpłatnie 1 nowej akcji 50-złotowej na okaziciela na każde posiadane 5 akcji 50-złotowych na okaziciela poprzednich emisji lub 1 nowej akcji 50-złotowej imiennej na każde posiadane 5 akcji 50-złotowych imiennych poprzednich emisji.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że w związku z wykonaniem powyższej uchwały rozpoczęte zostało wydawanie świadectw tymczasowych.

Świadectwa tymczasowe wydawane są w biurze Spółki „Siła i Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 94 w godzinach od 10 do 13, a w soboty do 12.

W celu wykorzystania poboru akcji nowej emisji PP. Akcjonariusze winni przed tawić w biurze S. A. „Siła i Światło” posiadane akcje poprzednich emisji do ostemplowania i wypełnić odpowiednie deklaracje.

Świadectwa tymczasowe będą wymieniane na akcje po ich wydrukowaniu.

POLONIA-ITALIA

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej
Redaktor Naczelny **Dr. LEON PĄCZEWSKI**

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi,
Radca Handlowy Poselstwa Italskiego w Warszawie,
Dr. A. Barigiani, jego zastępca, Józef Werner,
Prezes Izby, J. Brygiewicz, Wiceprezes Izby,
Inż. J. Dworzańczyk, Prezes oddziału w Katowicach,
oraz Dr. W. Olaszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji: Wierzbowa 11, tel. 202-15. Prenumerata roczna
 $\text{zł } 40.$

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

INSTYTUCJA CENTRALNA
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50

ODDZIAŁY: ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE—UL. NOWOGRODZKA 50,
ODDZIAŁ WE LWOWIE — UL. PIŁSUDSKIEGO 25, ODDZIAŁ W WILNIE —
UL. WIELKA POHULANKA 24, ODDZIAŁ W POZNANIU — UL. KANTAKA 10,
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU — UL. SIENKIEWICZA 18, ODDZIAŁ W KATO-
WICACH — UL. 3 MAJA 9, ODDZIAŁ W ŁUCKU — UL. PIŁSUDSKIEGO 15,
ODDZIAŁ W KRAKOWIE — PLAC SZCZEPAŃSKI 8, ODDZIAŁ W PIŃSKU —
LOHISZYŃSKA 18, ODDZIAŁ W LUBLINIE — UL. KAPUCYŃSKA 1,
ODDZIAŁ W KIELCACH — UL. SIENKIEWICZA 57, AGENTURA W GDYNI.

ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUCJI CENTRALNEJ "CENTROPEBROL"
ADRES TELEGRAFICZNY ODDZIAŁU "P E B R O L"

KAPITAŁ ZAKŁADOWY, CAŁKOWICIE WPŁACONY, £ 130 MILJONÓW.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK AMORTYZACYJNYCH W 7% LISTACH ZASTAWNYCH NA KUPNO GRUNTU I NA INWESTYCJE ROLNE; UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH KREDYTÓW NA WSZELKIEGO RODZAJU MELJORACJE ROLNE W 7% OBLIGACJACH MELJORACYJNYCH; UDZIELA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KRÓTKOTERMINOWYCH KREDYTÓW OBRÓTOWYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I SAMORZĄDOWYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH; DOSTARCZA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KREDYTU TOWAROWEGO W NAWOZACH SZTUCZNYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I KAS SAMORZĄDOWYCH NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH; KUPIJE MAJĄTKI ZIEMSKIE NA PARCELACJĘ I PODEJMUJE SIĘ PARCELACJI KOMISOWEJ; PRZYJMUJE WKŁADY: Z 3 MIESIĘCZ. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM W WYSOKOŚCI 6 OD STA. Z 1 JEDNOMIESIĘCZ. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 5 OD STA. NA KAŻDE ŻĄDANIE ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 4 OD STA. ORAZ NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OPROCENTOWANIEM 6 OD STA. ROCZNIE.

7% LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO SĄ ZABEZPIECZONE HIPOTEKAMI GOSPODARSTW WIEJSKICH, CAŁYM MAJĄTKIEM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, ORAZ GWARANCJĄ SKARBU PAŃSTWA. MAJĄ ONE WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW PUPILARNYCH I PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA, ORAZ NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WSZYSTKICH PLATNIKÓW TEGO PODATKU. 7% OBLIGACJE MELJORACYJNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE, ORAZ NA RÓWNOWARTOŚĆ TYCHŻE W DOLARACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOOCNEJ; POSIADAJĄ GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA, ORAZ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE; PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJA; WOLNE SĄ OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.